

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 26. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 30 października 2002 r.

Warszawa
2002

Porządek obrad

26. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 30 października 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
5. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.
6. **Drugie** czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Urząd Zamówień Publicznych

Ministerstwo Finansów

Ministerstwo Infrastruktury

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Ministerstwo Sprawiedliwości

– prezes Tomasz Czajkowski

– podsekretarz stanu Jacek Uczkiewicz

– podsekretarz stanu Mieczysław Muszyński

– podsekretarz stanu Krzysztof Pater

– podsekretarz stanu Sylwester Królak

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Kazimierz Kutz i Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę o zajmowanie miejsc. Bardzo państwa proszę, to już minuta po jedenastej.

Otwieram dwudzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Sławomira Izdebskiego oraz senatora Andrzeja Jaeschkego. Listę mówców prowadził będzie senator Andrzej Jaeschke. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie!

W dniu 17 października tego roku zmarła Alina Pierńkowska, sygnatariuszka Porozumień Sierpniowych, wieloletnia przewodnicząca Sekcji Służby Zdrowia „Solidarności”, senator drugiej kadencji Senatu RP.

Proszę wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłej senator Aliny Pierńkowskiej.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Panie i Panowie Senatorowie, pragnę poinformować, że w dniu 18 października tego roku w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski” nr 47 poz. 690 została opublikowana uchwała Senatu RP z dnia 4 października 2002 r. w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Uchwała ta wejdzie w życie z dniem 2 listopada 2002 r. Obecne posiedzenie jest zatem ostatnim prowadzonym według obowiązującego dotychczas Regulaminu Senatu.

Informuję, że Sejm na trzydziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 10 października bieżącego roku przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o organizacji rynku rybnego oraz o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim.

Ponadto informuję, że Sejm na tym samym posiedzeniu w dniu 11 października 2002 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin; ustawy o kombatan-

tantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego; ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych; ustawy o uchyleniu ustawy o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch”.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów dwudziestego drugiego i dwudziestego trzeciego posiedzenia Senatu stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dwudziestego szóstego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym.
3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw.
4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich.
5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
6. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.
7. Drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Senator Markowski, bardzo proszę.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rozpatrywała, zgodnie z dyspozycją pana marszałka, ustawę o zmianie ustawy o podatku rolnym. Doszliśmy jednak do wniosku, że materia tej ustawy jest materia wspólną z innymi projektami ustaw: o podatkach i opłatach lokalnych oraz

(senator J. Markowski)

o podatku leśnym, a te ustawy dopiero dziś zostały uchwalone przez Sejm.

Stąd też wnoszę, w imieniu członków Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, o skreślenie tego punktu z porządku obrad dzisiejszego posiedzenia i danie tym samym Wysokiej Izbie szansy debatowania nad wszystkimi trzema projektami ustaw, tym bardziej że one dotyczą tej samej materii.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jest innego zdania? Nie widzę zgłoszeń.

Wynika z tego, że skreślamy punkt drugi z porządku dzisiejszych obrad.

(Senator Jerzy Markowski: Tak, Panie Marszałku.) (Rozmowy na sali)

W związku z tym stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 października, a marszałek w tym samym dniu zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 240, a sprawozdanie komisji w druku nr 240A.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator Krystynę Sienkiewicz o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję.)

Bardzo proszę jednak o ciszę, zwłaszcza szanowną lewicę. Zaczęły się już obrady. (Rozmowy na sali) Ja wiem, o czym państwo rozmawiacie, ale w przerwie będziecie mieli możliwość kontynuowania tej dyskusji. Dziękuję.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Koleżanki i Koledzy z Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia upoważnili mnie do przedstawienia

sprawozdania z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 22 października. Komisja rozpatrzyła wtedy ustawę o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Ustawowe określenie minimalnego wynagrodzenia i sposobu jego podwyższania wynika wprost z art. 65 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej i wypełnia dotychczasową lukę konstytucyjną. Kategoria minimalnego wynagrodzenia zastąpi obecnie funkcjonującą kategorię najniższego wynagrodzenia i znajdzie się zamiast niej we wszystkich innych ustawach, gdzie taka zmiana nastąpi. Najpewniej jest to pierwsza tego typu regulacja. Arzecz jest bardzo ważna, bo obecnie sytuacja wygląda następująco.

Nie ma żadnych regulacji prawnych, które by obligowały rząd do podwyższenia najniższego wynagrodzenia czy też minimalnego wynagrodzenia, jak będzie się ono nazywało po uchwaleniu ustawy. Nie jest ustalone, o ile ono wzrasta, ile wynosi. Teoretycznie zależy to od przebiegu negocjacji w Komisji Trójstronnej, która przecież przez kilka lat w ogóle nie działała. A tak naprawdę, gdy negocjacje kończą się fiaskiem, czyli nie doprowadzają do jednomyślnego stanowiska, głos rozstrzygający ma rząd, a właściwie – uściślając jeszcze bardziej – minister pracy. Minister pracy swobodnie kształtujący poziom najniższego wynagrodzenia, bo nie jest on związany żadnymi szczegółowymi przepisami w tym zakresie, nie stosuje jakiegś szczególnej procedury.

Dzięki ustawie, którą za chwilę przedstawię Wysokiej Izbie, unikniemy sytuacji, jaka ma miejsce w ostatnich dwóch latach, kiedy to mamy do czynienia z zamrożeniem minimalnego wynagrodzenia na poziomie 760 zł brutto. Przez cały rok 2001 i przez wszystkie miesiące bieżącego roku, czyli już od dwudziestu dwóch miesięcy, najniższe wynagrodzenie w kraju wynosi 760 zł.

Wysoka Izbo! Panie, Panowie Senatorowie! Ustawa o minimalnym wynagrodzeniu została w Sejmie znacznie rozszerzona w porównaniu do przedłożenia rządowego, które jest przedstawione w druku nr 566. Najistotniejsze przepisy tej ustawy są zawarte w trzech artykułach – jest to art. 2, art. 3 i art. 5 – wprowadzających świadczenia za pracę w formie minimalnego wynagrodzenia, które będzie przedmiotem negocjacji w Komisji Trójstronnej.

Rada Ministrów, o czym mówi art. 2, w terminie do 15 czerwca każdego roku przedstawia Komisji Trójstronnej propozycje wysokości minimalnego wynagrodzenia w roku następnym wraz z terminem zmiany wysokości tego wynagrodzenia. Jest to cały dość skomplikowany mechanizm wymagający spełnienia licznych kryteriów opisanych w art. 2 w druku nr 240, do którego ośmielam się, szanując czas Wysokiej Izby, państwa odesłać.

Od 1 stycznia 2003 r. ustala się minimalne wynagrodzenie w kwocie 800 zł brutto, czyli 588 zł

(senator K. Sienkiewicz)

netto. Będzie to podstawa do określenia minimalnego wynagrodzenia w roku 2004.

Panie i Panowie! Panie Marszałku! Chciałabym na chwilę skoncentrować uwagę Wysokiej Izby na tym, co w każdej ustawie jest najważniejsze. Otóż uchwalona w Sejmie, zawarta w opatrzonym nr 240 druku senackim, ustawa o minimalnym wynagrodzeniu gwarantuje – gwarantuje, i to jest jej istota – coroczny wzrost minimalnego wynagrodzenia co najmniej o wskaźnik inflacji. Wzrost minimalnego wynagrodzenia musi odpowiadać co najmniej wskaźnikowi inflacji.

Czyli, chcę to jeszcze po raz trzeci podkreślić, ustawa gwarantuje utrzymanie realnej wartości minimalnego wynagrodzenia.

I to pozwoli uniknąć sytuacji, o jakiej już wspominałam, omawiając dwuletnie zamrożenie minimalnego wynagrodzenia na poziomie 760 zł. W danym miesiącu danego roku pracownik musi uzyskać określony dochód. W danym miesiącu, a nie w skali roku, kiedy to sumuje się różnego rodzaju premie, dodatki, gratyfikacje itd.

Zgodnie z ustawą, którą mam zaszczyt państwu prezentować, istnieje możliwość zatrudnienia pracowników bez stażu pracy, a więc nie tylko absolwentów, bo absolwentem się jest w ciągu dwunastu miesięcy po ukończeniu szkół czy uczelni, ale w ogóle osób bez stażu pracy, z wynagrodzeniem w wysokości 80% minimalnego wynagrodzenia w pierwszym roku pracy oraz 90% w drugim roku pracy.

To zróżnicowanie ma zachęcić pracodawców do zatrudniania osób bez stażu pracy. Ma ono charakter czasowy, incydentalny, ma ściśle określony termin – do końca 2005 r. – i jest spowodowane wysokim poziomem bezrobocia, na tym polega wyjątkowość tego rozwiązania, oraz wchodzeniem na rynek pracy pokolenia wyżu demograficznego. Według rządu, po roku 2005 sprawa wyżu zostanie rozwiązana dzięki właśnie zjawiskom demograficznym. Jest nadzieja, że za sprawą tej regulacji zwiększy się skłonność pracodawców do zatrudniania młodych pracowników, a więc pracowników bez doświadczenia i bez stażu pracy.

Muszę dodać, gwoli rzetelności sprawozdania, że zgodnie z art. 15 początkujący pracownicy zatrudnieni z wynagrodzeniem czy to w wysokości 80%, czy w następnym roku – 90%, w świetle ustawy o zatrudnianiu i przeciwdziałaniu bezrobociu, tej jej części, która dotyczy nabywania uprawnień wynikających z tej ustawy, będą traktowani tak jak osoby otrzymujące pełne minimalne wynagrodzenie. Czyli rok ich pracy, mimo niższego wynagrodzenia, będzie rocznym stażem pracy, a nie stażem w jakiś sposób skróconym czy przeliczonym – będzie traktowany tak jak rok pracy przy pełnym minimalnym wynagrodzeniu.

Wysoka Izbo, teraz może nieco inna część sprawozdania, już nie tylko przybliżająca do konkluzji, ale oddająca również atmosferę na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, której jestem sprawozdawcą.

Dyskusję na posiedzeniu komisji zdominował problem relacji minimalnego wynagrodzenia za pracę do przeciętnego wynagrodzenia. Problem tej relacji był podnoszony zarówno przez senatorów, jak i przez przewodniczącego OPZZ, który cytował stanowisko swojej rady, negatywne wobec ustawy.

„Relacja minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego zmienia się w ciągu ostatnich lat, zmienia się dość niekorzystnie. Przyrost minimalnego wynagrodzenia nie nadąży za wzrostem przeciętnego wynagrodzenia, powstaje rozwarstwienie, siła nabywcza najniższego wynagrodzenia w stosunku do siły nabywczej przeciętnego wynagrodzenia maleje” – to jest cytat ze stanowiska OPZZ.

Jest to bardzo poważny problem, bardzo dramatycznie o nim dyskutowaliśmy podczas posiedzenia komisji, przede wszystkim dlatego, że dotyczy dużej, aczkolwiek nie do końca określonej, grupy społecznej. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, jest to grupa stu siedemdziesięciu tysięcy pracowników, którzy w Polsce pobierają najniższe wynagrodzenie. Ale to należy oczywiście pomnożyć przez liczbę członków rodzin, którzy z tego dochodu korzystają. Gdyby zbadać to zjawisko dokładnie w najmniejszych zakładach, zatrudniających po pięciu pracowników, to pokazałby się cały dochód z pracy najemnej na poziomie... Ale kto wie, na jakim? Czy to byłoby minimum? Nie wiadomo. Ponieważ nie ma tego typu informacji, nie ma tego typu badań, jest tylko domniemanie.

Odbyła się więc, po raz trzeci powtarzam, niezwykle dramatyczna dyskusja w kontekście takich zjawisk, jak już istniejące, ogromne, idące w miliony, bezrobocie, jak liczna grupa osób z już minimalnym wynagrodzeniem, jak wysokie poza-płacowe koszty pracy, które mogą spowodować, że również pracodawcy nie będą tą formą zainteresowani. W końcu to nie rząd będzie minimalne wynagrodzenie wypłacał, ale pracodawcy tworzący miejsca pracy. Mogę powiedzieć, że była to dyskusja na temat, jak uciec od nędzy do biedy. I to określa obszar, w jakim się poruszaliśmy. Uznaliśmy, że minimalne wynagrodzenie musi rosnąć, inaczej sfera ubóstwa po prostu nigdy nie przestanie się rozszerzać.

Komisja, uznając, że nie ma lepszego zabezpieczenia przed ubóstwem niż praca, postanowiła, przy 3 głosach przeciwnych, rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek ze względu na to, że nadzwyczajna, zupełnie nadzwyczajna sytuacja, w jakiej się dzisiaj znajdujemy, wymaga takich działań.

Został również zgłoszony wniosek mniejszości zawarty w druku nr 240A.

(senator K. Sienkiewicz)

Zbliżając się ku konkluzji, już teraz definitywnie, przedstawię Wysokiej Izbie takie oto informacje. Badania pokazują, że wzrost płacy minimalnej na ogół nie jest powiązany ze spadkiem zatrudnienia ogółem, ale towarzyszy mu spadek zatrudnienia wśród młodzieży, czyli w tej grupie, na której nam najbardziej zależy. A chodzi o to, żeby młodzi nie uczyli się drugiego zawodu, żeby nie uczyła się bycia bezrobotnymi, żeby nie dziedziczyli biedy. Podwyższenie minimalnego wynagrodzenia o 1% powoduje zmniejszenie zatrudnienia wśród młodzieży o 0,6%. Te dane zaczerpnęłam z uzasadnienia do projektu ustawy.

Ustawa o minimalnym wynagrodzeniu, wynoszącym 800 zł od roku 2003, wprowadza zmiany w wielu, a dokładnie w czternastu różnych ustawach, między innymi o postępowaniu egzekucyjnym, o powszechnym obowiązku obrony narodowej, zmienia zapisy kodeksu pracy dotyczących prawa do godziwego wynagrodzenia i – uwaga, uwaga! – odszkodowań z tytułu naruszenia zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn przez pracodawcę, co jest niejako wprowadzeniem do rychłej debaty nad ustawą o równym statusie kobiet i mężczyzn.

Niekwestionowanym walorem ustawy jest zniesienie związków płacy minimalnej, traktowanej jako wskaźnik, z ustalaniem wysokości różnego rodzaju świadczeń, składek, odpraw, odpłat i kar. Zamyka się zatem katalog świadczeń ustawowych uzależnionych od wysokości najniższego wynagrodzenia. W ustawie są one określone kwotowo w poszczególnych zmianach do różnych ustaw. Z tego względu jest to ustawa bardzo ważna, w sposób radykalny wpływająca na zerwanie powiązań płacy minimalnej z innymi świadczeniami. Minimalne wynagrodzenie będzie odąd elementem kształtowania stosunków na rynku pracy.

Ustawa gwarantuje stały systematyczny wzrost płacy minimalnej, na który będą mieli wpływ partnerzy społeczni w Komisji Trójstronnej. Można powiedzieć, że minimalne wynagrodzenie – nie spierając się o jego wysokość – stanie się autonomiczne. I to jest główny walor tej ustawy. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, senatora Franciszka Bobrowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Franciszek Bobrowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 22 października na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia został zgłoszony wniosek mniejszości dotyczący ustawy o mini-

malnym wynagrodzeniu za pracę, uchwalonej przez Sejm w dniu 10 października. Jest on zawarty w druku senackim nr 240A.

Pani senator sprawozdawca w swoim bardzo szczegółowym wywodzie weszła również w temat wniosków mniejszości, a tym samym, można powiedzieć, wyręczyła mnie w komentowaniu tego, co jest zawarte w druku nr 240A. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję Panu Senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 regulaminu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Bardzo proszę. Któremu ze sprawozdawców?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Myślę, że pani senator Sienkiewicz.

To jest takie generalne pytanie. Mianowicie skąd się wziął pomysł, ażeby w tych dodatkowych ustawach określać kwotowo minimalne wynagrodzenie? To jest dla mnie dosyć szokujące, bo ustawa jest wypełniona cyframi, ale potem, jak już doczyta się ją do końca, okazuje się, że i tak trzeba sięgnąć do rozporządzenia. Czy nie byłoby prościej napisać po prostu o wynagrodzeniu minimalnym? To jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Ponieważ Senat jest zwykle wtórny wobec Sejmu, w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia nie było możliwości podważenia zmian w czternastu ustawach. Sejm zapewne miał merytoryczne powody, by rozdzielić te ustawy powiązane z minimalnym wynagrodzeniem. To tyle w zasadzie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze?

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

(Senator Teresa Liszcz: Chcę zadać pytanie, ale przedstawicielowi rządu. Mam nadzieję, że mam taką możliwość.)

Nie, nie. To później.

(Senator Teresa Liszcz: Później będzie okazja? Dziękuję w takim razie.)

Pani Senator! Przecież wiemy, jak to wszystko przebiega.

Czy ktoś jeszcze?

Nie widzę więcej chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania

(wicemarszałek K. Kutz)

stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Witam na sali przedstawiciela tego ministerstwa, podsekretarza stanu Krzysztofa Patera.

Zgodnie z naszym regulaminem pytam, czy chciałby pan zabrać głos w omawianej ustawie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję. Może później, jak będą pytania.)

Rozumiem.

No właśnie, zgodnie z art. 44 regulaminu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu?

Pani senator Liszcz była pierwsza. Pan senator będzie drugi.

(Senator Teresa Liszcz: Ja mam kilka pytań, ale myślę, że się zmieszczę w czasie, ponieważ nie będę ich uzasadniać ani robić wstępów. Po pierwsze, ile wynosi...)

Przepraszam bardzo, Pani Senator.

Panie Ministrze, ponieważ zgłosiło się już trzech senatorów, może przyjdzie pan tutaj, na mównicę, bo wtedy będziemy mogli lepiej uczestniczyć w dyskusji. A ja przy okazji sobie trochę porządczę rządem.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

A więc po pierwsze, ile wynosi obecnie wynagrodzenie minimalne netto?

Następnie, jaka jest obecnie wysokość minimum socjalnego w jednoosobowym gospodarstwie pracowniczym, w dwuosobowym gospodarstwie pracowniczym i w gospodarstwie pracowniczym, gdzie są dwie osoby dorosłe i dziecko? Myślę, że ministerstwo dysponuje takimi danymi.

Następnie, jaki obecnie procent pracowników otrzymuje wynagrodzenie za pracę w wysokości wynagrodzenia minimalnego? Bo w uzasadnieniu druku sejmowego mamy dane z 1999 r., czyli sprzed trzech lat.

I wreszcie czy wlicza się do wynagrodzenia minimalnego... Nie za szybko? Czy wlicza się do wynagrodzenia minimalnego dodatek za pracę nocną, za pracę w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia i roczne wynagrodzenie dodatkowe, tak zwaną trzynastkę? To są na razie wszystkie moje pytania.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Może wysłuchamy następnych pytań – w tej chwili mamy trzech chętnych – a potem pan minister odpowie.

Bardzo proszę, senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, wiem, że obie centrale związków zawodowych – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i NSZZ „Solidarność” – zdecydowanie negatywnie odniosły się do projektu ustawy przyjętej przez Sejm, a u nas właśnie omawianej. Zarzucono ustawie, że jest po prostu niekonstytucyjna. Mianowicie w świetle art. 65 ust. 4 konstytucji minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób jej ustalania określa ustawa. Związki zawodowe twierdzą, że ta ustawa nie spełnia tego wymogu konstytucyjnego, między innymi pod względem określenia sposobu ustalania wysokości tej płacy, i że wprowadza różnicowanie poziomu płacy minimalnej, mimo że nie zbadano konstytucyjności takiego rozwiązania. Jak pan minister ustosunkuje się do tych zarzutów? Czy rzeczywiście te rozwiązania obronią się same, czy też wkroczy w to Trybunał Konstytucyjny? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy art. 4 ust. 1. Mianowicie skąd się bierze kwota 800 zł? Dlaczego nie 810, 815 czy 794 zł? W jaki sposób wyliczono tę kwotę? Czy nie jest ona wzięta z sufitu? Bo tak sobie ktoś pomyślał, że będzie okragło i fajnie?

A druga kwestia ma charakter legislacyjny i niezwykle mnie niepokoi. Po prostu niszczy pewną elegancję przepisów, na przykład ustawy podatkowej, wprowadzając określenia kwotowe. I teraz czyta się o takiej kwocie, po czym okazuje się, że i tak w dalszym ciągu niczego się nie wie. Jaki to ma w ogóle sens? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

I senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie natury językowej. Czy słowo „minimalny” jest tożsame ze słowem „najniższy” i dlaczego państwo w tekście ustawy proponujecie różne określenia najniższego wynagrodzenia? Na przykład w zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu w art. 2 ust. 1 pkt 8 jest nieco inne określenie niż w art. 2 pkt 1 w ustawie o rehabilitacji zawodowej itd. Powinno być jednakowe określenie. Dla mnie

(senator M. Janowski)

„najniższy” to znaczy „minimalny”. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

I druga kwestia, która się wiąże z pytaniem pani senator Liszcz. Mianowicie mówimy o minimum socjalnym, ale myślę, że częstokroć w Polsce – tu nawiążę do wypowiedzi pani senator sprawozdawcy – ważne jest również pojęcie tak zwanego minimum biologicznego. Jak to państwo traktowaliście, proponując właśnie taką kwotę?

I pytanie trzecie. W jakim stopniu uwzględniście państwo opinie związków zawodowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Odpowiadam po kolei, najpierw na pytania pani senator Liszcz.

W chwili obecnej najniższe wynagrodzenie brutto wynosi 760 zł, co oznacza kwotę netto 561 zł 90 gr. Po jej podwyższeniu i wprowadzeniu minimalnego wynagrodzenia na poziomie 800 zł kwota netto wyniesie 580 zł 20 gr. Wyliczenia te są oparte na aktualnym stanie przepisów podatkowych oraz wysokości kwoty wolnej od podatku i składki na ubezpieczenie społeczne.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pani senator, dotyczące minimum socjalnego, i pytanie pana senatora Janowskiego, związane z minimum biologicznym, nie dysponuję w tej chwili takimi danymi, albowiem zdaniem rządu, funkcja minimalnego wynagrodzenia to przede wszystkim regulowanie rynku pracy. Chciałbym odwołać się tutaj do brzmienia art. 65 Konstytucji Rzeczypospolitej, w której z jednej strony stwierdza się w ust. 4, iż minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalania tej wysokości określa ustawa, ale zaraz potem, w ust. 5 – cały ten artykuł dotyczy kwestii funkcjonowania rynku pracy, wolności wyboru oraz kwestii bezrobocia – stwierdza się, iż władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia. Później będę się jeszcze do tych przepisów odwoływał w jednej kwestii.

Jeżeli patrzymy na kwestię polityki państwa w dziedzinie przeciwdziałania zjawiskom ubóstwa, zjawiskom wykluczenia społecznego, to narzędziami pomagania potrzebującym są oczywiście inne formy z zakresu pomocy społecznej. Z tego też powodu nie dysponuję akurat wynikami badań, albowiem kwestie minimum nie są nor-

mami prawnymi, lecz pojęciami z kategorii naukowych. Oczywiście prowadzimy badania, a właściwie nie tyle prowadzimy je jako ministerstwo, ile czerpiemy informacje z badań placówek naukowo-badawczych, ale z tych powodów, o których powiedziałem, nie mam przy sobie takich danych.

Jeżeli chodzi o kwestię liczby osób otrzymujących wynagrodzenie minimalne, możemy się poruszać w zakresie statystyki wyłącznie w odniesieniu do pracodawców zatrudniających od dziesięciu osób wzwyż, albowiem są to pracodawcy podlegający badaniom Głównego Urzędu Statystycznego. W gronie pracodawców zatrudniających od dziesięciu osób wzwyż liczba osób uzyskujących wynagrodzenie na poziomie najniższym wynosiła około stu siedemdziesięciu tysięcy. Brakuje natomiast wiarygodnych danych – możemy się zatem poruszać wyłącznie w obrębie danych szacunkowych – co do liczby osób zatrudnionych w podmiotach mniejszych i uzyskujących obecnie najniższe wynagrodzenie. Jeżeli spojrzymy na branżę, to dominują gastronomia i hotelarstwo. Są to branże, w których odsetek zatrudnionych i uzyskujących najniższe wynagrodzenie zbliża się do 10%.

Cała filozofia tej ustawy sprowadza się do tego, że pracownik ma mieć gwarantowany dochód na pewnym poziomie w danym miesiącu. W fazie przygotowania projektu ustawy były dyskusje między rządem, związkami i pracodawcami. Pracodawcy chcieli niejako włączać do rozliczania także różnego rodzaju premie o charakterze kwartalnym. My wyszliśmy z założenia, że z punktu widzenia pracownika, którego minimalny dochód powinna gwarantować ta ustawa, jest to dochód niski, w związku z czym powinien być rozliczany w cyklu miesięcznym. Czyli wszystkie te składniki wynagrodzenia, które są wypłacane w danym miesiącu oczywiście prowadzą do tego, iż weryfikuje się, czy poziom wynagrodzenia pracownika finalnie mieści się w ramach ustawowych, a zatem czy zapewnia poziom minimalnego wynagrodzenia, czy też nie. Trzynastki zaś, jako rozwiązania roczne, siłą rzeczy nie dzielą się na części i nie powiększają dochodów miesięcznych. Jeżeli więc w danym miesiącu, na skutek na przykład tego, że nie ma premii, pracownik nie otrzymuje minimalnego wynagrodzenia, to pracodawca musi mu dopłacić do poziomu minimalnego wynagrodzenia. Tak więc ten dochód gwarantowany to dochód realnie pozostawiony do dyspozycji pracownika w danym miesiącu, bez jakichkolwiek przesunięć w czasie.

Teraz chciałbym powiedzieć kilka zdań w odniesieniu do pytania pana senatora Szafrąncza. Faktycznie, pod adresem tej ustawy padało sporo zarzutów o niekonstytucyjność. Te zarzuty stawały nie tylko związki zawodowe. Jeżeli jednak przeanalizujemy przebieg dyskusji w Sejmie –

(podsekretarz stanu K. Pater)

pierwsze czytanie, drugie czytanie i finalne głosowanie – to okaże się, że wiele argumentów spotkało się ze zrozumieniem posłów. Mówię o tym w kontekście wyniku finalnego, wyniku głosowania w Sejmie, bo ta ustawa została przyjęta tylko przy trzech głosach przeciw. Była oczywiście trochę głosów wstrzymujących się, niemniej jednak były tylko trzy głosy przeciw.

Zdaniem rządu, ustawa nie jest sprzeczna z konstytucją. Po pierwsze, określa wysokość minimalnego wynagrodzenia na rok przyszedł na poziomie 800 zł. Po drugie, zapisany w ustawie mechanizm negocjacyjny, gwarantujący, iż minimalne wynagrodzenie będzie wzrastało co najmniej o określony wskaźnik, oraz tryb postępowania w sytuacji, kiedy nie zostanie osiągnięte porozumienie w ramach Komisji Trójstronnej, jak również nałożenie na rząd obowiązku przedstawiania partnerom społecznym wielu danych, które mogą być przydatne w dyskusji na temat poziomu minimalnego wynagrodzenia, powodują, naszym zdaniem – a myślę, że również zdaniem Sejmu – iż przy takim brzmieniu ustawy jest wykonana dyspozycja zawarta w art. 65 ust. 4 konstytucji.

Jeśli chodzi o możliwość czasowego – tylko do końca roku 2005 – zatrudniania osób bez doświadczenia lub z niewielkim doświadczeniem zawodowym i określania wynagrodzenia na poziomie niższym niż – powiedziałbym roboczo – powszechne minimalne wynagrodzenie za pracę, to toczyły się wokół niej dyskusje, a zdania prawników były podzielone. Część z nich twierdziła, iż jest to rozwiązanie, które może być podważane jako niekonstytucyjne, część zaś twierdziła, iż to rozwiązanie, polegające na zróżnicowaniu w pewnym sensie pracujących, ma mocne oparcie w art. 65 ust. 5 konstytucji, który stanowi, iż władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego produktywnego zatrudnienia. Z jednej strony jest to rozwiązanie, które niewątpliwie sprzyja czy może sprzyjać – bo tak trzeba byłoby powiedzieć – zmniejszaniu bezrobocia, zwłaszcza w gronie osób, które z punktu widzenia społecznego są najbardziej podatne na negatywne wpływy pozostawania bez pracy, na przykład osób kończących szkołę. Z drugiej strony nie jest to rozwiązanie oderwane od realiów, jest ono wpisane w sytuację demograficzną Polski, albowiem może być stosowane tylko do końca roku 2005. Ja przypomnę, że począwszy od roku 2005 należy oczekiwać istotnego, poważnego zmniejszania się z roku na rok napływu nowych sił na rynek pracy, a jednocześnie bilans pomiędzy liczbą osób wchodzących na rynek pracy a liczbą osób schodzących z tego rynku będzie się gwałtownie zmniejszał w stosunku do pierwszej połowy tej dekady, czyli lat 2000–2004.

Dlatego był dylemat, posłowie w trakcie dyskusji często pytali, co mogą powiedzieć w sytuacji, kiedy to rozwiązanie byłoby uznane za niekonstytucyjne niejako z ich powodu, a ich wyborcy oznajmiliby im, że z tego właśnie powodu stracili pracę, bo pracodawca uznał, iż po prostu nie jest w stanie pokrywać wyższych kosztów. Myślę, że dokonano wyboru rozwiązania bardziej potrzebnego w aktualnych realiach rynku pracy. To rozwiązanie zmierzało jednocześnie do zagwarantowania pewnych elementów ochronnych pracownikom, mówiła o tym pani senator Sienkiewicz, chodzi między innymi o kwestię zasiłku dla bezrobotnych. Fakt, że oni pracują na przykład przez rok i uzyskują wynagrodzenie na poziomie niższym niż to powszechnie obowiązujące minimalne, nie będzie powodował, iż nie wypełnią normy uprawniającej do zasiłku dla bezrobotnych. Także przy ewentualnym ustalaniu, czy spełnili kryteria dające prawo do najniższej emerytury – w tym wypadku punktem odniesienia jest również uzyskiwanie w danym roku co najmniej wynagrodzenia na poziomie minimalnym – jest czyniony wyjątek i rok pracy z wynagrodzeniem 80% czy 90% minimalnego wynagrodzenia do celów określenia, czy spełnione zostało tamto kryterium, jest traktowany jako rok pracy.

Ja zresztą złożyłem deklarację, że rząd z tych właśnie powodów – uznając, iż to rozwiązanie służy realizacji innego celu konstytucyjnego, jest uzasadnione merytorycznie i zmierza do rozwiązywania problemu, który ma także wymiar społeczny, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi młodych – był zdecydowany na każdym etapie procesu legislacyjnego, a być może również po nim, bronić tego rozwiązania, albowiem było to autorozwiązanie, było ono zawarte w przedłożeniu rządowym.

Teraz chciałbym odpowiedzieć na pytania pana senatora Romaszewskiego. Można powiedzieć, że generalnie w trakcie prac sejmowych zrodziła się następująca myśl. Otóż, jak pokazały doświadczenia minionych lat, wszelkie dyskusje w ramach trójstronnej współpracy pomiędzy związkami, pracodawcami a rządem na temat poziomu najniższego wynagrodzenia na rok kolejny napotykały na mur w postaci kosztów budżetowych, albowiem każde rozwiązanie, każde podniesienie minimalnego czy najniższego wynagrodzenia powodowało koszty budżetowe. Siłą rzeczy rząd stał się w tym dialogu stroną nie tylko jako pracodawca, bo to byłoby oczywiste, ale również jako gospodarz środków budżetowych. W ciągu minionych lat najniższe wynagrodzenie stało się w Polsce swoistym miernikiem wartości, wpisywano to pojęcie do różnych przepisów, nie tylko do ustaw, ale też do wielu rozporządzeń, czasami nawet do zarządzeń, które mają charakter ściśle wewnętrzny. I to oczywiście powoduje wiele komplikacji i sprawia, iż funkcja minimalnego wynagrodze-

(podsekretarz stanu K. Pater)

nia, do której chcieliśmy przejść w zapisach, wynikająca z dyspozycji konstytucyjnej, może być realizowana z dużymi problemami czy z dużym utrudnieniem, zwłaszcza w obecnym stanie finansów publicznych. Aczkolwiek doszliśmy do wniosku, że taki uniwersalny zapis o kwocie 760 zł w pewnym zakresie powinien zostać zawarty, to oczywiście w przypadku ustaw można dokonać przeglądu i ten przegląd został zrobiony, ale pozostaje kwestia dziesiątków rozporządzeń, kwestia tych zarządzeń, o których mówiłem.

Wielu pracodawców w dialogu w Komisji Trójstronnej wskazywało, że tabele wynagrodzeń funkcjonujące w układach zbiorowych odsyłają do krotności najniższego wynagrodzenia. Pracodawcy w rozmowach w Komisji Trójstronnej nie wskazywali, że kwestia najniższego wynagrodzenia jest dla nich problemem w związku z tym, że podniesie w jakiś istotny sposób koszty pracy osób, które mają wynagrodzenia na poziomie najniższym. Wskazywali jednak na problem, że w wielu zakładach jest siatka płac oparta na pewnym automacie: podwyższa się najniższe wynagrodzenia – automatycznie wzrastają koszty pracy, i firma wielokrotnie staje w obecnych realiach przed dylematem, czy zwalniać, czy próbować w jakiś sposób łątać dziurę w finansach, czy też próbować negocjować, co jest bardzo trudne, kiedy na przykład na terenie zakładu jest wiele związków zawodowych. Można powiedzieć, że w trakcie prac komisji sejmowych co do samej idei – aby likwidację tych, że tak powiem, powiązań i likwidację pojęcia najniższego wynagrodzenia jako miernika wartości wprowadzić w życie – była akceptacja partnerów społecznych, była także akceptacja różnych resortów.

Zastosowano następujące kryteria, szczególnie w odniesieniu do kodeksu pracy, gdzie są kształtowane pewne relacje pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, jak choćby kwestie poziomu najniższego odszkodowania.

Pozostawiono czy przyjęto zasadę, że to, co było dotychczas najniższym wynagrodzeniem, stanie się minimalnym wynagrodzeniem. Tam, gdzie to pojęcie funkcjonowało jako swoisty miernik wartości, tak jak w ustawach podatkowych, przyjęto założenie, że wprowadzone zostaną kwoty, a waloryzacja będzie taka sama jak skala podatkowa. Minister finansów i tak obwieszcza pewne kwoty odpisów wynikające z ustawy podatkowej, bo najniższe wynagrodzenie jako miernik wartości nie było stosowane do absolutnie wszystkich limitów, więc Sejm zgodził się, że należy po prostu przyjąć, iż większa liczba kwot będzie określana w rozporządzeniu, ale już nie będziemy mieli tego powiązania, jako miernika wartości.

Między najniższym wynagrodzeniem a kwotą wolną od podatku w przypadku wygranych

w grach losowych jest dosyć niewielki związek, zaś z punktu widzenia finansów publicznych ma to określone reperkusje, które nakazują bardzo intensywnie myśleć, czy należy się zgodzić na istotne podwyższanie poziomu najniższego wynagrodzenia czy, po przyjęciu ustawy, poziomu minimalnego wynagrodzenia.

Wreszcie, ponieważ chcieliśmy również wpisać proces negocjowania poziomu minimalnego wynagrodzenia na kolejny rok kalendarzowy i skorelować to z harmonogramem prac nad ustawą budżetową, przyjęto założenie, że w przypadku części wydatków państwa, gdzie nie należy tego odrywać od powiązania z minimalnym wynagrodzeniem – jak na przykład w zakresie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową – co mogłoby komplikować planowanie, punktem odniesienia będzie grudzień roku minionego, a więc będzie lekkie przesunięcie. Tej zasady nie zastosowano, ponieważ żołnierze odbywają służbę wojskową w krótkim okresie, można więc powiedzieć, że z punktu widzenia ich przyszłego bytu w zakresie ubezpieczeń społecznych taka zmiana nie powoduje istotnych negatywnych konsekwencji. Nie zastosowano tej zasady niejako z automatu wobec duchownych, w przypadku których podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w chwili obecnej jest określana od najniższego wynagrodzenia. Przyjęto, że tutaj mówimy już o całym życiu, w związku z tym wobec duchownych zastosowano zasadę, iż podstawą wymiaru składki – finansowanej z Funduszu Kościelnego, a więc w pewnym sensie także ze środków publicznych – będzie jednak bieżąca, aktualna wysokość minimalnego wynagrodzenia.

Skąd się wzięła kwota 800 zł? Była to decyzja czy propozycja komisji sejmowej, która została przez rząd przyjęta. Oznacza ona wzrost o 5,3% w stosunku do obecnie obowiązującego najniższego wynagrodzenia na poziomie 760 zł. Punktem odniesienia było kilka wskaźników. Po pierwsze, minister pracy skierował propozycję do partnerów społecznych, albowiem niezależnie od tego, że ustawa została skierowana do parlamentu, minister, nie wiedząc o tym, jakie będzie tempo prac w parlamencie, był zobowiązany do tego, ażeby przedstawić projekt rozporządzenia w oparciu o kodeks pracy. Propozycja ta zawierała sugestię podwyższenia najniższego wynagrodzenia z 760 zł do 775 zł. Po drugie, posłowie przeanalizowali, o ile powinno wzrosnąć najniższe wynagrodzenie, gdyby kwotę 760 zł podwyższyc z jednej strony o oczekiwany wskaźnik inflacji tegorocznej, z drugiej strony o wskaźnik inflacji prognozowany na rok przyszły. Byłaby to kwota około 794 zł, tam były jeszcze jakieś grosze. Na bazie tych wskaźników posłowie zaproponowali kwotę 800 zł i co do tej kwoty rząd nie zgłosił zastrzeżeń.

(podsekretarz stanu K. Pater)

Teraz chciałbym jeszcze odpowiedzieć na pytanie pana senatora Janowskiego. Ja nie wiem, czy mówiąc o tych różnych odniesieniach do minimalnego wynagrodzenia bądź z grudnia roku minionego, bądź bieżącego, odpowiedziałem na pana pytanie, jeżeli nie, to mam prośbę o pytanie dodatkowe, wtedy to wyjaśnię. Co do kwestii minimum socjalnego i minimum biologicznego odpowiadałem. I wreszcie kwestie uwzględnienia opinii związków zawodowych. Nad tą ustawą przez kilka miesięcy debatowano w zespołach Komisji Trójstronnej i niewątpliwie głównym elementem, który różnił nas od związków zawodowych, było to, czy zapisywać automatyczną relację minimalnego wynagrodzenia do zewnętrznego wskaźnika. Jako zewnętrzne wskaźniki wymieniano najczęściej poziom przeciętnego wynagrodzenia bądź jakieś minimum socjalne, ale były z tym problemy, pojawiała się kwestia zdefiniowania, bo w ustawie trudno przecież odsyłać do dorobku placówek naukowych, trzeba by wprowadzać pewne normy. Rząd konsekwentnie prezentował takie podejście, iż minimalne wynagrodzenie powinno być regulatorem stosunków na rynku pracy, zatem, generalnie rzecz biorąc, przy kształtowaniu poziomu minimalnego wynagrodzenia należy uwzględniać realia na rynku pracy, w tym również – czy przede wszystkim – poziom bezrobocia. Czy w związku z tym należy zapisać, że minimalne wynagrodzenie powinno na przykład utrzymywać stałą relację do przeciętnego wynagrodzenia, w sytuacji, kiedy mamy określony poziom bezrobocia, kiedy na rynku pracy obserwujemy zjawisko sprowadzające się do tego, iż wielu Polaków zaczyna uzyskiwać dochody nie wyłącznie ze stosunku pracy, a z prowadzenia działalności gospodarczej, z umowy zlecenia czy z różnego rodzaju pracy o charakterze dorywczym, niezakorzenionej w kodeksie pracy? Czy miernik w postaci przeciętnego wynagrodzenia jest w tym zakresie właściwy? To były dylematy, przed którymi stanęliśmy. Finalnie przyjęliśmy, że funkcja minimalnego wynagrodzenia powinna być funkcją regulatora rynku pracy. Można powiedzieć, że w istotnym znaczeniu, bo nie wyłącznie, aspekty socjalne muszą być uwzględnione, to jest oczywiste. Gdyby zapisać formułę automatyczną, to w zasadzie można oczekiwać, że przez najbliższe lata nie byłoby przestrzeni do negocjacji, a przecież, jak się wydaje, powinno to być kształtowane w pewnym trójkącie między pracodawcami, związkami zawodowymi a rządem. W tej zaś sytuacji doszlibyśmy do rozwiązania, że parlament określiłby na lata poziom minimalnego wynagrodzenia. W tych realiach oczywiście nie mogło to zyskać poparcia rządu.

Chciałbym powiedzieć, w kontekście postulatów związków zawodowych, że rząd deklaruje, iż nie jest jego intencją pogarszanie relacji minimal-

nego wynagrodzenia do przeciętnej płacy. Jeżeli w wyniku dialogu z partnerami społecznymi okaże się, iż mechanizm zapisany w ustawie nie sprawdzi się, to jeszcze podczas kadencji tego rządu zostałaby przedstawiona nowelizacja. Jednocześnie chciałbym wskazać jeszcze jeden przepis, a mianowicie art. 24, który zobowiązuje prezesa Rady Ministrów do złożenia Sejmowi sprawozdania do 30 września 2006 r., a więc wtedy, kiedy będziemy mieli za sobą de facto doświadczenia z trzech lat – 2003, 2004 i 2005. Początek 2006 r. to jest przecież czas na zebranie danych, na analizy, będziemy mieli za sobą doświadczenia z trzyletniego funkcjonowania tej ustawy. Wtedy nadchodzi czas na refleksję i na odpowiedź, czy ustawa w tym brzmieniu spełnia oczekiwania. Oczywiście po trzech latach to będzie sprawa dla kolejnego rządu, ale to jest potwierdzenie, iż nasze podejście nie wynika... Ta propozycja znajdowała się w przedłożeniu rządowym, została przyjęta przez Sejm. Potwierdzamy zatem po raz kolejny chęć aktywnej obserwacji procesu kształtowania się minimalnego wynagrodzenia, analizy i wyciągania wniosków z sytuacji, jaka będzie miała miejsce w rzeczywistości. Jest to zbyt złożony problem, aby można było powiedzieć, że określone zjawiska zajdą albo nie zajdą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Chwileczkę, jeszcze pan senator Bartos będzie pytał.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Ministrze, bieda i bezrobocie zostały przesunięte na wieś. Jak temu zjawisku zapobiec?

Następna sprawa. 85% bezrobotnych nie ma uprawnień do zasiłku. Ja nie będę dyskutował, jaka jest liczba bezrobotnych, bo różnie to się interpretuje, ale jest ich ponad trzy miliony. W związku z tym ten problem należałoby jakoś rozważyć, bo przecież dwa miliony z hakiem, jak to się mówi, ludzi nie dostaje tego zasiłku, nie ma z czego żyć. Jest to zatem problem bardzo istotny, bardzo ważny w naszym społeczeństwie.

I kolejne pytanie. Jak długo będzie trwać transformacja w gospodarce, czy są takie przewidywania w ministerstwie? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz po raz wtóry.

Senator Teresa Liszcz:

Ja nie otrzymałam odpowiedzi na jedno ze swoich pytań. Już pomijam to, że właściwie nie uzyskałam odpowiedzi na żadne z pytań, ale na jedno zupełnie jej nie było.

(senator T. Liszcz)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę wobec tego przypomnieć.)

Chodzi o pytanie, czy do tego wynagrodzenia minimalnego wlicza się dodatki za pracę w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia, za pracę nocną, za długoletni staż i trzynastkę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Janowski po raz wtóry.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Ministrze, chciałbym prosić o wyjaśnienie terminu. Tu wcale nie chodzi o grę słów, bowiem przy zmianach, które państwo proponują, z kodeksu pracy ruguje się dotychczasowe pojęcie wynagrodzenia najniższego, zastępując je pojęciem wynagrodzenia minimalnego. Proszę o wyjaśnienie, czym państwo się kierowaliście. Bo z kolei w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu wynagrodzenie najniższe definiuje się poprzez wynagrodzenie minimalne w sposób niespójny z zapisem ustawy o rehabilitacji zawodowej, w której mówi się nieco inaczej. Wobec tego trzeba by dać jednakowy zapis, jednakową definicję, żeby nie było sporów przy różnych świadczeniach. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Czy ja mógłbym poprosić pana senatora o wskazanie konkretnych przepisów? Bo bez tego jest mi trudno odnieść się. A tak to sobie od razu spojrzę, zaznaczę i będę gotów do odpowiedzi.

(Senator Mieczysław Janowski: Mogę, Panie Marszałku?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

W ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu w art. 2 w ust. 1 w pkt 8...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Przepraszam bardzo, muszę znaleźć.)

Jest?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Ja bym może...)

W tekście jednolitym, Panie Ministrze, może pomoże...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Nie mam, niestety, przepraszam bardzo...)

Materiał porównawczy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Nie chodzę z kompletami wszystkich możliwych aktów prawnych. Ale w takim razie postaram się lepiej wsłuchać.)

Tam się mówi tak: najniższe wynagrodzenie – bo się podaje, co jest rozumiane przez to pojęcie – oznacza minimalne wynagrodzenie za pracę ustalone na podstawie odrębnych przepisów. Z kolei w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w art. 2 mówi się, że najniższe wynagrodzenie jest to minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w grudniu roku poprzedniego. Panie Ministrze, czy nie można by wszędzie zapisać, że jest to wynagrodzenie obowiązujące w grudniu, lub wszędzie zrezygnować z tego zapisu, żeby nie było niejednoznaczności?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Proszę, jeszcze pani chce zadać pytanie?

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Nie, ale chcę...)

To nie można.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Mam odpowiedź.)

Będzie dyskusja.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Może zacznę od odpowiedzi na pytanie pana senatora. W części przepisów, takich jak przepisy kodeksu pracy, przepisy dotyczące zatrudnienia w ustawie o bezrobociu, należy się odnieść do bieżącego, aktualnego poziomu minimalnego wynagrodzenia, bo to jest jakby czynnik regulujący stosunki pracy. Ale w przypadku części przepisów, takich jak na przykład ustawa o rehabilitacji osób niepełnosprawnych, która de facto określa – w tej chwili, bo w Sejmie oczywiście prowadzone są prace nad nowelizacją – poziom dopłat do zakładów pracy chronionej, mamy do czynienia z czymś, co z jednej strony jest pewnego typu miernikiem wartości: liczba zatrudnionych razy kwota dopłaty, a z drugiej strony czymś, co nie jest zupełnie oderwane od kwestii stosunku pracy, od kwestii zatrudnienia, ponieważ tutaj mówi-

(podsekretarz stanu K. Pater)

my o obciążeniach budżetowych. To przesunięcie w czasie, czyli odesłanie do grudnia roku poprzedniego, zmierzało do wpisania w cały scenariusz prac nad ustawą budżetową również negocjacji na temat poziomu minimalnego wynagrodzenia.

Weźmy sobie dla przykładu rok 2003. W czerwcu roku 2003 zaczynają się czy są prowadzone negocjacje na temat minimalnego wynagrodzenia, ale prowadzone są też prace nad budżetem, może nawet rozpoczynają się one wcześniej. Gdyby się zdarzyło, że poziom najniższego wynagrodzenia będzie miał bezpośredni wpływ na poziom wydatków w roku, który jest już zaplanowany, wówczas siłą rzeczy podejście rządu w tym trójkącie negocjacyjnym będzie bardziej zachowawcze, bo będzie obarczone bieżącym czynnikiem planu budżetowego. Przy założeniu, iż planista wie już, jakie będą obciążenia budżetowe w kolejnym roku, bo za punkt wyjścia bierze sobie stawkę z grudnia roku minionego, w negocjacjach w Komisji Trójstronnej rozmawiamy o realiach, uwzględniamy czynniki wymienione w art. 2, uwzględniamy realia na rynku pracy. Mamy jednak świadomość, że jakiekolwiek decyzje w tym zakresie nie powodują istotnych konsekwencji budżetowych, bo oczywiście konsekwencje są, jak choćby w przypadku składek na ubezpieczenie społeczne duchownych. Nie wywołują jednak istotnych konsekwencji na przykład na poziomie kilkudziesięciu milionów złotych, które powodowałyby trudności w tej fazie czy we wrześniu, a nawet w końcu sierpnia, bo przecież te negocjacje mają określony horyzont czasowy, a ich granicą jest moment, do którego Rada Ministrów nie jest ustawowo zobowiązana do określenia tego poziomu w drodze rozporządzenia, bo gdyby się okazało, że nie ma porozumienia w Komisji Trójstronnej, to wszystkie terminy mają charakter instruktażowy. I z tego też powodu rozgraniczono to minimalne wynagrodzenie i minimalne wynagrodzenie z grudnia roku poprzedniego. We wszystkich normach, w których do tej pory funkcjonuje pojęcie „najniższe wynagrodzenie”, na mocy art. 25 wprowadzono zasadę, że jest to kwota 760 zł. I można powiedzieć, że dysponenti tych ustaw, dysponenti tych rozporządzeń mają czas na to, żeby spokojnie przeanalizować, jaki zastosować miernik wartości w przypadku określania bardzo różnych kwestii finansowych. Niewątpliwie intencją Sejmu było to, aby w ten sposób wyeliminować sytuację, w której minimalne wynagrodzenie staje się w kraju miernikiem wartości.

Jeśli chodzi o pytanie pani senator Liszcz, to myślę, że odpowiadałem na nie, ale w takim razie postaram się odpowiedzieć jeszcze bardziej precyzyjnie. Cała koncepcja tej ustawy jest oparta na założeniu, że gwarantuje ona realny dochód w danym miesiącu z tytułu różnych wynagrodzeń.

A więc składniki wynagrodzenia wypłacane pracownikowi w danym miesiącu łącznie mają mu zapewnić dochód na poziomie 760 zł.

(*Senator Teresa Liszcz*: Czy mogłabym prosić o odpowiedź wprost? Nie chodzi mi o filozofię.)

Dobrze. Trzynastka jest wypłacana jednorazowo, a więc wlicza się do weryfikacji w miesiącu, w którym została wypłacona, i nie powoduje to jej rozdzielenia na dwanaście poprzednich miesięcy.

Jeżeli mógłbym poprosić, przepraszam, bo nie zdążyłem zapisać...

(*Senator Teresa Liszcz*: Nie rozumiem tej odpowiedzi.)

To ja może jeszcze raz odpowiem. W takim razie postaram się odpowiedzieć bardzo precyzyjnie. Jeżeli pracownikowi w roku przyszłym, przepraszam, w roku 2004 – założmy, że wynagrodzenie minimalne zostanie określone na poziomie 830 zł – w lutym zostanie wypłacona trzynastka, a będzie on miał kwotę wynagrodzenia zasadniczego określoną na poziomie 780 zł, to w lutym 2004 r., ze względu na to, że wypłacono mu trzynastkę, pracodawca nie będzie musiał mu już nic dopłacać.

(*Senator Teresa Liszcz*: Nie musi mu płacić za ten miesiąc wynagrodzenia podstawowego...)

Nie, nie.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz*: To może w dyskusji będziemy o tym mówić, dlatego że...)

Jeżeli pracownik ma zawartą umowę o pracę, w której ma określone wynagrodzenie, to nie są mi znane przepisy pozwalające pracodawcy jednostronnie w sposób bezkarny nie wypłacić pracownikowi wynagrodzenia. Nie znam takich przepisów.

(*Senator Teresa Liszcz*: A dodatki za pracę szczególnie uciążliwą i szkodliwą dla zdrowia?)

Czy te dodatki są dla danego pracownika składnikiem wynagrodzenia? Jeżeli są składnikiem wynagrodzenia, to łącznie z wynagrodzeniem zasadniczym mają mu zapewnić dochód na poziomie minimalnego wynagrodzenia, albowiem w art. 7...

Nie, to może nie będę powtarzał.

(*Senator Teresa Liszcz*: Jeśli o mnie chodzi, to ja dziękuję, Panie Marszałku. Wlicza się, po prostu się wlicza.)

Tak jest.

I wreszcie chciałbym odpowiedzieć... Inaczej: chciałbym odnieść się do pytań pana senatora Bartosa, ponieważ pytania te siłą rzeczy obejmują zakres dużo szerszy niż kwestie objęte przez ustawę, nad którą debatujemy. W tej chwili nie mam upoważnienia do tego, aby prezentować szeroko rozumianą politykę rządu. Chcę jednak powiedzieć tak: niewątpliwie najbliższe miesiące przyniosą kolejne ustawy zmierzające do tego, aby przeciwdziałać tego typu negatywnym zjawiskom, o których mówił pan senator. Ustawa o zatrudnieniu socjalnym, nowe regulacje dotyczące filozofii systemu pomocy społecznej – to wszystko trafi do

(podsekretarz stanu K. Pater)

Wysokiej Izby. Oczywiście te regulacje zmierzają będą do tego, aby środki publiczne, które są przeznaczone na pomoc społeczną, szeroko rozumianą pomoc społeczną, kierować do osób, które rzeczywiście w danej sytuacji są najbardziej potrzebujące. Będzie to wynikało również z ustawy budżetowej, która dotrze do Wysokiej Izby. Będzie więcej środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, albowiem zdaniem ministra pracy i polityki społecznej, jak również rządu najważniejszym sposobem przeciwdziałania zjawisku ubóstwa jest zapewnienie pracy. Chodzi nie o świadczenia o charakterze socjalnym, o charakterze pomocowym, ale o działania zmierzające do aktywizacji zawodowej, do aktywizacji życiowej. Jest to również kwestia ustawy o wolontariacie, która też, mam nadzieję, trafi do Wysokiej Izby. A więc można powiedzieć tak: rozwiązania, które tu trafiają, będą praktycznym dowodem na to, iż rząd myśli o sprawach, o których pan senator wspomniał.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Bardzo proszę.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Moje pytanie dotyczy sprawy, o której mówił pan senator Janowski, a więc niejednolitego słownika...)

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam bardzo, Pani Senator. Bardzo bym prosił...

Senator Krystyna Sienkiewicz: Chcę zapytać pana ministra...)

Chwileczkę, bo tu nam przeszkadzają.

Bardzo bym prosił, żeby senatorowie wchodzili na tę salę nie tylko z czystymi sumieniami, ale także, a nawet przede wszystkim, z wyłączonymi komórkami.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę potwierdzić, ewentualnie zaprzeczyć – oczekuję raczej potwierdzenia – że w przedłożeniu rządowym w art. 15, dotyczącym ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, był projekt ujednolicenia, przyjęcia określenia „wynagrodzenie minimalne” i że to sejmowa komisja polityki społecznej, kierując się tym, iż równolegle w tej komisji trwają prace nad nowelizacją ustawy, w której jest mowa o dotacjach czy świadczeniach na rzecz zakładów pracy chronionej, i uznając, że nie należy w sytuacji, kiedy trwają prace, wyprzedzać tych prac i wносить zmiany nomenklatury do ustawy o mini-

malnym wynagrodzeniu, wykreśliła art. 15, dając komisji, której powierzono prace nad ustawą, swobodę, jeśli chodzi o kształtowanie przepisów dotyczących zakładów pracy chronionej i zamienną określenia „płaca minimalna” na określenie „wynagrodzenie minimalne”. Czy tak było?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater:

Tak, oczywiście, w przedłożeniu rządowym znalazł się zapis zmierzający do tego, aby odnosić się do stanu z grudnia roku minionego, co praktycznie oznaczałoby w roku 2003 kwotę 760 zł. Ponieważ w Sejmie trwają prace nad nowelizacją ustawy, która generalnie rzecz biorąc, została przedyskutowana z partnerami społecznymi i która zmierza w kierunku innej formy pomocy państwa pracodawcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne, co oznaczać będzie zakończenie tego typu regulacji z końcem roku 2003, posłowie doszli do wniosku, iż nie należy nic zmieniać. Praktycznie oznacza to, iż zastosowanie znajdzie art. 25 tej ustawy. A więc kwota dopłaty została określona na poziomie 760 zł. Rozwiązania merytoryczne w ustawie o rehabilitacji przyniosą, jak sądzę, długoterminowy model wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia, o konieczności zapisywania się do głosu na listę mówców i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu w trakcie dyskusji, bo tylko takie będą rozpatrywane.

Na liście mówców mam jedno nazwisko, a mianowicie nazwisko pani Teresy Liszcz.

Wobec tego proszę panią o zabranie głosu.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Muszę powiedzieć, że zrobiło mi się niezmiernie smutno po wysłuchaniu odpowiedzi pana mini-

(senator T. Liszcz)

stra na pytania, zwłaszcza po trzykrotnym podkreśleniu przez niego, iż funkcją minimalnego wynagrodzenia jest funkcja regulatora rynku. Dopiero w ostatniej chwili pan minister się zreflektował i powiedział: „no i pewne funkcje społeczne”. A jest to odpowiedź przedstawiciela lewicowego rządu. Powołuje się on przy tym na konstytucję o lewicowej proveniencji, a to najdobitniej świadczy o tym, jakie jest u nas pomieszanie pojęć. Na tle przedstawiciela tego rządu i tej konstytucji ja się czuję superlewicowa.

(Rozmowy na sali)

Jeżeli za lewicowość uznaje się wrażliwość społeczną, troskę o ludzi pracy, o sprawiedliwość, to zawsze byłam i jestem lewicowa, nie jest zaś lewicowa ta konstytucja, nie jest lewicowy ten rząd i nie jest lewicowy w większości ten parlament.

Jeżeli się twierdzi, że wynagrodzenie minimalne to jest kategoria ekonomiczna i regulator rynku, to wracamy do XIX wieku. To po co w ogóle ustalać wynagrodzenie minimalne? Niech rynek to reguluje! Czy w warunkach bezrobocia, które u nas jest ponadtrzymilionowe, można uznać, że wynagrodzenie minimalne jest regulatorem rynku? Jest, ale w tym sensie, że niedługo ludzie pójdą pracować i za 100 zł, jeżeli nie będą mieli na chleb, a już wielu nie ma. W tym sensie jest ono regulatorem. Tylko czy tak ma wyglądać polityka państwa? Muszę z ogromnym żalem powiedzieć, że konstytucja uchwalona w 1997 r. w wielu przypadkach znakomicie przygotowała grunt konstytucyjny dla takiej polityki społecznej i gospodarczej.

Rzeczywiście, w konstytucji jest mowa o tym, że ma być minimalne wynagrodzenie, ale nie ma ani słowa o tym, że to ma być godziwe wynagrodzenie. Co do poziomu tego wynagrodzenia nie ma rzeczywiście żadnego ogranicznika. Podobnie jest z czasem pracy. Ustawa ma określać czas pracy, ale nie ma ani słowa o jakiegokolwiek granicy górnej: ani dobowej, która w Polsce wynosiła osiem godzin od 1918 r., ani tygodniowej, ani miesięcznej. Jest mowa o zabezpieczeniu społecznym, ale nie ma ani słowa o tym, że państwo ma utrzymywać instytucję ubezpieczenia społecznego. Stąd możliwa była taka reforma, która ma niewiele wspólnego z ubezpieczeniem społecznym. Ale dzisiaj jesteśmy przy minimalnym wynagrodzeniu.

Na szczęście jest tak, że oprócz art. 65, na który powoływał się pan minister i który rzeczywiście mówi o polityce pełnego, ale produktywnego zatrudnienia, i o minimalnym wynagrodzeniu, bez ustalania jego wysokości, mamy w rozdziale o ustroju Rzeczypospolitej fundamentalny art. 2, w którym jest mowa o tym, że Rzeczpospolita jest państwem prawa realizującym zasady sprawiedliwości społecznej. Z zasad sprawiedliwości spo-

łecznej wynika między innymi poziom płac, relacje między płacami, i z nich powinien wynikać poziom płacy minimalnej. Na razie obowiązuje jeszcze także art. 13 kodeksu pracy, znajdujący się w rozdziale o zasadach prawa pracy, czyli o jego fundamentalnych normach. Artykuł ten stanowi, iż pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę. Oczywiście tylko czekam, kiedy ten przepis zostanie uchylony, żeby nie przeszkadzał. Tak jak zostały uchylone wcześniejsze zapisy konstytucji z 1952 r., która w warstwie praw socjalnych była konstytucją znakomitą, tyle że w swoim czasie niestosowaną i noszącą piętno stalinowskiego pochodzenia. W warstwie praw socjalnych była to konstytucja godna uznania, co zresztą Trybunał Konstytucyjny przez parę pierwszych lat, dopóki te postanowienia nie uległy zmianie, wykorzystywał znakomicie dla dobra pracowników.

Rząd, ratyfikując w 1997 r. konwencję Rady Europy, Europejską Kartę Społeczną z 1961 r., zrewidowaną, przezornie wyłączył z ratyfikacji jej art. 4, mówiący o prawie pracownika do godziwego wynagrodzenia. Podobnie nie ratyfikowaliśmy konwencji MOP z 1970 r. o minimalnym wynagrodzeniu. A więc od strony prawnej wszystko jest w porządku, nie naruszamy żadnego przepisu, poza konstytucyjną, fundamentalną zasadą sprawiedliwości społecznej.

Nie zgadzam się z tym, że wynagrodzenie minimalne jest regulatorem rynku i że nie pełni funkcji społecznej. Ma to być godziwe wynagrodzenie. I niezależnie od tego, czy my tę kartę ratyfikowaliśmy, czy nie – kiedyś zresztą musimy ją ratyfikować w całości – wiąże nas na razie kodeks pracy, wiążą nas też zasady sprawiedliwości społecznej. Jak się ma w związku z tym minimalne wynagrodzenie na poziomie dotychczas obowiązującym i przewidywanym na najbliższe lata chociażby do minimum socjalnego, które Instytut Pracy i Spraw Socjalnych bada od dziesiątków lat? Ostatnio bada to także odpowiedni instytut OPZZ. Według mnie, to nie jest przypadek, że pan minister mi dzisiaj nie odpowiedział i że nie otrzymujemy z Głównego Urzędu Statystycznego informacji o minimum socjalnym na ten rok, tylko o biologicznym. Byłam pewna, że otrzymam odpowiedź na to pytanie, bo dotąd w czasie każdej debaty budżetowej natychmiast się otrzymywało te dane od ministra pracy. Moim zdaniem, to nie jest przypadek.

Wobec tego odwołam się tylko do minimum socjalnego za rok 2001, czyli sprzed blisko dwóch lat. W jednoosobowym gospodarstwie pracowniczym wynosiło ono wtedy 800 zł, a w gospodarstwie dwuosobowym – 700 zł z groszami na jedną osobę. Płaca minimalna netto to obecnie 560 zł – a oczywiście płaci się z dochodu netto, nie z dochodu brutto. A więc przy minimum socjalnym na jedną pracującą osobę wynoszącym około 800 zł

(senator T. Liszcz)

w 2001 r. – teraz jest odpowiednio wyższe – minimalna płaca netto wynosi 560 zł, czyli nie wystarcza na utrzymanie na poziomie minimum socjalnego nawet samego pracownika. A według Komitetu Niezależnych Ekspertów, który objaśnia znaczenie pojęcia płacy godziwej w Europejskiej Karcie Społecznej, nawet minimalne wynagrodzenie, czyli wynagrodzenie za pracę w pełnym wymiarze, lekką i niewymagającą kwalifikacji, powinno wystarczyć na utrzymanie skromne, ale godne człowieka w warunkach danego państwa, samego pracownika, jego niepracującego małżonka i co najmniej jednego dziecka. Z tym, że od razu trzeba uczciwie dodać, iż kiedy Komitet Niezależnych Ekspertów bada, czy ten warunek jest spełniony w poszczególnych państwach, bierze pod uwagę nie tylko wynagrodzenie otrzymywane od pracodawcy, ale i ewentualne rodzinne ulgi podatkowe, wolne przejazdy, świadczenia socjalne. U nas jednak te świadczenia, na przykład zasiłki rodzinne, są tak niskie, że w żaden sposób nie zmieniają tego obrazu. Czyli wynagrodzenie minimalne nie wystarcza na utrzymanie na poziomie minimum socjalnego nawet samego pracującego, nie mówiąc już o utrzymaniu niepracującego małżonka – a w realiach dzisiejszego bezrobocia jest to nagminne – ani nawet jednego dziecka.

Muszę powiedzieć, że liberałowie byli pod tym względem lepsi. Traktując pracę jako towar, a płacę jako cenę za ten towar, uznawali jednak, że w płacy pracownika muszą się mieścić nie tylko środki na odtworzenie jego siły roboczej – czyli na jego przeżycie w takich warunkach, żeby się nadawał do pracy i jeszcze rozwijał, podwyższał swoje kwalifikacje – ale i środki na reprodukcję siły roboczej, czyli na utrzymanie, przy reprodukcji prostej, co najmniej dwójki dzieci.

Gdzie my wobec tego jesteśmy? Co się dzieje w tym kraju, który mimo wszystko nie jest najędzniejszym krajem w Europie, w kraju, gdzie płace innych osób, także pracowników, wynoszą miesięcznie nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych, a tam, gdzie nie działa tak zwana ustawa kominowa, są jeszcze wyższe? Gdzie jest tu miejsce na zasady sprawiedliwości społecznej? Musimy też wziąć pod uwagę, że z tej minimalnej płacy pracownik musi przeważnie opłacić bilet PKS lub komunikacji miejskiej, aby dojechać do pracy i do ręki dostaje jeszcze mniej. A więc czy można uznać, że ten zaproponowany i kontynuowany od dawna poziom minimum wynagrodzenia jest do utrzymania na gruncie konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej? Czy jest przyzwoity? Czy my nie naruszamy w ten sposób w tym kraju elementarnych zasad przyzwoitości i etyki?

Chcę przypomnieć, że Komitet Niezależnych Ekspertów próbuje kwantyfikować pojęcie godziwości wynagrodzenia przy pomocy innego wskaź-

nika, mówiącego o relacji płacy minimalnej w danym kraju do płacy otrzymywanej przez większość pracowników. W przybliżeniu, w dużym uproszczeniu, można określić, że chodzi tu o przeciętną płacę. Minimalne wynagrodzenie jest, zdaniem komitetu, godziwe, jeżeli ta relacja jest nie mniejsza niż 68%. U nas ona oscyluje w okolicach 40% i jest tendencja do zmniejszania się udziału płacy minimalnej w płacy przeciętnej. Nożyce się rozwierają. Jak można dopuszczać do tego, żeby dalej się tak działo? W żadnym cywilizowanym kraju nie ma takiej jak u nas relacji między płacą najniższą a płacą maksymalną. W większości państw ona się mieści w granicach 1:5, relacja typu 1:10 jest już bardzo zastanawiająca i niepokojąca, a u nas jest to 1:100 albo i więcej. Zastanówmy się nad tym, proszę państwa.

W związku z tym przewiduję poprawkę...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pani Senator, regulaminowy czas minął.)

Tak? Poproszę więc później o pięć minut, które mi się jeszcze należą. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?
W jakiej sprawie?

(Senator Bogusław Litwiniec: Bardzo przepraszam, Panie Marszałku, chciałem zabrać głos w ramach repliki, nie zgłosiłem tego na liście mówców.)

Proszę zabrać głos. Bardzo proszę. Jest właśnie dyskusja.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem głosu pani senator Liszcz. Płynął z prawej strony, ale w swej istocie, wymowie moralnej, bliski był memu światopoglądowi, choć znajduję się po lewej stronie. Jeśli zabieram głos w ramach repliki, to tylko dlatego, że wydaje mi się, iż metoda poszukiwania sprawiedliwości poprzez płacę minimalną jest po prostu utopią. Mało tego, sądzę, że jest to błędna metoda. Również ja – zadeklarowała to już tutaj pani senator – jestem wrogiem traktowania pracy jako towaru, jako sprzedaży, powiedzmy, ośmiu godzin życia wolnego najmity. Ale tak samo głęboko, a może i głębiej, odczuwam potęgujące się rozwarstwienie w dostępie do wspólnego jabłka, do dóbr wytwarzanych przez społeczeństwo polskie, a sądzę, że i całego świata. Całego świata dotyczy ten problem, że bogaci są coraz bogatsi, a biedni muszą się bronić – tak jak ma w swej świadomości pani senator – metodą najniższego uposażenia. Ale dla tego celu, dla celu sprawiedliwości i solidarności, jest to metoda niesłuszna, a co więcej, nieskuteczna. Ona nie jest

(senator B. Litwiniec)

narzędziem sprawiedliwości, ona jest pewną techniką, która w tym przypadku może jedynie pogłębiać poczucie niesprawiedliwości. To nie jest narzędzie bliskie duchowi socjaldemokracji oczekującej sprawiedliwości w stosunkach pracy pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą, a nie urzędowego regulowania płacy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani Senator, przyszła teraz pora na pani drugą rundę.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja też nawiążę do wypowiedzi pana senatora Litwińca.

Pytam w takim razie: jakie metody widzi socjaldemokracja, żeby pojawiła się wreszcie sprawiedliwość w stosunkach pracy?

Chcę przypomnieć, że tak powstało prawo pracy. Prawo cywilne, które miało za główne reguły równość formalną i swobodną wolę stron w kontraktowaniu, okazało się absolutnie nieprzydatnym instrumentem do regulacji stosunku pracy właśnie z uwagi na przewagę pracodawcy, czyli jednego kontrahenta nad drugim. Ochrona pracownika i wyrównywanie rzeczywistych ekonomicznych nierówności jest przyrodzoną funkcją prawa pracy. I to prawo jest jednym z istotnych instrumentów polityki społecznej i gospodarczej w tym zakresie.

Żeby jednak nie przemawiać tylko do emocji, chcę zwrócić uwagę na pewne elementy uzasadnienia projektu rządowego. W tym uzasadnieniu jest wyraźnie napisane, że z badań prowadzonych w innych krajach – u nas, niestety, nie ma systematycznie prowadzonych takich badań – wynika, iż poziom płacy minimalnej nie wpływa na wielkość zatrudnienia ogółem. Czyli nie jest tak, że jak będzie niższa płaca minimalna, to będzie więcej miejsc pracy. Powiedziane jest tylko, że wpływa to na zatrudnianie młodych ludzi.

Kończąc ten wątek pragnę powiedzieć o tym, co mnie boli od bardzo dawna. Otóż w Polsce nie ma wartościowania pracy i w związku z tym nie ma systemu płac, dysproporcje ich wysokości są nieuzasadnione. A u podstaw zdrowego systemu płac powinien leżeć system wartościowania pracy, który jest przedsięwzięciem trudnym, ale możliwym do wykonania. Są zresztą wzorce za granicą. Związki zawodowe, pracodawcy powinni się wreszcie do tego zabrać pod egidą rządu, bo to, co mamy dzisiaj, to jest jaskrawa niesprawiedliwość. Ci, którzy mogą zagrozić łomem czy kilofem, mają więcej, władza i ci, którzy są blisko władzy, też się uposażą odpowiednio, a masy pracujących

pielęgniarek, nauczycieli są w takiej sytuacji, w jakiej są. Ja mogę tylko apelować – to taki małeńki krok w kierunku wyrównywania – aby w czasie uchwalania tego budżetu zamrozić płace posłów, senatorów, administracji centralnej. Będziemy za tym głosować.

Ale chcę powiedzieć o jeszcze jednej kwestii – o wewnętrznej niesprawiedliwości, która kryje się w samej konstrukcji minimalnego wynagrodzenia. Nieprzypadkowo przyciskałam pana ministra do muru. Oczywiście wiedziałam, że do wynagrodzenia minimalnego wlicza się dodatek za pracę szkodliwą, za pracę nocną, za długoletni staż pracy. Co to oznacza? Przyszła do mojego biura лаборантка, która pracuje dwadzieścia pięć lat, myje po szkodliwych odczynnikach kolby i inne naczynia, ma pracę szkodliwą dla zdrowia i powiedziała, że ma minimalne wynagrodzenie w dwudziestym piątym roku pracy, bo wszystko jej się wlicza, dodatek za szkodliwą pracę, dodatek za wieloletnią pracę. Wszystko to się mieści w płacy minimalnej. Rejestratorka, która siedzi w ciepłym pomieszczeniu, przerzuca tam kartki i jest zatrudniona od roku, dostaje tyle samo, co ona. Na tym poziomie pojawia się również rażąca niesprawiedliwość.

Uważam, że powinno być jakieś zróżnicowanie wysokości płac osób, które otrzymują wynagrodzenie minimalne, ale pracują w różnych warunkach. Minimalne wynagrodzenie to w założeniu płaca za prostą, lekką, nieszkodliwą, niewymagającą kwalifikacji pracę. Jeżeli dochodzi do tego czynnik szkodliwości, szczególnej uciążliwości pracy, to powinien on różnicować wynagrodzenie tego pracownika w stosunku do wynagrodzenia kogoś, kto nie pracuje w takich warunkach. Poza tym pracownik z dwudziestopięcioletnim stażem na danym stanowisku, jeśli dobrze pracuje – a skoro go trzymają dwadzieścia pięć lat, to chyba dobrze pracuje – nie powinien mieć takiego samego wynagrodzenia jak ten, który pracuje dopiero rok.

Dlatego zgłaszam poprawkę, żeby nie wliczać do wynagrodzenia minimalnego właśnie tych składników: dodatku za pracę szczególnie uciążliwą lub szkodliwą dla zdrowia, za pracę nocną, za pracę wieloletnią. I gorąco proszę państwa, apelując do lewicy, która ma podobno serce po lewej stronie, żeby te poprawki poparała, podobnie jak poprawkę dotyczącą podwyższenia wynagrodzenia minimalnego z 800 zł do 1 tysiąca zł. Wtedy kwota netto będzie w przybliżeniu zrównana z minimum socjalnym na jedną osobę w jednoosobowym gospodarstwie pracowniczym. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

(wicemarszałek J. Danielak)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pani senator Teresa Liszcz złożyła w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Z uwagi na fakt, że w trakcie debaty zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, kieruję do przedstawiciela rządu zapytanie, czy chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym się odnieść do jednego z przedstawionych wniosków. Myślę, że ten drugi wymaga przemyślenia, byłaby nam potrzebna chwilka, ale mamy czas do posiedzenia komisji.

Mówiąc o propozycji dotyczącej określenia minimalnego wynagrodzenia na poziomie 1 tysiąca zł, chciałbym przede wszystkim wskazać... To znaczy, trochę ze zdziwieniem przyjąłem stwierdzenie, iż mamy do czynienia z lewicową konstytucją. Miałem wrażenie, że konstytucję przyjął naród i trudno ją tutaj segregować, mówić, że jest ona lewicowa, centrowa czy też prawicowa. A to w konstytucji zostało określone, iż ustawa powinna określić wysokość bądź sposób uchwalenia minimalnego wynagrodzenia. I jaką mamy sytuację? Konstytucja została przyjęta w roku 1997. Po kilku latach, kiedy nie zrealizowano tej dyspozycji konstytucyjnej, pojawia się ustawa, która wprowadza w stosunku do obecnego stanu prawnego istotne zabezpieczenie interesów pracowników, albowiem przy obecnym stanie prawnym pełną swobodę kształtowania najniższego wynagrodzenia, bez jakichkolwiek wytycznych, ma minister pracy i polityki społecznej. Tutaj tempo wzrostu poziomu minimalnego wynagrodzenia jest określone. A więc jest to przyrost wynagrodzenia zapewniający określoną siłę nabywczą. Oczywiście koncentrowałem się w mojej wypowiedzi na jednej funkcji minimalnego wynagrodzenia, czyli regulatora rynku pracy, co nie oznacza, iż nie dostrzegamy innych funkcji, które to kryterium czy ten parametr spełnia. Gdyby tak było, to w rządowym projekcie ustawy nie znalazłyby się choćby zapisy o obowiązku przedstawienia partnerom społecznym szeregu wskaźników, które zostały wymienione w ustawie, przydatnych do kompleksowego spojrzenia na poziom minimalnego wynagrodzenia.

Pani senator wspomniała, iż powinno nastąpić zróżnicowanie tego wynagrodzenia. Pragnę zauważyć, że nie ma żadnego przymusu, aby wszystkim oferować minimalne wynagrodzenie. Zasada sprawiedliwości społecznej jest realizowana w Polsce na wielu różnych płaszczyznach. Pracodawcy w relacjach z pracownikami realizują w praktyce tę zasadę między innymi poprzez zróżnicowanie poziomu wynagrodzenia. Wspomniałem o tej wielkości – to sto siedemdziesiąt tysięcy osób, które otrzymują najniższe wynagrodzenie, spośród wszystkich pracowników zatrudnionych u pracodawców zatrudniających od dziesięciu osób wzwyż. Czyli to jest margines, to około 3%. A więc jest zrealizowana ta zasada, w praktyce mamy to zróżnicowanie. To, że jest określony najniższy poziom, nie oznacza jeszcze, iż każdy pracownik musi mieć taką ofertę. Myślenie w taki sposób byłoby także nieracjonalne z punktu widzenia pracodawcy jako osoby odpowiedzialnej za określoną politykę kadrową. Taka sytuacja na rynku pracy niedługo się skończy. A jak pracownicy będą reagowali, kiedy będą widzieli, że nie ma żadnej polityki, bo wszyscy dostają najniższe wynagrodzenie? Oni odejdą. Odejdą do innych pracodawców, Szanowna Pani Senator. Wspomniałem już, że ta sytuacja się zmieni.

Nie chcąc przedłużać, wspomnę jeszcze tylko o sprawach związanych z kwestią minimum socjalnego. Można oczywiście brać pod uwagę minimum socjalne osoby pracującej i przykładać to do poziomu minimalnego wynagrodzenia, ale my mamy tutaj do czynienia z bardzo różnymi pracownikami. Mamy do czynienia z młodym człowiekiem, który skończył szkołę średnią, nie ma żadnego doświadczenia zawodowego, ma niewielkie doświadczenie życiowe i dwójkę pracujących rodziców zapewniających mu mieszkanie i szuka swojej pierwszej pracy. To jest pracownik, do którego ta ustawa też ma zastosowanie. I oczywiście mamy też do czynienia z osobami, o których wspomniała pani senator. Powiedzmy, że chodzi o młode małżeństwo mające dwójkę dzieci i tylko jedno z małżonków pracuje. Ale państwo, jak wspomniałem wcześniej, nie może realizować całej swojej polityki społecznej poprzez podnoszenie poziomu minimalnego wynagrodzenia. Podniesienie poziomu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 1 tysiąca zł oznaczałoby świadomą decyzję o zwiększeniu poziomu bezrobocia w kraju.

Chciałbym w tym momencie postawić pytanie, już tylko do rozważenia: co osoby popierające tego typu rozwiązanie powiedziałyby swoim wyborcom? Bo bezrobocie nie ma kolorów. Co te osoby powiedziałyby swoim wyborcom, którzy w wyniku tego typu decyzji straciliby pracę? Że lepiej jest mieć minimalne wynagrodzenie na poziomie 1 tysiąca zł i szukać pracy niż mieć pracę za 800 zł? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o zaprzestanie rozmów, debatę już skończyliśmy.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. A więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r. Do Senatu została przekazana 11 października 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 11 października 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 239, a sprawozdania komisji w drukach nr 239A i 239B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Mariana Noga, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Marian Noga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw, zawarta w druku senackim nr 239, jest związana z programem rządowym „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Jej celem jest między innymi stworzenie nowych możliwości udzielania poręczeń i gwarancji przez Skarb Państwa oraz niektóre inne osoby prawne w zgodzie z prawem Unii Europejskiej oraz w zgodzie z ustawą o pomocy publicznej dla przedsiębiorstw, a także przy zagwarantowaniu w większym stopniu bezpieczeństwa finansów publicznych oraz przy uwzględnieniu potrzeby wspierania małych i średnich przedsiębiorstw.

Nowelizacja ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa z 8 maja 1997 r., uchwalona przez Sejm 10 października bieżącego roku i rozpatrywana dzisiaj przez Wysoką Izbę, wprowadza następujące, najważniejsze zmiany.

Po pierwsze, wprowadza się przepis uzależniający udzielenie poręczenia lub gwarancji Skarbu Państwa od dokonania analizy ryzyka finansowego ponoszonego przez Skarb Państwa w danym konkretnym przypadku oraz zakazujący udzielenia poręczeń lub gwarancji w sytuacji, gdy analiza ta wykaże, że udzielone poręczenie lub gwarancja *de facto* przekształcona zostanie w dotację budżetową, gdyż podmiot uzyskujący to poręczenie nie jest w stanie spłacić zobowiązania. Ta zmiana służy więc bezpieczeństwu finansów publicznych.

Po drugie, ustawa wprowadza nowe instrumenty działania Skarbu Państwa w postaci gwarancji wykonania zobowiązań wynikających z obligacji oraz z transakcji zabezpieczających, związanych z kredytem lub emisją obligacji objętych już poręczeniem lub gwarancją Skarbu Państwa. Dotąd Skarb Państwa mógł jedynie poręczać spełnienie przez emitenta świadczeń pieniężnych wynikających z wyemitowania przez niego obligacji.

Po trzecie, ustawa dopuszcza udzielenie przez Skarb Państwa poręczenia lub gwarancji spłaty kredytu także w sytuacji, gdy kredyt ten będzie przeznaczony na tworzenie nowych miejsc pracy, restrukturyzację przedsiębiorstw, zasilanie funduszy tworzonych w Banku Gospodarstwa Krajowego na podstawie odrębnych ustaw, na przykład na finansowanie projektów inwestycyjnych jednostek samorządu terytorialnego oraz małych i średnich przedsiębiorstw lub na współfinansowanie projektów w ramach programów pomocowych Unii Europejskiej.

Po czwarte, ustawa ta zmienia zakres kompetencji organów uprawnionych do udzielania poręczeń i gwarancji. I tak: Bank Gospodarstwa Krajowego może udzielać tych gwarancji i poręczeń do 5 milionów euro, minister finansów w przedziale od 5 milionów euro do 30 milionów euro – dotychczas miał kompetencje do udzielania tych gwarancji od 1,5 miliona euro do 15 milionów euro; w przypadku kwoty poręczenia lub gwarancji przekraczającej 30 milionów euro kompetencje w tym zakresie uzyskuje Rada Ministrów *in corpore*.

Po piąte, połowę przychodów ze sprzedaży mniejszościowych pakietów akcji lub udziałów w spółkach Skarbu Państwa przekazanych Bankowi Gospodarstwa Krajowego nieodpłatnie przez Skarb Państwa bank ten będzie miał obowiązek przekazywać Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości z przeznaczeniem na dotacje dla podmiotów udzielających pożyczek małym przedsiębiorstwom.

(senator M. Noga)

I wreszcie po szóste, środki Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych będą mogły być przeznaczane bez ograniczeń na obejmowanie lub nabywanie akcji lokalnych i regionalnych funduszy poręczeniowych.

Wymieniłem najważniejsze zmiany w nowelizowanej ustawie o poręczeniach i gwarancjach Skarbu Państwa.

Reasumując, należy stwierdzić, że ustawa, nad którą debatuje dzisiaj Wysoka Izba, ma na celu zintensyfikowanie udzielanych przez Skarb Państwa poręczeń i gwarancji. Obecnie udziela się ich rocznie na sumę około 700–800 milionów zł, a przewiduje się, że w latach następnych suma ta powinna wzrosnąć do około 1 miliarda zł rocznie.

Wprowadzone przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury na jej posiedzeniu w dniu 23 października bieżącego roku poprawki mają charakter legislacyjny – poprawiają jakość debatowanej dzisiaj ustawy.

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z sześcioma poprawkami zawartymi w druku nr 239A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Tadeusza Wnuka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Tadeusz Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawozdaniu do omawianej ustawy wyraziła pełną aprobatę dla zawartego w niej kolejnego pakietu rozwiązań prawnych i finansowych, tworzących warunki dla pobudzania wzrostu gospodarczego i wspierania przedsiębiorczości. Takie właśnie jest przecież główne przesłanie strategii gospodarczej rządu. W skierowanym już do Sejmu i Senatu projekcie budżetu państwa na rok 2003 przyjęto osiągnięcie wzrostu gospodarczego prawie trzykrotnie wyższego od tegorocznego.

Pan senator Marian Noga, prezentując przed chwilą stanowisko Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, przedstawił Wysokiej Izbie pozostałe cele i główne regulacje zawarte w nowelizacji ustawy. Przypomnę: chodzi o regulacje dotyczące zwłaszcza bezpieczeństwa finansów publicznych, objęcia nimi nowych celów gospodarczych, a tak-

że oceny skutków tych regulacji dla przyszłych projekcji budżetu państwa.

Proszę pozwolić, że przedstawiając w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych uzasadnienie dla przyjętego przez nią aprobowanego stanowiska wobec omawianej ustawy, ograniczę się do wskazania zawartych w nowej regulacji walorów związanych z rozwojem rynków finansowych oraz z zadaniami programu rządowego „Kapitał dla przedsiębiorczych”.

Proszę państwa, nowelizacja ustawy w art. 3 zapewni zrównanie statusu zagranicznych i krajowych banków w dostępie do gwarancji Skarbu Państwa.

Ja przepraszam za głos, ale jestem przeziębiony...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Jest mi ogromnie przykro, Panie Senatorze, że jest pan niedysponowany...)

Dotychczas tymi gwarancjami mogły być objęte te kredyty wraz z odsetkami, które były udzielane wyłącznie przez zagraniczne banki. Ta swoista dyskryminacja banków krajowych nie ma obecnie żadnego uzasadnienia, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę zachodzące procesy konsolidacji i koncentracji kapitału, jakie nastąpiły w krajowym systemie bankowym. Ponadto to gwarancja, a nie poręczenie, staje się podstawowym instrumentem ochrony przed ryzykiem kredytowym.

Intensywny rozwój rynku instrumentów finansowych skłonił rząd, aby poręczeniami i gwarancjami Skarbu Państwa objąć, na takich samych zasadach jak kredyty, także zobowiązania wynikające z obligacji oraz – mówił o tym przed chwilą pan senator – z transakcji zabezpieczających przed ryzykiem walutowym lub wynikającym ze stopy procentowej, ale chodzi tu o te z nich, które uprzednio zostały już objęte poręczeniem lub gwarancją. Jest to bardzo istotne zawężenie.

Także z aprobatą Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przyjęła przedłożoną przez rząd autopoprawkę do nowelizowanej ustawy, mającą na celu zapewnić realizację programu rządowego „Kapitał dla przedsiębiorczych”.

Kluczowe znaczenie tego programu pozwolę sobie państwu przypomnieć. Ma on za zadanie stworzyć warunki do wykorzystania przez sektor małych i średnich firm środków finansowych z pomocy Unii Europejskiej, z funduszy strukturalnych, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Najczęściej stosowanym instrumentem pomocy będzie dotacja pokrywająca 25% kosztów przedsięwzięcia ponoszonych przez dane przedsiębiorstwo. Warunkiem otrzymania tej dotacji będzie jednak pozyskanie przez przedsiębiorstwo środków na pokrycie pozostałych kosztów; najczęściej pozyskiwane one będą ze źródeł zewnętrznych, a więc dzięki kredytom lub pożyczkom. Bez rozbudowy instytucji finansowych, bez zasilania zewnętrznego małych i średnich firm, środki

(senator T. Wnuk)

te po prostu mogą być niewykorzystane i wtedy będą zwrócone do budżetu Unii Europejskiej.

Tak więc program rządowy słusznie zakłada budowę zintegrowanego, efektywnego systemu regionalnych i lokalnych funduszy służących wzmocnieniu zasilania zewnętrznego małych i średnich firm. Przypomnę też, że system ten ma tworzyć Krajowy Fundusz Poręczeń Kredytowych, szesnaście funduszy regionalnych i sto lokalnych. W takiej samej skali będzie tworzony drugi system – system funduszy pożyczkowych.

Rząd wyliczył, że dla osiągnięcia docelowej kapitalizacji obu tych systemów niezbędne będą fundusze w kwocie około 1 miliarda 200 milionów. Na pierwszym etapie obejmującym lata 2003–2004 fundusze te pochodzić będą z różnych środków: ze środków funduszu stabilizacyjnego, z Phare, z resztówek Skarbu Państwa oraz ze środków samorządów. Na drugim etapie będziemy mogli liczyć już na środki funduszy strukturalnych. Komisja, oceniając te fundusze, uznała, że jeżeli chodzi o środki uzyskane z resztówek Skarbu Państwa, które mogą wynieść 200 milionów, to są one zdecydowanie za małe w stosunku do potrzeb kapitałowych.

Ale też, proszę państwa, wielce budującym faktem jest to, iż w terenie, w regionach, wzrasta zainteresowanie tworzeniem regionalnych i lokalnych funduszy poręczeniowych. Posłużę się tylko przykładem województwa śląskiego, w którym w ostatnim okresie powstały dwa regionalne fundusze poręczeń kredytowych: jeden dla zagłębia i Jaworzna – w tym wypadku samorządy Sosnowca, Jaworzna, Dąbrowy Górniczej, Będzina i Czeladzi wniosły swoje wkłady – a drugi to fundusz Gliwic. W tworzeniu obu tych funduszy uczestniczył Górnśląski Bank Gospodarczy, co wskazuje, że również krajowy system banków komercyjnych może być zainteresowany kreowaniem regionalnych funduszy poręczeniowych i przystępowaniem do nich. Dodam jeszcze, że fundusz górnśląski w ostatnim czasie przystąpił również do tworzenia funduszu pożyczkowego.

To tyle w ramach uzupełnienia wypowiedzi pana senatora Nogi.

Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych rekomenduję Wysokiej Izbie podjęcie uchwały o przyjęciu ustawy przesłanej z Sejmu bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

A jest z nami pan minister Jacek Uczkiewicz, którego serdecznie witam.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja, jeśli można, bardzo krótko, ponieważ panowie senatorowie sprawozdawcy w sposób obszerny i wyczerpujący przedstawili istotę proponowanych zmian. Pozwolę sobie tylko powiedzieć, że wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone w czasie prac komisji senackich, uzyskały aprobatę rządu – rząd zgodził się z tymi poprawkami.

I jeszcze tylko krótka korekta do wystąpienia pana senatora Nogi. Otóż przewidujemy, że w wypadku wzrostu poręczeń udzielanych małym i średnim przedsiębiorstwom pułap wyniesie od 1 miliarda 700 milionów do 1 miliarda 900 milionów, ale chodzi tu tylko o poręczenia udzielane przez BGK. Chciałbym to doprecyzować, żeby nie powstało wrażenie, że taka jest skala całości. Tu chodzi tylko o poręczenia udzielane poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu. Nie ma takich zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Suchańskiego. Kolejnym występującym będzie pan senator Adam Graczyński.

Senator Jerzy Suchański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie wnieść poprawkę, która nie niesie skutków finansowych, a, jak sądzę, pozwoli poprawić i usprawnić w sposób znakomity realizację niektórych dóbr inwestycyjnych przeznaczonych na eksport.

W art. 7 po ust. 2 wprowadza się ust. 2a w brzmieniu: do realizacji zakupu materiałów lub wyrobów gotowych, o których mowa w ust. 2 pkt 1, nie stosuje się przepisów ustawy o zamówieniach publicznych.

Uzasadnienie: z uwagi na specyfikę realizacji niektórych dóbr inwestycyjnych na eksport – na przykład budowy statków, przy której armator poza ustalonym terminem kontraktowym wskazuje często źródło zakupu komponentów w ramach ogólnie przyjętych w świecie dostaw armatorskich – zastosowanie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych przy zakupie materiałów i urządzeń uniemożliwiłoby realizację zadań bądź dotrzymywanie terminów kontraktowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Graczyńskiego.

Senator Adam Graczyński:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Debatujemy dzisiaj nad ustawą o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw. Nowelizacja tejże ustawy dotyczy bardzo ważnych zdarzeń gospodarczych, które mają miejsce w tej chwili w naszym kraju.

Pozwolę sobie na pewną refleksję. Mianowicie jesteśmy zasypywani informacjami o tym, że wiele dużych przedsiębiorstw, w których często pracuje, jak myślę, wraz z kooperantami, wiele dziesiątek tysięcy ludzi, nie może funkcjonować z racji braku dostępu do kredytu. No i wtedy są potrzebne gwarancje Skarbu Państwa. Ta sprawa dotyczy stoczni, hut, ale nie tylko. Jest jeszcze jeden obszar – i to jest druga refleksja – w którym również brak dostępu do kredytu, do kapitału, ogranicza możliwości działalności i rozwoju. Są to małe i średnie przedsiębiorstwa.

Tak się stało w naszym państwie, że w ubiegłym okresie transformacji podjęto bardzo wiele decyzji o przekształceniach w sektorze bankowym. Staliśmy się państwem o wyjątkowej strukturze własności w sektorze bankowym. Wpływ Skarbu Państwa, wpływ państwa na te procesy, jest niewielki.

Brałem we wrześniu udział, proszę Wysokiej Izby, w Forum Ekonomicznym w Krynicy, gdzie między innymi odbywała się debata prezesów narodowych banków. Brali w niej udział zarówno prezes naszego banku, jak też prezesi banków czeskiego i węgierskiego. Zauważyłem w czasie tej debaty, że najdalej idące propozycje przejęcia banków przez obcy kapitał były zgłaszane przez przedstawiciela Narodowego Banku Polskiego. Jednocześnie stwierdzam, że prezentowane na tym forum koncepcje działania bankowości węgierskiej czy czeskiej były inne. Muszę powiedzieć, że podawano przykłady, iż na Węgrzech właśnie niektóre banki nieprywatyzowane działają znacznie sprawniej niż te, gdzie przyszedł z zewnątrz kapitał i kadry, często o niezbyt dużych umiejętnościach.

Czyli brak kredytu, brak dostępu do środków jest podstawowym ograniczeniem rozwoju naszej gospodarki. Oczywiście, można mówić o biurokracji, administracji, o zarządzaniu, o rynku, o popycie, o kursie złotego itd. Według mnie jednak najważniejszym elementem jest brak środków finansowych. Nie można tworzyć kapitalizmu bez kapitału.

Sądzę, że ta ustawa bardzo trafnie usiłuje odpowiedzieć na te wątpliwości, na te problemy, oczywiście na miarę możliwości finansowych naszego państwa. Chcę zwrócić uwagę w szczególności na to, że systemem gwarancji poręczeń mogą być objęte również inne rodzaje działalności niż te, które były wymienione w ustawie nowelizowanej, uchwalonej w 1997 r. Myślę tutaj o gwarancjach i poręczeniach związanych z absorpcją środków Unii Europejskiej. Myślę tutaj o finansowaniu samorządów, o montażach finansowych, które są niezbędne w dużych przedsięwzięciach, myślę również o restrukturyzacji przedsiębiorstw i o tworzeniu nowych miejsc pracy. To wszystko jest nowym zadaniem.

Jednocześnie całkowicie popieram zaostrenie kryteriów i zasad udzielania poręczeń i gwarancji. Analiza ryzyka finansowego jest konieczna, jest niezbędna. Nie możemy przecież poręczeń i gwarancji zmienić w system dotacyjny dla podmiotów, które po prostu nie potrafią właściwie korzystać ze środków.

Ważnym elementem ustawy jest również to, o czym mówili senatorowie sprawozdawcy i do czego chcę jeszcze się odnieść, a mianowicie budowa systemu poręczeń kredytowych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Jest to zadanie Banku Gospodarstwa Krajowego, wymienionego w tej ustawie. Jest to również, jeżeli chodzi o pożyczki, zadanie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Należałoby podkreślić, że również i w tym wypadku mówimy o rozszerzeniu zakresu działalności na tworzenie miejsc pracy. Mówimy również o wdrożeniu do praktyki osiągnięć naukowych. Zawsze należy wtedy mówić o środkach, które po-

(senator A. Graczyński)

zwolą na stworzenie krajowego systemu poręczeń kredytowych.

Tutaj pojawia się wreszcie – tak mi się wydaje – dobra wiadomość, mianowicie w Narodowym Planie Rozwoju przewiduje się duże środki na dofinansowanie tego systemu w kwocie od 700 milionów zł do 1 miliarda zł.

Wszystko to może sprawić, że w Polsce zacznie działać krajowy system poręczeń kredytowych. Nastąpi to w ciągu najbliższych trzech, czterech lat.

Od razu zachodzi pytanie, czego należy się spodziewać. Z danych, które wynikają z programu rządowego, wynika, że można mówić o kilkudziesięciu tysiącach pożyczek różnego typu, będzie można mówić o tworzeniu miejsc pracy bezpośrednio i pośrednio dla 100 tysięcy osób.

Sądzę, że tego typu ustaw potrzebujemy jak najwięcej, ponieważ zwiększają one szanse rozwoju naszej gospodarki.

Wysoka Izbo! Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury w wyniku swoich prac proponuje sześć poprawek. Chcę ze swojej strony złożyć deklarację poparcia tej ustawy wraz z przedłożonymi przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury sześcioma poprawkami. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Jerzy Suchański. Pan senator Marian Noga złożył wnioski o charakterze legislacyjnym bez zabierania głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków o charakterze legislacyjnym?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz: Tak jest, bardzo proszę.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:

Jeśli pani marszałek pozwoli, ustosunkuję się do poruszonych w dyskusji problemów. Złożony przez pana senatora Suchańskiego wniosek, dotyczący, tak na słuch, bardzo istotnej noweli ustawy o finansach publicznych, musi być starannie przez rząd rozważony. Dlatego swoje stanowisko w tej sprawie przedstawimy w trakcie

dalszych prac legislacyjnych. Rozumiejąc intencje, które kierowały wnioskodawcą, trzeba jednak popatrzeć na sprawę w sposób systemowy, szerzy, na ile będzie to powodowało konsekwencje w funkcjonowaniu całej ustawy o zamówieniach publicznych. Zwolnienie z rygorów ustawy o zamówieniach publicznych zawsze bowiem niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwo rozluźnienia dyscypliny gospodarowania środkami, dlatego też trzeba uznać ten wniosek za bardzo ważny, wymagający bardzo głębokiego namysłu.

Wysoki Senacie! W ostatnich miesiącach wszyscy obserwujemy wyraźny wzrost znaczenia systemu gwarancji udzielanych przez Skarb Państwa w toku różnych procesów gospodarczych. Brak dostępu do kredytu, o którym mówił pan senator Graczyński, czy coraz trudniejszy dostęp do kredytu, wynika z różnych sytuacji. Często mamy do czynienia po prostu z błędami managementu.

Chcę tutaj złożyć tylko jedną deklarację, że oczywiście rząd w tych sprawach nigdy nie będzie się kierował takim krystalicznym, stuprocentowym wyrachowaniem. Zawsze będziemy starali się patrzeć na bardzo szeroki kontekst sytuacji, w których znajdują się podmioty ubiegające się o kredyty i gwarancje Skarbu Państwa, na kontekst społeczny i gospodarczy.

Przy tej okazji chcę zwrócić uwagę na dylemat, który wszyscy musimy rozwiązywać. Otóż gwarancje muszą oczywiście służyć wspieraniu – taki był zamiar – dużych projektów, o największym znaczeniu dla gospodarki. Ale to, co jest w tej nowelizacji istotne – panowie senatorowie podkreślali szczególnie wątek pomocy małym i średnim przedsiębiorstwom – to właśnie to, że niezależnie od dużych projektów chcemy stworzyć realne warunki dodatkowej możliwości uzyskania środków przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Ale też nie jest tak, że ta nowelizacja nie dotyczy projektów dużych, jeśli weźmie się pod uwagę zakaz udzielania gwarancji, bo jeżeli analiza ryzyka wykazuje stuprocentową pewność spłaty, to oczywiście może to dotyczyć również projektów dużych.

Krótko mówiąc, uważam, że ta nowelizacja będzie bardzo ważnym, dobrym rozszerzeniem możliwości udzielania gwarancji przez Skarb Państwa i w imieniu Skarbu Państwa, dyscyplinującym finanse publiczne i zwiększającym możliwości podmiotów gospodarczych.

Do tej konkretnej propozycji ustosunkujemy się zaś osobno, po jej otrzymaniu na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Skar-

(wicemarszałek J. Danielak)

bu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 października bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 11 października 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 238, a sprawozdanie komisji w druku nr 238A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, senator Czesławę Christową, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Czesława Christowa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich, uchwalonej przez Sejm 10 października bieżącego roku.

Celem ustawy jest uporządkowanie zagadnień dotyczących opłat portowych wnoszonych przez użytkowników infrastruktury portowej oraz przeniesienie wybranych zadań związanych z zarządzaniem portami i przystaniami morskimi innymi niż porty, o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, z właściwych urzędów morskich na gminy portowe. Użytkownikiem infrastruktury portowej jest korzystająca z niej każda osoba fizyczna lub prawna oraz jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej.

Ustawa jednoznacznie określa, kto ponosi opłatę tonażową, przystaniową i pasażerską oraz partycypuje w kosztach utrzymania kapitałochłonnej infrastruktury portowej. Opłata ładunkowa,

skreślona z nowelizowanej ustawy, była naliczana od ładunków pojazdów samochodowych i ładunków w kontenerach. Zniesienie opłaty ładunkowej pozwoli na uproszczenie systemu opłat portowych.

W myśl ustawy opłaty portowe pobiera podmiot zarządzający portem, stosując zasady równego traktowania i niedyskryminowania użytkowników infrastruktury portowej. Gdy infrastruktura portowa jest zarządzana przez inne podmioty niż zarządy portów, opłatę przystaniową i pasażerską będzie pobierać właściciel infrastruktury albo podmiot, który włada infrastrukturą portową na podstawie umów o odpłatne użytkowanie. Wysokość opłat portowych będzie określana przez podmiot uprawniony do ich pobierania i podawana do publicznej wiadomości. Wysokość opłat portowych pobieranych od użytkowników infrastruktury portowej ma podstawowe znaczenie w tworzeniu przewagi konkurencyjnej portu na rynku usług portowych.

Po szczegółowej analizie ustawy Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury proponuje wprowadzić do niej pięć poprawek.

Pierwsza poprawka dotyczy konstrukcji przepisu wprowadzającego zasadę poboru opłaty przystaniowej i pasażerskiej za użytkowanie infrastruktury portowej, którą zarządza podmiot niebędący podmiotem zarządzającym portem. W ustawie została naruszona poprawność konstrukcji prawnej poprzez wprowadzenie w ust. 4 w art. 1 pkt 2 lit. b możliwości odstępstwa od powyższej zasady w drodze decyzji administracyjnej. Fragment zapisu ustawy w brzmieniu „chyba że decyzje administracyjne stanowią inaczej” wzbudził zastrzeżenia natury legislacyjnej, bo brakuje określenia organu uprawnionego do wydawania decyzji administracyjnych, treści decyzji i adresatów, a także podstawy prawnej ich wydania. Uprawnienia i obowiązki podmiotów określonych w ustawie mogą być uregulowane jedynie mocą ustawy, a nie decyzji administracyjnej.

Poprawka druga, legislacyjna, koryguje technikę zapisu, czyniąc tekst ustawy bardziej czytelnym.

Poprawka trzecia modyfikuje zapisy ustawy i koryguje nieprawidłowe odwołanie do przepisów, które nie określają żadnych zadań ani uprawnień podmiotu zarządzającego.

Ustawa o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich zachowuje zapis, iż podmioty zarządzające opłacają podatek od nieruchomości w wysokości 40% stawki ustalonej przez właściwe organy. W przypadku niepowołania podmiotu zarządzającego portem lub przystanią morską obowiązków podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości będzie spoczywać na dyrektorsze właściwego urzędu morskiego. Zapis ten budzi nadzieję, że w przyszłości zachowana zostanie sześcioprocenowa ulga w podatku od nieruchomości.

(senator Cz. Christowa)

mości, przyznana podmiotom zarządzającym portami morskimi. Treść tego zapisu była i nadal jest głęboko uzasadniona merytorycznie. Przy braku subwencji i dotacji rządowych na rozwój infrastruktury portowej w przeciwieństwie do rozwiązań istniejących od wielu lat w krajach Unii Europejskiej utrzymanie tej ulgi jest istotnym warunkiem konkurencyjności portów polskich i stabilności ich rozwoju. Przedsięwzięcia portowe jako nieliczne już podmioty sektora morskiego stanowią nadal istotne źródło dochodów budżetowych gmin i zapewniają miejsca pracy ich mieszkańcom.

Poprawka czwarta dotyczy unormowania art. 4 ustawy, w myśl którego opłaty portowe wynikające z umów handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy pobiera się według stawek opłat wynikających z tych umów nie dłużej niż przez sześć miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Zapis ten, niehonorujący warunków umów zawartych przed wejściem w życie ustawy, uznano za nieprawidłowy, stąd propozycja dotycząca jego skreślenia.

Poprawka piąta precyzuje jednoznacznie trzymiesięczny termin od dnia ogłoszenia ustawy, w którym następuje przejście przez gminy od dyrektorów urzędów morskich zadań i uprawnień podmiotu zarządzającego. Nieuwzględnienie tej poprawki mogłoby sprawić, że dzień przejścia przez gminę ustawowych zadań byłby odmienny w poszczególnych gminach portowych, a także uzależniony od terminów przekazania im przez dyrektorów urzędów morskich niezbędnej dokumentacji.

Ustawa o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Regulacje prawne zawarte w ustawie pozostają w zgodności z postanowieniami zielonej księgi w sprawie portów i infrastruktury morskiej, a także białej księgi w sprawie uczciwych opłat za korzystanie z infrastruktury.

Wysoki Senacie, w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury wnoszę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich po uwzględnieniu poprawek zawartych w projekcie uchwały przedstawionej w druku nr 238A. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Czesława Christowa: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana Mieczysława Muszyńskiego.

Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Muszyński: Dziękuję, Pani Marszałek.)

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zapytać, czy zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu ktoś z państwa senatorów chce zgłosić zapytanie kierowane do przedstawiciela rządu. Nie ma chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być zgłaszane na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Ale zgłoszeń do dyskusji, proszę państwa, nie ma. Wobec tego pytam Wysoką Izbę: czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji? Nie ma chętnych.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym pierwszym posiedzeniu 10 października 2002 r., a do Senatu skierowana 11 października tegoż roku. Marszałek Senatu 11 października 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 241, a sprawozdania komisji w drukach nr 241A i 241B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Kazimierza Drożdża, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Z upoważnienia Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z pracy komisji nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym; druk senacki nr 241.

Celem projektowanej ustawy jest w zasadzie dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej. Ustawa nakłada obowiązek wyposażenia określonych pojazdów w homologowane ograniczniki prędkości, a także dodaje do ustawy nowelizowanej nowe definicje określonych pojęć i modyfikuje już istniejące. Obszary proponowanej zmiany dostosowawczej regulują w Unii Europejskiej następujące dyrektywy: dyrektywa rady nr 70/156/EWG z 1970 r. dotycząca urzędowego zatwierdzenia pojazdów silnikowych i ich przyczep; dyrektywa rady 92/6/EWG z 1992 r. w sprawie montowania i zastosowania w pewnych kategoriach pojazdów mechanicznych urządzeń ograniczających prędkość; dyrektywa rady 96/53/WS z 1996 r. w sprawie określenia maksymalnych wymiarów poszczególnych pojazdów kołowych w ruchu krajowym i ponadgranicznym na obszarze Wspólnoty oraz określenia maksymalnych ciężarów w ruchu przygranicznym; dyrektywa rady 96/96 z 1996 r. w sprawie ujednolicenia przepisów prawnych państw członkowskich dotyczących nadzoru technicznego nad pojazdami mechanicznymi i przyczepami pojazdów mechanicznych oraz dyrektywa rady 99/37/WS z 1999 r. w sprawie dokumentów rejestracyjnych pojazdów.

Wnioskodawca proponuje również w przedstawionym projekcie doprecyzowanie i uszczegółowienie niektórych przepisów, a wynika to między innymi z faktu wejścia w życie ustawy o transporcie drogowym, która przewiduje powołanie i funkcjonowanie Inspekcji Transportu Drogowego.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury na posiedzeniu w dniu 23 października bieżącego roku, po rozpatrzeniu ustawy uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r., wprowadziła do tekstu ustawy jedenaście poprawek – druk senacki nr 241A. Są to poprawki o charakterze legislacyjnym oraz redakcyjnym i uściślającym. Poprawka pierwsza zmierza do likwidacji błędnego odesłania. Poprawka druga ma charakter uściślający. Poprawki trzecia i czwarta również mają charakter uściślający. Poprawka piąta zmierza do likwidacji zbędnego sformułowania, że odpowiednia ratyfikowana przez Polskę umowa międzynarodowa została przyjęta do stosowania wraz ze zmianami obowiązującymi od daty ich we-

jścia w życie. Poprawka szósta zmierza do likwidacji odesłania do przepisu, który przestanie obowiązywać z dniem 1 stycznia 2003 r. Poprawki siódma i ósma mają charakter redakcyjny. Poprawka dziewiąta zmierza do uściślenia, na wzór obowiązujących przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym, że decyzję o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdem silnikowym wydaje starosta w razie stwierdzenia na podstawie orzeczenia psychologicznego istnienia przeciwwskazań psychologicznych do kierowania pojazdem, nie zaś z powodu braku predyspozycji psychicznych do kierowania takim pojazdem. Poprawka dziesiąta zmierza do uściślenia, że do dnia 30 czerwca 2006 r. świadectwa potwierdzające zgodność stosowanych metod badawczych oraz posiadanych warunków lokalowych ze szczególnymi warunkami przeprowadzania badań psychologicznych wydają uprawnione jednostki badawczo-rozwojowe, jednostki organizacyjne szkół wyższych lub placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk. Poprawka jedenasta ma charakter redakcyjny.

Pani Marszałek, Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy wraz z omówionymi przeze mnie poprawkami.

Skoro jestem przy głosie, a wpłynęło pismo z Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców, to chciałbym przy tej okazji złożyć, Pani Marszałek, jedną poprawkę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Zbigniewa Kulaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej debatowała nad ustawą 24 października. Senatorowie obecni na posiedzeniu w wielu wypowiedziach zwracali uwagę na przekazywane im przez wyborców liczne wątpliwości i sygnały dotyczące szeroko rozumianej problematyki ruchu drogowego oraz niespójności różnych przepisów prawnych w tym zakresie. Przykładowo, sygnalizowano: niespójność przepisów o ładowności pojazdów specjalnych i dopuszczalności nacisków na poszczególne osie, brak koordynacji przepisów o czasie pracy i czasie jazdy kierowców będących pracownikami najemnymi w firmach transportowych, różnice w interpretacji przepisów o instalowaniu różnych typów tachometrów

(senator Z. Kulak)

w samochodach o różnych datach produkcji, różne interpretacje służb kontrolnych dotyczące czasu załadunku i rozładunku, oczekiwania przed odprawami granicznymi, pracy silników i przemieszczania pojazdów o kilka czy kilkanaście metrów itd., itd. Przedstawiciel rządu zapewniał w kilku wypowiedziach, że wiele sygnalizowanych problemów zostanie rozwiązanych w kolejnej dużej nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Najwięcej wątpliwości wywołało jednak zawężenie w omawianej nowelizacji grupy psychologów uprawnionych do opiniowania uprawnień kierowców tylko do grupy magistrów psychologii, którzy opłacili kurs organizowany przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Senatorowie podzielali pogląd, że do omawianej nowelizacji pośpiesznie został dodany obszar uregulowań wynikający z ustawy o zawodzie psychologa i jest to forma cedowania – jak to określił jeden z senatorów – urzędowych spraw publicznych na kolejną korporację zawodową, czyli na stowarzyszenie, jakim jest Polskie Towarzystwo Psychologiczne.

Senatorowie odnieśli wrażenie, że ustawa ma na siłę wprowadzić zasadę reglamentacji, podważając jakość kształcenia psychologów w naszym kraju. W głosowaniu Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej opowiedziała się za najdalej idącym w tej sprawie wnioskiem, czyli wykreśleniem z ustawy całych art. 2 i 4.

Senatorowie w komisji jednogłośnie poparli kilka poprawek o charakterze legislacyjnym zasygnalizowanych przez Biuro Legislacyjne, jednoznacznych z poprawkami zaproponowanymi przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury. W druku nr 241B są one zapisane jako: druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta, siódma, ósma, dziewiąta i jedenasta.

Komisja przyjęła także poprawkę do art. 1 pkt 7 oznaczoną w naszym druku nr 241B jako poprawka dziesiąta, zmieniającą zapis: „wzór zezwolenia oraz innych dokumentów związanych z jego wydaniem” na zapis: „oraz wzór zezwolenia na przeprowadzanie tych badań”. Przedstawiciel resortu był przeciwny poprawce polegającej na usunięciu słów „innych dokumentów”, twierdząc, że w pojęciu „inne dokumenty” będzie się mieścić tylko wzór certyfikatu. Mimo to senatorowie jednogłośnie poparli wniosek o przyjęcie także i tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie

mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

W tym punkcie obrad towarzyszy nam nadal pan minister Mieczysław Muszyński.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Muszyński:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pragnę zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną kwestię związaną z poprawką, którą szanowni senatorowie wnoszą do rządowego projektu. Chodzi o skreślenie art. 2 i 4 w sprawie badań psychologicznych.

W poprzednim stanie prawnym, obowiązującym do czasu wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym z dnia 6 września 2001 r., kwestia badań psychologicznych była regulowana w rozporządzeniu ministra transportu z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie badań psychologicznych osób kierujących pojazdami oraz kandydatów na instruktorów i egzaminatorów. Przepisy tego rozporządzenia określały warunki i tryb przeprowadzania badań.

Potrzeba zmiany tego stanu rzeczy wynikała z wymagań, jakie postawiła ustawa – Prawo o działalności gospodarczej z dnia 17 grudnia 1999 r. W myśl art. 98 ust. 2 tej ustawy, jeżeli w terminie dwunastu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, to jest od dnia 31 grudnia 2001 r., nie zostaną ustawowo określone zakres i warunki wykonywania działalności gospodarczej oraz wydawania zezwoleń na przeprowadzenie takich badań, a także nie zostaną wskazane informacje i dokumenty wymagane do złożenia wniosku o wydanie zezwolenia, na mocy prawa wygasa obowiązek uzyskania zezwolenia na przeprowadzanie badań psychologicznych.

Dlatego, z uwagi na art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 27 ustawy – Prawo o działalności gospodarczej, warunki wydawania, odmowy wydawania i cofania przedmiotowego zezwolenia na przeprowadzenie badań psychologicznych nie mogą być określone w rozporządzeniu, a jedynie w ustawie.

Ten stan rzeczy zmieniała ustawa o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym z dnia 6 wrześ-

(podsekretarz stanu M. Muszyński)

nia 2001 r., która wprowadziła do ustawy – Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. przepisy art. 124a i 124b, które między innymi określały warunki wydawania zezwoleń na przeprowadzenie badań psychologicznych.

Jednak na krótko przed wejściem w życie tych przepisów została uchwalona ustawa z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, które to ustawy między innymi określały warunki wydawania zezwoleń na przeprowadzenie badań psychologicznych. Wchodzi ona w życie 1 lipca 2006 r. I dlatego proponujemy niezmiennianie zapisu rządowego do momentu wejścia w życie tej regulacji prawnej, a więc do 1 lipca 2006 r.

Zależy nam na tym, ażeby kwestii badań psychologicznych nie lokować w wielu miejscach, nie zawsze sprawdzonych co do metody, trybu i warunków ich przeprowadzenia, ponieważ są one ważne dla określenia cech psychofizycznych kandydata czy kierowcy w związku z uzyskaniem przez niego uprawnień do kierowania pojazdem.

Oczywiście prowadzi to do wniosku, że skoro nie zostały ustawowo określone warunki wydawania zezwoleń na prowadzenie badań psychologicznych od dnia 1 stycznia 2002 r., to wojewodowie nie mogą wydawać nowych oraz cofać dotychczas wydanych zezwoleń, gdyż w świetle obowiązujących przepisów nie istnieje obowiązek ich uzyskania. Tak więc dostęp do badań byłby właściwie nieograniczony i mielibyśmy związku z tym olbrzymie wątpliwości, czy te badania są prowadzone w sposób właściwy.

Wobec tego proszę uprzejmie Wysoki Senat o zaakceptowanie projektu rządowego.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na sali przedstawiciela rządu związane z omawianą ustawą.

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym ponowić dwa pytania, które postawiłem na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i na które nie otrzymałem satysfakcjonujących odpowiedzi.

Niedawno, na wyraźne życzenie i prośbę środowiska transportowców, byłem organizatorem spotkania działaczy gospodarczych reprezentu-

jących tę branżę z głównym inspektorem transportu drogowego. Na tym spotkaniu wykazano wiele niespójności w polskich przepisach dotyczących – ja tylko hasłowo to zasygnalizowałem – czasu pracy, czasu jazdy, załadunku, wyładunku, posuwania się pojazdu, zapalania samochodu co kilka metrów, gaszenia silnika, czasu przeglądów technicznych pojazdów itd. I wydaje się, że te sprawy nie są właściwie uregulowane w polskim prawie. Czy resort zamierza wobec tego uregulować te wszystkie – jeśli mogą tak powiedzieć – niedomowienia w polskim prawie dotyczącym transportu ciężarowego, i kiedy ma zamiar to zrobić?

Drugie pytanie, które chciałbym postawić, dotyczy posługiwania się prawami jazdy przez obywateli obecnej Unii Europejskiej w naszym kraju. Bo niestety Polacy w krajach obecnej Unii Europejskiej, w wypadku pobytu dłuższego niż trzy miesiące, są w jakiś sposób przymuszani do zdawania egzaminów – na przykład w Hiszpanii i w Holandii. To znaczy, że mogą przez trzy miesiące posługiwać się polskim prawem jazdy, nie wchodząc w konflikt z tamtejszym prawem, a po upływie trzech miesięcy nagle oczekuje się od nich dokumentu wydane go przez kraj pobytu, oczywiście z egzaminem zdawanym w języku tego kraju, co jest dla Polaków dużym problemem. Jak wygląda ta sprawa w odniesieniu do obywateli tych krajów przebywających w Polsce powyżej trzech miesięcy? Czy my tutaj postępujemy analogicznie, czy też traktujemy przyjeżdżających do nas obywateli Unii Europejskiej liberalniej? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Adama Gierka o skierowanie pytania.

Senator Adam Gierek:

Ustawa przewiduje montowanie homologowanych ograniczników prędkości, które w przypadku autobusów mają ograniczać prędkość do 100 km/h, a w przypadku samochodów ciężarowych – do 85 km/h, z możliwością przekroczenia tej prędkości. Rozumiem, że to przekroczenie jest dosyć istotne.

Moje pytanie jest takie. Jak wygląda ta kwestia w przypadku, kiedy mamy do czynienia ze sterowaniem nie elektronicznym, lecz mechanicznym? I czy nie jest niebezpieczne takie gwałtowne ograniczanie prędkości do 100 km/h? Czy nie należałoby zostawić pewnego zapasu na wypadek wyprzedzania? Takie ograniczenie może bowiem być niekorzystne dla bezpieczeństwa ruchu.

Drugie pytanie wiąże się z utylizacją wyrejestrowanych pojazdów. Kto powinien ponosić koszty związane z utylizacją, zwłaszcza gdy pojazdy są stare, a firma już nie istnieje? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze skierować pytania do pana ministra? Nie ma dalszych pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Odpowiadam na pytanie pana senatora odnoszące się do czasu pracy kierowców. Ustawa reguluje wszystkie elementy czasu pracy. Obecnie przygotowujemy jednolitą interpretację. Dzisiaj o godzinie 14.30 spotkamy się z przewoźnikami skupionymi w Zrzeszeniu Międzynarodowych Przewoźników Drogowych. Będziemy wyjaśniali wszystkie kwestie dotyczące głównie przerw w pracy, bo one powodują największą emocji. Kiedy kierowca czeka przed przejściem granicznym, pozostaje w dyspozycji pracodawcy, ale ten czas jest mu odliczony od czasu pracy. Przekażemy wszystkim przewoźnikom jednolitą interpretację i myślę, że nie będzie żadnych problemów.

Jeżeli chodzi o prawa jazdy obywateli państw członkowskich Unii, to Polska jest związana dwoma rodzajami regulacji prawnych: bilateralnymi lub wielostronnymi. Jeżeli chodzi o umowy wielostronne, to Konwencja Wiedeńska reguluje wszystkie kwestie dotyczące wzajemnego uznawania praw jazdy. Tak więc wszystkie państwa, które są sygnatariuszami tej konwencji, powinny uznawać wzajemnie swoje dokumenty uprawniające do kierowania pojazdami. Oprócz tego są jeszcze umowy dwustronne, które z różnych względów regulują te kwestie. Podnoszono tu przykład Hiszpanii. Rzeczywiście, jeśli chodzi o Hiszpanię, to mamy problem z uregulowaniem tej kwestii. W umowach bilateralnych stosujemy zasadę obustronnych uregulowań, a więc takie same przepisy obowiązują również obywatele Hiszpanii w Polsce, to znaczy prawo jazdy jest uznawane przez trzy miesiące, a po tym czasie należy je wymienić, zdając odpowiedni egzamin. Z innymi krajami mamy inne regulacje. Z Niemcami, na przykład, rozmawiamy na ten temat, ale uznajemy w zasadzie przepisanie prawa jazdy po okresie trzech miesięcy.

Jeżeli chodzi o ograniczniki prędkości, to stosujemy je w autobusach i samochodach ciężarowych. Są one wyskalowane, przystosowane do odcięcia paliwa w momencie przekraczania dozwolonej prędkości technicznej. Instytut Transportu Samochodowego przeprowadził odpowiednie badania, z których wynika, że sam moment odcięcia dopływu paliwa nie jest niebezpieczny. Tak więc nie widzimy tutaj żadnych zagrożeń.

Oczywiście będziemy obserwowali cały proces montowania ograniczników prędkości, jest on rozłożony w czasie. Kilkakrotnie pytano nas, czy takie wyposażenie jest kosztowne. Nie jest to skomplikowane i nie jest to kosztowne, wielu przewoźników, wiele przedsiębiorstw transportowych akceptuje je, jest to bowiem dodatkowy element kontroli pracy kierowcy.

Problem utylizacji pojazdów jest trudniejszy. Obecnie jesteśmy w trakcie rozmów na ten temat z ministrem środowiska. Zresztą wczoraj rząd rozpatrywał projekt ustawy, która regulowałaby te kwestie. Zasada tej nowej regulacji jest taka, że koszty utylizacji powinien ponosić właściciel pojazdu. Oczywiście jeszcze się zastanawiamy – nie do końca jesteśmy zgodni w tej sprawie z ministrem środowiska – co zrobić w sytuacji, kiedy już nie ma właściciela. Przyznam, że w tej chwili trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są kolejne pytania?

Panie Ministrze, jeszcze pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, myślę, że deklaracja o jasnym i bez wątpliwości uregulowaniu czasu pracy i czasu jazdy rozwieje dużą liczbę wątpliwości, które zgłaszali transportowcy. Wracam jednak do spotkania, którego byłem organizatorem, ponieważ tam padło kilkadziesiąt pytań. Oczywiście myślę, że połowę tych spraw rozwiąże pan w tym porozumieniu, w tym dokumencie, ale jest wiele innych. Dlatego ponawiam pytanie. Czy planujecie państwo kolejną nowelizację prawa o ruchu drogowym?

Na przykład, z tego, co pamiętam, jest taka sytuacja: ktoś kupił specjalistyczny pojazd markowej firmy – nie chcę tu robić kryptoreklamy – do przewozu betonu. Ten pojazd ma określoną ładowność, ale po załadowaniu okazuje się, że naciski na osie są kwestionowane przez kontrole drogowe. Trzeba to jakoś rozwiązać, bo kierowca, który nie chce łamać prawa, jednak to robi. Kwestia ilości paliwa w pojazdach przejeżdżających przez nasz kraj. Podobno niektórzy montują zbiorniki nawet na kilka tysięcy litrów i w ten sposób oczywiście łamią inne przepisy itd., itd. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Rzeczywiście to są kwestie trochę inne aniżeli czas pracy kierowcy, ale problemów dotyczących transportu drogowego jest wiele. To jest taka dziedzina transportu, która ciągle przynosi nowe problemy, po prostu to jest żywe, to jest coś, co się dzieje w otoczeniu Polski. Ta kwestia 200 l paliwa jest związana z regulacjami prawnymi w wielu krajach. Oczywiście staramy się przede wszystkim chronić interesy państwa i przewoźników. Między innymi temu jest poświęcona dzisiejsza narada.

Odpowiem teraz na te dwa pytania. Pierwsze dotyczyło sprawy czysto technicznej. Rzeczywiście, zmieniamy prawo o ruchu drogowym i inaczej określamy tak zwany nacisk na oś napędną. Obniżyliśmy dopuszczalną masę całkowitą z 42 t do 40 t i w związku z tym matematyczny problem podziału nacisków na oś dopuszczalnej masy całkowitej będzie, jak się wydaje, rozwiązany. Niezależnie od tego dodatkowo zlecieliśmy badania Instytutowi Transportu Samochodowego, żeby zastanowić się nad sytuacją, w której trzeba byłoby obniżyć dopuszczalną masę całkowitą do 38 t, bo jest i taka propozycja. Ale najpierw instytut musiałby przeprowadzić badania. Myślę, że w ciągu najbliższych miesięcy – jednego, może dwóch – rozwiążemy ten problem. Jest to rzeczywiście istotne.

Jeżeli chodzi zaś o wwóz paliwa, regulujemy to... Właściwie kończymy już wszystkie prace dotyczące regulacji dwustronnych. Podpisujemy właśnie z Litwą... Są to po prostu aneksy do umów dwustronnych, w których na podstawie rozporządzenia ministra finansów zawieraliśmy zapis, że bezcłowy wwóz paliwa do Polski dotyczy fabrycznie zamontowanych zbiorników. Ta interpretacja nie była do końca jasna. Kraje unijne wprowadziły ograniczenie do 200 l. Ponieważ we wcześniejszych latach zawieraliśmy umowy z wieloma krajami leżącymi poza wschodnią granicą, na przykład mamy umowę z Rosją z 1976 r., dzisiaj na podstawie not Ministerstwa Spraw Zagranicznych przygotowujemy aneksy do tych umów. Właściwie pozostało nam podpisanie tego uregulowania jeszcze tylko z Ukrainą i Białorusią, bo Rosja już je stosuje. A więc ma to być 200 l paliwa w zbiornikach zamontowanych konstrukcyjnie w pojeździe, czyli w zbiornikach, w których paliwo ciągle służy do napędu, i w żadnych innych, dodatkowych, również nie w zbiorniku, który jest w naczepie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Biela. Przygotowuje się pan senator Henryk Stokłosa.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Biela:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym ustosunkować się do zgłoszonej przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej propozycji usunięcia art. 4. Reprezentuję jednocześnie stanowisko psychologów transportu. Chciałbym dokładniej to zrelacjonować.

Otóż usunięcie tego artykułu oznaczałoby właściwie wylanie dziecka z kąpielą. W sytuacji, kiedy mamy do czynienia ze wzrostem liczby wypadków drogowych, zwłaszcza w przypadku przewoźników organizujących zagraniczne wyjazdy autokarowe, a są to bardzo tragiczne wypadki, art. 4 zmierza do weliminowania zagrożeń, przeciwdziałając tym niebezpieczeństwom.

Dlatego też złożona przeze mnie poprawka miałaby na celu uznanie studiów podyplomowych za warunek uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie badań psychologicznych. Z tego też powodu proponuję, żeby nie skreślać ust. 3 w art. 4, ale nadać mu nowe brzmienie. Nie cedowałoby ono obowiązku uzupełniania wykształcenia podyplomowego na jedną organizację, w której można by w trybie przyspieszonym odbyć takie szkolenie, lecz dawałoby możliwość uzyskiwania takiego specjalistycznego wykształcenia w ramach podyplomowych studiów z zakresu psychologii transportu. Chcę zresztą powołać się na rozporządzenie ministra transportu z dnia 14 kwietnia 2000 r., o którym była już mowa. Jest w nim wyraźnie określony charakter takich studiów podyplomowych oraz jest określone, że mają to być właśnie studia w tym zakresie.

Chcę wskazać, iż przykładowo w Austrii na podobnych studiach należy poświęcić ponad tysiąc godzin ćwiczeń, praktyki, zajęć teoretycznych, żeby uzyskać podobne kwalifikacje z zakresu badań psychologicznych kierowców. Zgodnie z przedłożeniem ograniczyłoby się to do jakichś dwu-, trzytygodniowych kursów. Moim zdaniem, byłoby to niewystarczające. Wręcz śmieszne byłoby to, że

(senator A. Biela)

w ciągu trzech tygodni można by było zdobyć takie kwalifikacje. Jeśli traktujemy ten obowiązek poważnie, to niech to będą studia podyplomowe, za które ktoś będzie ponosił odpowiedzialność, skoro je organizuje i wydaje dyplom ich ukończenia.

Składam do pani marszałek stosowną poprawkę, utrzymaną właśnie w tym duchu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Henryk Stokłosa.

Senator Henryk Stokłosa:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem projektowanej ustawy, nad którą właśnie debatujemy, jest dostosowanie przepisów prawa o ruchu drogowym do prawa Unii Europejskiej. Obszary proponowanej zmiany dostosowawczej reguluje kilka dyrektyw unijnych. Generalnie nakładają one obowiązek wyposażenia określonego rodzaju pojazdów w homologowane ograniczniki prędkości, określają zasady dopuszczania pojazdów do ruchu i możliwości wykonywania badań psychologicznych kierowców i kandydatów na kierowców.

Jako właściciel blisko tysiąca różnego rodzaju pojazdów zmiany te uważam za pożyteczne. Akceptuję również to, że autorzy ustawy proponują w przedstawionym projekcie doprecyzowanie i uszczegółowienie niektórych przepisów. Wynika to między innymi z faktu wejścia w życie ustawy o transporcie drogowym, która przewiduje powołanie i funkcjonowanie Inspekcji Transportu Drogowego.

Godne podkreślenia są również pozytywne zmiany dotyczące wprowadzenia w pojeździe zmian konstrukcyjnych zmierzających do zmiany rodzaju pojazdu. Obowiązujące w tej sprawie od 1 stycznia 2002 r. przepisy są bardzo negatywnie odbierane przez producentów i użytkowników pojazdów specjalnych, gdyż nieodzownym warunkiem budowy takiego pojazdu jest przebudowa samochodu innego rodzaju.

W tym samym obszarze regulacji prawnych proponuje się również uproszczenie spraw związanych z wymianą elementów pojazdu oznaczonych cechą identyfikacyjną jedynie w przypadku zakupu, wymiany nadwozia. Konieczną wymianę na przykład ram w samochodach ciężarowych lub skrzyń biegów w ciągnikach rolniczych, tak częste w praktyce zjawisko, reguluje nowo wprowadzony art. 66a, umożliwiający nadanie cech identyfikacyjnych wymienionemu elementowi pojazdu.

Na tym jednak kończy się moja lista pozytywnych opinii o ustawie. Już sama nazwa ustawy zapisana w porządku obrad: ustawa o zmianie

ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, może być dla przeciętnego odbiorcy dość kuriozalna. Tak się głośno zastanawiam, jaki będzie tytuł kolejnej ustawy, gdyby się okazało, że trzeba będzie zmieniać zapisy ustawy, nad którą właśnie debatujemy. Nazwa tej ustawy dowodzi naszej dość niefrasobliwej działalności legislacyjnej. Mamy ciągle zmiany i poprawki co kilka miesięcy, po kilka lub kilkanaście w danej ustawie, zamiast generalnego uporządkowania ustawy. Może czasami warto by chwilę poczekać albo też skorelować działania gremiów wnioskodawczych, zwłaszcza że część, i to poważna, takich zapisów to zapisy czysto techniczne.

Taki sposób tworzenia prawa ma też swoje konsekwencje legislacyjne. Powoduje on błędy i sprzeczności między poszczególnymi przepisami. Klasycznym tego przykładem jest art. 81 ustawy, nad którą właśnie debatujemy. Majstrując przy ustawie w ubiegłym roku, doprowadziliśmy do sytuacji, w której ust. 4 tego artykułu jest sprzeczny z ust. 6. Teraz usiłujemy to naprawić, zmieniając ust. 4 art. 81, ale przyniosło to nieakceptowane przez zainteresowanych efekty.

Oto opinia Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców, której fragment tu przytoczę. Píše się w niej, że zmiana w zapisie art. 81 ust. 4 eliminująca z tego zapisu pojazdy do nauki jazdy oraz pojazdy do przeprowadzania egzaminu państwowego skutkuje obowiązkiem poddawania pojazdów okresowym badaniom technicznym co sześć miesięcy. W konsekwencji ośrodki szkolenia kierowców poniosą dodatkowe, zwielokrotnione koszty tych badań oraz wymiany dowodów rejestracyjnych, z uwagi na ograniczoną liczbę rubryk w tym dokumencie dodatkowo obciążą urzędy powiatowe i spotęgują mitręgę dla zainteresowanych obywateli oczekujących w kolejkach przed wydziałami komunikacji tych urzędów.

Proponowana w art. 1 pkt 6 projektu zmiana przepisu art. 81 ust. 4 – jak czytamy dalej w liście, który skierowany został na ręce pana marszałka Senatu – nie znajduje uzasadnienia merytorycznego i technicznego. Ze względu na postęp techniczny, na stosowanie w procesie produkcji pojazdów nowatorskich rozwiązań technologicznych oraz materiałów o wysokiej i ciągle rosnącej wytrzymałości, coroczne badania techniczne tych pojazdów są w zupełności wystarczające.

„Z całą odpowiedzialnością podkreślamy również – piszą autorzy – że wbrew uzasadnieniu projektu przepisy unijne nie wyróżniają pod względem czasookresu badań technicznych pojazdów używanych do nauki jazdy czy egzaminów państwowych”.

Panie i Panowie! Argumenty Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców mnie przekonują i dlatego składam stosowną poprawkę na piśmie. Proszę bardzo, Pani Marszałek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję jednocześnie, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Kazimierz Drożdż, pan senator Adam Biele, pan senator Henryk Stokłosa.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja, jeśli mogę sobie na to pozwolić, chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana senatora Stokłosa. Dziękujemy serdecznie za tę część opinii, która pozytywnie ocenia te zmiany, jakie staramy się wprowadzić, i przyjmujemy również z dużym szacunkiem to, co pan senator był uprzejmy powiedzieć na temat tego, że w prawie o ruchu drogowym nie można majstrować.

To, co dzisiaj robimy, czy staramy się możliwie szybko wykonać, porządkując to prawo, jest konsekwencją poczynień z kilku lat, kiedy w ciągu roku wprowadzano pięć, osiem, dziesięć różnych zmian. Zmian, które doprowadziły do tego, że właściwie dzisiaj prawa o ruchu drogowym nikt nie zna. Szczególnie nie znają go ci, którzy... I tu ubolewamy nad tym – mam na myśli drugą część wypowiedzi pana senatora dotyczącą szkół nauki jazdy. Dzisiaj kandydatów na kierowców trzeba by było przygotowywać pod kątem znajomości bardzo szerokiego obszaru wiedzy. Mamy zamiar zakończyć i zapewniam po raz kolejny, że chcemy zakończyć wszystkie te sprawy. Zmiany, które dzisiaj proponujemy, dotyczą głównie bezpieczeństwa ruchu. Bezpieczeństwa ruchu, które w tym roku jest szczególnie wyraźnie postrzegane jako negatywne zjawisko. Liczba osób poszkodowanych w wypadkach drogowych przekroczy te wielkości, jakie zostały odnotowane w poprzednich latach. Już w ciągu dziewięciu miesięcy ta liczba jest znacznie większa niż w latach poprzednich. Zginie w wypadkach drogowych – oby się tak nie stało – ale może zginąć ponad pięć tysięcy osób. Wynika to także z pewnych zjawisk gospodarczych, a więc musimy podejmować działania, które są potrzebą chwili, są potrzebne teraz, w tym momencie.

Zapewniam, że pracujemy nad wydaniem prawa o ruchu drogowym, zwłaszcza w dwóch obsza-

rach, w dwóch rozdziałach – tak można by powiedzieć. W tej części, która dotyczy szkolenia kierowców, która dotyczy uprawnień, a więc tej wiedzy, jaką musi posiadać kierujący pojazdem, aby wykazać się umiejętnością zachowania się na drodze. I w drugiej części, która dotyczy wszystkich elementów technicznych: warunków technicznych pojazdów, badań, całej tej sfery technicznej, a więc tej wiedzy, jaka nie musi być znana kandydatom na kierowców.

I teraz kwestia szkół nauki jazdy. Jesteśmy w kontakcie z Polską Federacją Stowarzyszeń Szkół Kierowców i rzeczywiście pan senator słusznie zauważył tę dziwną zmianę albo dziwną regulację, która pojawiła się w ubiegłym roku przy zmianach prawa o ruchu drogowym. Mam na myśli art. 81 pkt 4 ust. 4 i 6. Do dziś nie możemy sobie wytłumaczyć, jak to się mogło stać, że tego samego pojazdu dotyczą dwa różne warunki. Ponieważ jednak od 1998 r. – bo ten warunek przeprowadzania badań co sześć miesięcy obowiązywał od 1998 r., a w ubiegłym roku dodano ten roczny odstęp – aż do tej pory ten sześciomiesięczny okres nie był kwestionowany, uznaliśmy, że to jest korzystniejsze rozwiązanie ze względu na szczególne warunki poruszania się pojazdów wykorzystywanych do nauki jazdy, ich dodatkowe wyposażenie, narażenie ich na częste uszkodzenia, ze względu również na to, że dla szkół nauki jazdy jest bezpieczniej, jeżeli pojazd jest badany częściej, bo ma się wtedy przekonanie, że pojazd jest sprawny, a szkoły nauki jazdy na ogół nie mają zaplecza technicznego, żeby móc te pojazdy kontrolować systematycznie. Oczywiście sprawdzaliśmy również, jak wysokie są te opłaty za badania. A więc opłata za badanie wynosi 92 zł. Oczywiście jest jeszcze dodatkowe wyposażenie i wtedy łączna kwota opłat sięga 200 zł. Zapewniłem wczoraj przedstawicieli federacji, że będziemy się zastanawiali nad zmianą tego zapisu, może w tej całościowej regulacji, pod warunkiem że zyskamy przekonanie, iż te pojazdy są rzeczywiście w dobrym stanie technicznym.

Jeśli pani marszałek pozwoli, to odniosę się jeszcze do pierwszej kwestii poruszonej przez pana senatora Biele. Oczywiście zapisujemy, że podstawą do przeprowadzenia dodatkowego trzytygodniowego szkolenia jest dyplom ukończenia studiów – dyplom ukończenia, a nie studia podyplomowe. Uważamy, że jest to istotny argument. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

(wicemarszałek J. Danielak)

o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Informuję, że posiedzenie Konwentu Seniorów odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad Izby... przepraszam, po ogłoszeniu przerwy. Bezpośrednio po zakończeniu obrad Konwentu odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia informuje, że piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176 odbędzie się posiedzenie komisji.

Podobnie przewodniczący Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury i Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych informują, że w sali nr 182, piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy, odbędzie się posiedzenie komisji.

A pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Pół godziny po zakończeniu obrad plenarnych Senatu odbędzie się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sali nr 176.

Dziesięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179 odbędzie się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Ogłaszam przerwę do godziny 17.00.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 02 do godziny 17 minut 00)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyalnym.

(Rozmowy na sali)

Proszę o zajmowanie miejsc i o ciszę. Czy państwo pozwolicie mi prowadzić obrady?

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu i że jest on zawarty w druku nr 143.

Marszałek Senatu w dniu 21 czerwca 2002 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone zgodnie z art. 80 ust. 1, 2 i 3 Regulaminu Senatu na wspólnych posiedzeniach komisji w dniach 13 i 17 lipca oraz 11 września 2002 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 143S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje, po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji na temat projektu ustawy, po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

W związku z tym proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji na temat projektu ustawy. Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawozdanie z prac połączonych komisji, którego integralną częścią jest projekt ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych, istotnie różni się od treści tego praproyektu wniesionego do łaski marszałkowskiej przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu. Inicjatywa wyszła, jak wiadomo, od Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, ponieważ chodziło przede wszystkim o jednostki badawcze, o szkoły wyższe.

Ustawa o zamówieniach publicznych jest bardzo rygorystyczna – przewiduje, że nawet tak zwane tanie czy drobne zamówienia, do 3 tysięcy euro, wymagają stosowania procedur przewidzianych w tej ustawie. Bardzo utrudniało to pracę wyższych szkół publicznych, instytutów naukowych i jednostek badawczo-rozwojowych, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją niepublicznych szkół i jednostek tego typu, które nie były objęte obowiązkiem stosowania skomplikowanych procedur przy dokonywaniu zamówień związanych z wykonywaniem swoich zadań. Zdaniem autorów tej inicjatywy, powodowało to nawet pewną nierówność na tym – w cudzysłowie – rynku i znacznie trudniejszą sytuację w tym zakresie podmiotów publicznych niż niepublicznych. Podmio-

(senator T. Liszcz)

ty publiczne w swojej działalności korzystają ze środków publicznych, co oczywiście w tym zakresie podporządkowuje je niejako automatycznie i w sposób oczywisty ustawie o zamówieniach publicznych, ale wiele instytucji naukowych korzysta także ze środków pozabudżetowych. W przypadku zadań finansowanych z tych środków pozabudżetowych instytucje te musiały również stosować – i muszą do tej pory, bo to jest obowiązujący stan prawny – skomplikowane procedury przewidziane w ustawie o zamówieniach publicznych.

Zamysłem autorów było to, żeby w przypadku realizacji zadań, które są finansowane ze środków niepublicznych, wyłączyć spod działania ustawy szkoły wyższe, instytuty naukowe i publiczne jednostki badawczo-rozwojowe. Taki był pierwotny zamysł, który ograniczał nowelizację ustawy tylko do stosunkowo niewielkiej grupy podmiotów, jakimi są podmioty naukowe i szkoły wyższe. Ta propozycja zmiany spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem Komitetu Integracji Europejskiej. Dwukrotnie otrzymaliśmy na piśmie opinię, że taka nowelizacja ustawy byłaby niezgodna z dyrektywami unijnymi, ponieważ kryterium wyłączenia spod przepisów o zamówieniach publicznych jest kryterium podmiotowym, a jeżeli określona jednostka jest podmiotem publicznym, to musi podlegać procedurom uregulowanym w odpowiednich przepisach o zamówieniach publicznych i nie ma znaczenia, jakie jest źródło środków.

Chociaż były argumenty przeciwko temu, a wielu członków obydwu komisji, zwłaszcza komisji edukacji, nie zgadzało się z tą argumentacją, to jednak uznaliśmy, że w dobie przystosowywania prawa do Unii Europejskiej nie możemy forsować rozwiązania, o którym Komitet Integracji Europejskiej, organ kompetentny w tej sprawie, mówi, że jest niezgodne z prawem unijnym. W związku z tym w toku prac komisji podjęliśmy pomysł, by w inny sposób osiągnąć ten sam cel i taka jest właśnie treść sprawozdania. Zamiast wyłączenia spod działania ustawy o finansach publicznych zamówień związanych z zadaniami finansowanymi ze środków pozabudżetowych, przewidujemy znacznie prostsze rozwiązanie – podwyższenie granicy, powyżej której obowiązuje stosowanie procedur ustawy o zamówieniach publicznych. Ta granica jest dzisiaj na stosunkowo niskim, powiedziałabym, rygorystycznym poziomie 3 tysięcy euro, podczas gdy w krajach Unii Europejskiej jest to przeciętnie 130 tysięcy euro, a w niektórych kategoriach zamówień nawet 200 tysięcy euro. Poziom minimalny w każdym razie to 130 tysięcy euro.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę o ciszę.)

Oczywiście, nasz poziom zamożności, poziom środków, którymi obracają jednostki publiczne,

jest nieporównywalny do tamtych krajów, nie mniej 15 tysięcy euro – do tyłu w sprawozdaniu połączonych komisji proponujemy podniesienie tej granicy – to i tak siedem czy osiem razy mniej niż w prawie Unii Europejskiej.

To rozwiązanie jest proste, także do przeprowadzenia i uchwalenia, zbliża nasze rozwiązania w tej materii do rozwiązań unijnych i jeżeli przejdzie, ułatwi życie nie tylko jednostkom naukowym, badawczo-rozwojowym i szkołom wyższym, ale przede wszystkim jednostkom publicznym, jeśli chodzi o składanie zamówień tanich, drobnych, o relatywnie niskiej wartości. Oczywiście to rozwiązanie jest także w pewnym stopniu wadliwe. To pierwsze ograniczało bowiem podmiotowo, co w sumie oznaczało, że mniejsza ilość środków będzie wydawana poza procedurami ustawy o zamówieniach publicznych.

Dziękuję. To wszystko, co chciałam powiedzieć w imieniu komisji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Chciałbym spytać, czy zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu ktoś z państwa senatorów chce zgłosić trwające nie dłużej niż minutę pytanie do sprawozdawcy lub do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Adama Gierka. Proszę bardzo.

Proszę bardzo, senator Doktorowicz. Do kogo pytanie?

Senator Krystyna Doktorowicz:

Do pani senator sprawozdawcy.

Chciałabym zapytać, dlaczego jest to właśnie 15 tysięcy euro. Widzę, że senatorowie, którzy znają problem, uśmiechają się. Przecież aparatura naukowa, którą zakupujemy, nawet na bieżąco, jest znacznie droższa, ponieważ często zakupujemy te same aparaty, co w krajach Unii Europejskiej. Skąd taki pułap? Dziękuję bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Stąd, że był duży opór przeciwko podwyższaniu tej granicy, głównie ze strony przedstawicieli Urzędu Zamówień Publicznych. Ja proponowałam pierwotnie kwotę 20 tysięcy euro, czyli mniej więcej 1/6 tej, która jest w Unii Europejskiej, ale łatwiejsza do zaakceptowania okazała się ta niższa kwota – 15 tysięcy euro, czyli pięciokrotność tego, co obowiązuje obecnie. Zawsze trzeba się zdecydować na jakąś kwotę, bo nie ma żadnych parametrów, z których by to wyliczano.

Były jeszcze kalkulacje dotyczące tego, ile środków jednostek publicznych będzie wydawanych

(senator T. Liszcz)

poza procedurami wynikającymi z ustawy przy progu 15 tysięcy euro, a ile przy progu 20 tysięcy euro. Przy tym wyższym progu ilość tych środków dosyć istotnie się powiększała i to był argument za podwyższeniem tego pułapu, ale umiarkowanym.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Mam pytanie do pani senator.

Czy komisja nie rozpatrywała tej ustawy szerzej? Dlaczego tak wycinkowo potraktowano te zmiany? W Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych ostatnio dyskutowaliśmy nad potrzebą szerszego spojrzenia na tę ustawę i wprowadzenia jeszcze wielu innych zmian. Dlaczego w tej komisji skupiono się akurat tylko i wyłącznie na tym jednym zagadnieniu? Uważam, że chyba powinno to być jednak potraktowane szerzej. Czy komisja nie zamierzała potraktować tych zmian znacznie szerzej?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę o odpowiedź.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Senator, to wynika z genezy tej inicjatywy. Nie chodziło o zajęcie się nowelizacją ustawy o zamówieniach publicznych, bo akurat to nie leży w kompetencji Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. To była nowelizacja – ujmę to tak – stworzona na zapotrzebowanie środowiska, które ta komisja szczególnie żywo reprezentuje i którym jest zainteresowana. To szkoły wyższe, a zwłaszcza instytuty i jednostki badawczo-rozwojowe, sygnalizowały ogromne trudności z zachowaniem tych procedur. Instytucje te znajdują się w szczególnej sytuacji, ponieważ często prowadzą badania, które wymagają tajności. Niejednokrotnie chodzi o bardzo specyficzne, specjalistyczne zamówienia. Te procedury były szczególnie kłopotliwe, szczególnie trudne właśnie dla tych jednostek, dlatego w pierwotnym przedłożeniu chodziło tylko o te jednostki. Ponieważ nie dało się tego zrobić podmiotowo czy metodą podmiotową kombinowaną ze źródłami finansowania, to przyjeśliśmy nowelizację z myślą o tych jednostkach, ale w sposób, który musi dotyczyć także innych podmiotów. Szerza nowelizacja nie leży jednak ani w zamiarach, ani w kompetencjach akurat tych dwóch komisji, które zajmowały się tą sprawą.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze ma pytania do sprawozdawcy albo do upoważnionego przedstawiciela? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich wymogach związanych z przemówieniami senatorów: o konieczności zapisywania się, sposobie zgłaszania poprawek i nieprzekraczaniu ustalonego czasu wypowiedzi.

Na liście mam jednego mówcę, pana senatora Adama Gierka.

Proszę pana o zabranie głosu.

Ale bardzo bym prosił szanownych kolegów z lewicy o... Ja wiem, że jesteście dzisiaj bardzo zdenerwowani.

(Głos z sali: Czym?)

Właśnie nie wiem czym, ale coś się dzieje.

(Rozmowy na sali)

Wobec tego bardzo proszę o uczestniczenie w obradach, jeśli tak jest.

(Senator Adam Gierek: Czy można, Panie Marszałku?)

Bardzo proszę.

Senator Adam Gierek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem dotychczasowej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o zamówieniach publicznych było właściwe, antykorupcyjne, zgodne z normami europejskimi uregulowanie gospodarowania środkami publicznymi. Ta ustawa weszła w życie z dniem 2 października 2001 r., ale ze względu na roczne planowanie finansowe jej stosowanie rozpoczęło się na dobre od 1 stycznia 2002 r., obejmując wszystkie trzy piony nauki, to jest państwowe szkolnictwo wyższe, Polską Akademię Nauk oraz instytuty resortowe i państwowe, czyli jednostki badawczo-rozwojowe, tak zwane jotbeery.

Procedura zamówień publicznych, w wypadku gdy kwota wydatków całorocznych dla danej klasy urządzeń lub usług przekracza 3 tysiące euro, wymaga ogłoszenia przetargu, co skutkuje poważnymi opóźnieniami spowodowanymi koniecznością przygotowania tego przetargu, jego ogłoszenia oraz realizacji. Na ogół trwa to około jednego miesiąca. Towarzyszy temu wzrost biurokracji, a czasem wzrost kosztów realizacji zadania, zamiast ich zmniejszenia.

Celem projektowanej ustawy jest zmniejszenie liczby przetargów, które zmuszone są ogłaszać wymienione wyżej trzy piony nauki, co wydatnie hamuje działalność tych jednostek. Z jednej strony można to uczynić poprzez podniesienie niezbędnego progu z 3 tysięcy euro na przykład do 15 tysięcy euro, co jest proponowane właśnie w tej no-

(senator A. Gierek)

welizacji. Z drugiej strony nie ma merytorycznego uzasadnienia dla obejmowania przepisami o zamówieniach publicznych środków niepublicznych będących w dyspozycji placówek naukowych.

Działalność naukowo-badawcza oraz rozwojowa prowadzona przez jotbeery, wyższe szkoły państwowe oraz Polską Akademię Nauk, służąca rozwojowi gospodarczemu, nie powinna być hamowana administracyjnie. Dotyczy to zwłaszcza jotbeerów, którym zamówienia publiczne szczególnie ograniczają operatywność i szybkość działania, a więc konkurencyjność. Chodzi między innymi o bardzo specjalistyczną, więc siłą rzeczy zmonopolizowaną produkcję, w wypadku której przetargi są niemożliwe. Chodzi również o zachowanie wymogów poufności w zakresie ochrony praw autorskich. Często też zleceniodawcy ze względów konkurencyjnych nie zgadzają się na ujawnienie przedmiotu ich zlecenia.

Wyłączenie z rygorów ustawy o zamówieniach publicznych niepublicznych środków będących w dyspozycji państwowych szkół wyższych przywraca gwarantowaną konstytucyjnie równoprawność podmiotów o tych samych celach statutowych. Przypomnę, że szkoły prywatne nie mają tych ograniczeń.

Brak sprzeczności niniejszego projektu z prawem Unii – bo ja tutaj nie widzę sprzeczności – moim zdaniem wynika z dwóch faktów. Po pierwsze, proponowany dolny pułap finansowy dla zamówień w wysokości 15 tysięcy euro jest w Unii Europejskiej znacznie wyższy, o jeden rząd wielkości wyższy, a po drugie, podmioty, w stosunku do których proponowane jest zwolnienie z obowiązku stosowania ustawy ograniczone do środków niepublicznych, obok statutowego celu zaspokajania potrzeb powszechnych, na przykład edukacyjnych, realizują również liczne komercyjne cele. Tak się złożyło, że zarówno szkoły wyższe, jak i Polska Akademia Nauk, a już szczególnie jotbeery, są instytucjami, które działają również na rynku.

Ponadto dotychczasowa ustawa w art. 6 przewiduje zwolnienia – i to całkowite, czego już zupełnie nie rozumiem – które dotyczą między innymi gospodarstw pomocniczych przy jednostkach budżetowych, przedsiębiorstw i gospodarstw pomocniczych przy zakładach karnych, a także wielu usług, w tym usług Narodowego Banku Polskiego, telefonicznych, radiotelefonicznych itp.

Proponowana nowelizacja pozwoli na istotne wsparcie nauki polskiej i państwowego szkolnictwa wyższego w sytuacji wyraźnej mizerności finansowej dotyczącej tych dziedzin naszego życia.

Obok propozycji podniesienia kwoty progowej do 15 tysięcy euro proponuję dodatkowo, w formie poprawki, zasygnalizowane wyżej wyłączenie

środków niepublicznych będących do dyspozycji wszystkich trzech pionów nauki spod rygorów zamówień publicznych. Dziękuję za uwagę.

A to są te poprawki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Informuję, że na posiedzeniu Senatu obecny jest prezes Urzędu Zamówień Publicznych, pan Tomasz Czajkowski, którego witam.

Czy chciałby pan zabrać głos w sprawie omawianej ustawy?

(Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski: Tak.)

Bardzo proszę.

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Urząd Zamówień Publicznych ustosunkował się zarówno do tego projektu nowelizacji, który przedstawił dzisiaj pan senator Gierek, jak i do projektu, który był przedmiotem drugiego czytania. Stanowisko urzędu zostało przedstawione w piśmie złożonym na ręce przewodniczących Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Nie chcę powracać do wywodów czy tez, które zostały przedstawione w tym stanowisku. Chciałbym odnieść się do dwóch kwestii, które były dzisiaj poruszone, a także zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na dwa, a właściwie trzy aspekty, które wiążą się z ewentualnym przyjęciem nowelizacji będącej przedmiotem dzisiejszych obrad.

Po pierwsze, chcę wyraźnie podkreślić, iż celem ustawy o zamówieniach publicznych nie było wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń, barier, utrudnień administracyjnych. Wręcz przeciwnie, jej celem było wprowadzenie takich procedur, które choć być może momentami okażą się trudne, to jednak zracjonalizują wydatkowanie środków publicznych, będą wymuszały gospodarność, a także będą zapobiegały korupcji. Niespecjalnie zatem zgadzam się z tezą, iż administracyjne utrudnienia spowodują trudności dające się przełożyć na kłopoty z wydatkowaniem środków publicznych.

Po drugie, proszę państwa, ustawę o zamówieniach publicznych i procedury, jakie ta ustawa zawiera, spostrzega się często dwubiegunowo. Na jednym biegunie umieszcza się tryb z wolnej ręki, czyli praktycznie ogromnie uproszczony sposób

(prezes T. Czajkowski)

udzielania zamówienia bądź w ogóle brak jakichkolwiek przepisów, zaś na drugim biegunie – tryb najbardziej konkurencyjny, stosunkowo najbardziej skomplikowany, mianowicie tryb zamówienia w przetargu nieograniczonym. Chciałbym powiedzieć, że pomiędzy jednym a drugim jest jeszcze kilka procedur pozwalających na racjonalne i sensowne wydatkowanie pieniędzy przy zachowaniu chociażby minimum konkurencyjności, które jest niezbędne przy wydatkowaniu środków publicznych. Myślę, że to jest istotne.

I następny bardzo ważny aspekt tego zagadnienia. Chodzi o to, że od progów, a więc od tych wartości, o których dzisiaj także dyskutowano, zależy stosowanie określonych wymogów proceduralnych. Jeśli mogę, to bardzo krótko przedstawię teraz trzy kwestie, które wiążą się z wnioskiem dotyczącym podwyższenia progu podstawowego do 15 tysięcy euro.

Zniesienie obowiązku stosowania ustawy w odniesieniu do zamówień do 3 tysięcy euro nastąpiło dokładnie rok temu. 26 października ubiegłego roku ten przepis wszedł w życie i tak naprawdę dopiero od 26 października ubiegłego roku obserwujemy, co się dzieje w tym obszarze 0–3 tysięcy euro. Propozycja podniesienia progu podstawowego do 15 tysięcy euro oznacza podniesienie ponad siedmiokrotnie – po roku od zniesienia obowiązku w stosunku do 3 tysięcy euro – tego progu, od którego, co podkreślam, dopiero zacznie obowiązywać ustawa. Proszę państwa, to oznacza, że w przypadku wielu jednostek, zwłaszcza jednostek samorządowych, w tym także jednostek samorządowego sektora komunalnego, ta ustawa praktycznie będzie miała zastosowanie w bardzo niewielkim zakresie, jeśli w ogóle nie przestanie obowiązywać. Nie chciałbym posługiwać się jakimiś wielkościami czy danymi procentowymi, określać, jaki procent, na przykład 25, 30, czy 40%, budżetów samorządowych wydostanie się spod rządów czy władztwa ustawy o zamówieniach publicznych, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że będzie to znaczna liczba w skali kraju.

I drugi aspekt tego problemu. Cały system polskich zamówień publicznych oparty jest na wartościach progowych i od tych wartości progowych uzależnione są procedury, jakie obowiązują przy udzielaniu zamówień. Rzeczywiście, w tym momencie podstawowym progiem są 3 tysiące euro, następny próg to 30 tysięcy euro, potem 200 tysięcy euro itd. Podniesienie progu podstawowego do 15 tysięcy euro natychmiast spowoduje, co jest wedle mnie rzeczą oczywistą, konieczność podniesienia kolejnych progów, a więc przesunięcie odpowiednio wyżej całej struktury określającej procedury stosowane przy zamówieniach publicznych. Nie da się utrzymać progu 15 tysięcy euro jako progu podstawowego, nie podwyższając

równocześnie progu 30 tysięcy i 200 tysięcy czy 50 tysięcy euro, bo taki też pojawia się w tej ustawie.

I wreszcie, aspekt unijny, związany z progiem 15 tysięcy euro czy w ogóle z podwyższeniem progu. Otóż chcę wyraźnie powiedzieć, że progi zawarte w dyrektywach, kształtujące się w przypadku dostaw i usług na poziomie 130 tysięcy euro, a w przypadku robót budowlanych nawet na poziomie 5 milionów euro, nie oznaczają, że poniżej tych progów nie stosuje się żadnych reguł i żadnych zasad. Tak nie jest. Powyżej tych progów obowiązuje bezwzględne stosowanie wymogów zapisanych w prawie wspólnotowym, zaś poniżej tych progów, w zależności od tego, jak państwo członkowskie postanowi, obowiązuje stosowanie tak zwanego prawa pierwotnego, a więc wszystkich zasad, które w prawie pierwotnym są zapisane, to znaczy zasad równości, sprawiedliwości, niedyskryminacji, konkurencyjności itd. W żadnym przypadku nie można przyjąć, iż „wyjęcie spod ustawy” kwot tej wielkości oznacza, że jesteśmy w zgodzie z dyrektywami unijnymi, bo znaczy to, że do tej wysokości – podkreślam: w polskich warunkach, mniej więcej 60 tysięcy zł – nie stosujemy żadnych przepisów, żadnych wymogów zawartych w prawie pierwotnym Unii Europejskiej. I w tym znaczeniu proponowana zmiana nie do końca jest zgodna z wymogami zawartymi w prawie europejskim. Będzie ona także kwestionowana, jak sądzę, przez Komisję Europejską. Zresztą, czytając stanowisko Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, które w tej sprawie zostało wyrażone, doszukałem się, mówiąc szczerze, rozumienia tego problemu podobnego do tego, jaki pozwoliłem sobie państwu przedstawić.

Jeśli chodzi o „wyjęcie”, przepraszam za kolokwializm, wyłączenie spod rządów ustawy całego sektora nauki, szkół wyższych, jotbeerów, to nasze negatywne stanowisko w tej sprawie wynika przede wszystkim z tego, iż problem, w moim przekonaniu, rozstrzyga art. 5 pkt 4 i 5 ustawy o finansach publicznych, który jednoznacznie zalicza te jednostki do sektora finansów publicznych, ze wszelkimi tego konsekwencjami, jak również z tego, o czym już była mowa, a mianowicie z jednoznacznego uregulowania tej kwestii w dyrektywach europejskich, które w tym zakresie nie pozostawiają żadnych wątpliwości, wymieniając wręcz państwowe placówki naukowe wśród podmiotów zobowiązanych do stosowania przepisów o zamówieniach publicznych – mam tu na myśli dyrektywę 93/37.

W związku z tym chciałbym z tej trybuny podtrzymać stanowisko urzędu w odniesieniu do obydwu poprawek, stanowisko negatywne. Uważamy, że jeśli chodzi o tę pierwszą, to jeszcze jest za wcześnie, aby tak wysoko podnieść podstawowy próg, który będzie obowiązywał po przyjęciu projektu nowelizacji ustawy. Urząd Zamówień

(prezes T. Czajkowski)

Publicznych przygotowuje w tej chwili projekt nowelizacji ustawy o zamówieniach publicznych. Przewidujemy i będziemy proponowali podniesienie progu z 3 tysięcy do 5 tysięcy euro. Uważamy, że operacja zmiany progów powinna być przeprowadzona przy pomocy metody ewolucyjnej, metody drobnych kroków i tak naprawdę powinna być funkcją poprawy dyscypliny wydatkowania środków w sektorze publicznym. Podobny pogląd – mam takie upoważnienie – prezentuje Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych, a także kierownictwo Najwyższej Izby Kontroli. Dlatego też podtrzymuję to stanowisko i uprzejmie proszę Wysoki Senat o rozważenie argumentów, które pozwoliłem sobie przedstawić. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Genowefę Grabowską.

Senator Genowefa Grabowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Wysłuchaliśmy przed chwilą uzasadnienia podanego przez wysokiej klasy specjalistę, pana prezesa, który wie wszystko o zamówieniach publicznych. My aż tak wiele nie wiemy, ale ci z nas, którzy pracują w obszarze nauki, wiedzą, jakie skutki wywołuje obecna ustawa o zamówieniach publicznych, jak dalece niekorzystne konsekwencje wywołuje w życiu każdej uczelni, począwszy od zakupu papieru, a skończywszy na zakupie dużych urządzeń.

Nie jest tak wspaniale, Panie Prezesie, jak pan nam wykladał, że między zakupem z wolnej ręki a zakupem wedle reguł ustawy o zamówieniach publicznych istnieją inne możliwości, dzięki którym uczelnie mogą funkcjonować. Chciałabym je poznać. Sama przechodziłam gehennę, korzystając z łaskawości państwa urzędu, by można było opłacić z wolnej ręki projekt budowlany inwestycji. Te procedury utrudniają, a nie pomagają.

Dlatego uważam, że inicjatywa, która została podjęta i przedstawiona przez komisję, jest inicjatywą ze wszech miar słuszną. Trzeba zmniejszyć obciążenia, trzeba poluzować ten kaganiec administracyjny.

Chcę tutaj odnieść się do jednej kwestii generalnej. Pan prezes powiedział, że wprowadzenie progu 15 tysięcy euro wyjmie spod kontroli Urzędu Zamówień Publicznych finanse wielu samorządów. Jak zrozumiałam, zakupy do tej wysokości nie będą wtedy przechodziły przez system zamówień publicznych. Czyli państwo nie miałoby

kontroli nad taką kwotą pieniędzy. Nie wiem, czy to dobrze, czy to źle, że samorządy rządząłyby się w tym wymiarze same i nie musiałyby przechodzić tej drogi. Według mnie – to dobrze. Jeśli się myślę, proszę mnie przekonać, że nie mam racji.

Stąd nie upierałabym się wcale, że koniecznie trzeba ustawić próg tak nisko, żeby wszystko, co wiąże się z koniecznością funkcjonowania, dostaw, usług, zakupów, było pod tak ścisłą kontrolą urzędu. Wiemy przecież wszyscy o wysoce korupcjogennej działalności, z jaką często ma się do czynienia przy zamówieniach publicznych, i trudno, żebyśmy tego nie brali pod uwagę. Dlatego działanie poprzez właściwych ludzi w samorządach, którzy wiedzą, na co wydawać pieniądze, potrafią je oszczędzać, to lepszy mechanizm kontroli niż mechanizm polegający na uruchomieniu często zawodnego systemu zamówień publicznych.

Nie mam wątpliwości, proszę państwa, że dla szkół wyższych, dla wszystkich jednostek budżetowych jedynym ratunkiem jest zmiana progu. Kiedy pani senator Liszcz podczas swego wystąpienia podała wysokość 15 tysięcy euro, to moje pierwsze wrażenie było: dlaczego tak mało? Teraz wiem, dlaczego tak mało. Jest bowiem z drugiej strony propozycja, aby było jeszcze mniej i aby robić to ewolucyjnie, nie teraz. Dlaczego, Panie Prezesie, pytam, nie teraz? Jeżeli już państwo uważacie, że nie ma możliwości, by szkoły wyższe traktowały środki własne jako środki nieobjęte systemem zamówień publicznych, to nie protestujcie przy ustaleniu wysokości progu na 15 tysięcy euro.

Rozumiem, że ustawa o finansach publicznych ujednoliciła i zrównała traktowanie środków otrzymywanych z budżetu przez szkoły wyższe ze środkami, które szkoły wyższe i wszystkie jednostki badawcze wypracowują nie poprzez działalność gospodarczą, ale poprzez działalność polegającą, jak wiemy, na świadczeniu niektórych usług edukacyjnych.

W związku z tym, jeżeli już tak jest, że państwo chcecie nadal mieć kontrolę nad wydatkowaniem środków własnych, to zgódźcie się przynajmniej i zaakceptujcie już teraz psychicznie potrzebę, bo to jest nieuchronne, bo tak jest wszędzie w świecie – swoboda jednostek jest wyższa – podniesienia tego progu znacznie, najmniej do 15 tysięcy zł. Gorąco apeluję... Do 15 tysięcy euro – wycofuję słowo „złotych”. Gorąco apeluję do państwa, aby pomóc szkołom wyższym, pomóc jednostkom naukowym. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu jeszcze panią senator Genowefę Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Stawiam wniosek o odrzucenie ustawy na etapie tych prac...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Czy ja mogę jednak, przepraszam, prosić panów o umożliwienie prowadzenia nam debaty? Bardzo proszę.)

...ze względu na to, że jednak ten projekt powinien obejmować o wiele więcej zagadnień, które po prostu powinny być w tej chwili, w najbliższym czasie, nowelizowane.

To, o czym wspominał pan prezes Urzędu Zamówień Publicznych, wskazuje, że rząd przygotowuje taką nowelizację. Podczas obrad Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zastanawialiśmy się nad tym i niejednokrotnie w ostatnim czasie przy omawianiu innych ustaw zwracaliśmy uwagę na to, że niedoskonałość tej ustawy powoduje, że z budżetu państwa wypływa znacznie więcej pieniędzy niż te, które powinny być przeznaczane na określone cele. W związku z tym uważam, że jeśli popracujemy wspólnie, z udziałem większej liczby komisji, nad zmianami do tej ustawy i sporządzimy senackie przedłożenie, ale w znacznie szerszym zakresie, to będzie to na pewno lepiej przyjęte przez Sejm i zostanie nadany szybszy bieg takiemu właśnie projektowi. Mam tutaj na myśli głównie sprawy związane z Agencją Rynku Rolnego oraz sprawy wynikających z tej ustawy zwolnień na różnego typu operacje, które ta agencja przeprowadza.

W związku z tym proszę o przychylne ustosunkowanie się do mojego wniosku i odrzucenie ustawy na tym etapie, a jednocześnie przystąpienie bardzo szybko do prac nad znacznie szerszą nowelizacją. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Teraz zabierze głos pan senator Adam Jamróz.
Nie widzę...

(Rozmowy na sali)

Idzie?

(Wesołość na sali)

Senator Jamróz.

Senator Adam Jamróz:

Dziękuję bardzo. Dziękuję również pani senator Janowskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przepraszam, że zabieram głos, bo godzina jest późna, ale muszę zapobiec, a w każdym razie chciałbym zapobiec temu, ażeby ten projekt był gremialnie odrzucony. Robię to z dużą przykrością. Moje zdanie jest bowiem przeciwne niż zdanie pani senator Genowefy Ferenc. Mówię to rów-

nież jako były wieloletni rektor, jako wieloletni dziekan, jeśli tak można powiedzieć, sześć lat pracowałem jako dziekan, wcześniej jako prodziekan itd.

Otóż Wysoka Izbo, chaos, jaki panuje w szkolnictwie wyższym, niespójność przepisów, różnorodność kontroli w zakresie środków publicznych, różnorodność interpretacji jest taka, że wbrew temu, co mogłoby się wydawać, zarządzanie szkołą wyższą, proszę mi wierzyć, stało się wręcz niemożliwe, choć nie dlatego oczywiście ubiegałem się o wybór na stanowisko senatora.

Podam może kilka przykładów. Jak sobie przypominam, do roku 1997 Trybunał Konstytucyjny nie zajmował stanowiska w tej sprawie, a ministerstwo interpretowało to tak, iż sytuacja jest różna w przypadku różnych źródeł finansowania. Zresztą to, co przygotowywało Ministerstwo Edukacji Narodowej było bardzo spójne i pozwoliło nam jako tako funkcjonować. Uznawaliśmy wtedy, że niektóre inwestycje są ze środków własnych. W roku 1998, o ile dobrze pamiętam, stała się rzecz niesłychana. Przykro mi, że oceniam orzeczenia sądów, ale Trybunał Konstytucyjny jeszcze przed nowelizacją ustawy, zanim nowe przepisy weszły w życie, orzekł, że właściwie sytuacja zarówno w przypadku tak zwanych środków własnych, jak i w przypadku środków budżetowych jest identyczna. No to jest normotwórstwo, ale chaos, jaki z tego powodu powstał był ogromny. Natychmiast wszelkie urzędy, które się tym zajmują, orzekły, że to działa nawet wstecz. I co się wtedy stało, proszę państwa? Niektóre moje sprawozdania, pisma dopiero parę miesięcy temu ustały, czyli w rok po moim ustąpieniu ze stanowiska rektora.

Do czego jednak zmierzam? Do kilku argumentów w odpowiedzi na to, co tutaj przedstawił pan prezes Urzędu Zamówień Publicznych. Nie mam o to żalu, taka jest oczywiście rola pana prezesa. Przede wszystkim status tych środków jest naprawdę różny w świetle prawa. To, co znalazło się w ustawie, w gruncie rzeczy jest niezgodne nawet z podstawowymi zasadami prawnymi, ale nie nam o tym orzekać. Co do Trybunału Konstytucyjnego, który wcześniej uznał, że bez względu na źródło finansowania sytuacja jest taka sama, to nie muszę chyba uzasadniać, że te sprawy, które zostały rozpoczęte po 1998 r. i niekiedy biegają do tej pory, to jest czysty absurd.

I dalej. Czy ta kwota jest duża, czy mała? Chciałbym uzmysłowić państwu, bo nie wiem, czy wszyscy państwo o tym wiecie, proszę wybaczyć, ale może pan prezes też do końca się nie orientuje, że budżet największych uczelni łącznie wynosi kilkaset milionów złotych. Tak więc, żeby naprawdę obracać tymi pieniędzmi, a mówię tylko o bieżących operacjach, a nie jakichś inwestycjach, przydałoby się nie 15 tysięcy euro, lecz 50 tysięcy euro.

(senator A. Jamróz)

Następny argument. Otóż to nie jest tak, że zgromadzona dokumentacja de facto nie wskazuje, że jest swoisty przetarg. Przetarg musi być, wynika to z innych przepisów i myśmy już to robili. Rzecz polega jednak na tym, że z powodu niesprawności działania i biurokratyzmu szkoły wyższe nie są w stanie zakupuć niczego, co jest atrakcyjne, bo tryb postępowania przetargowego jest tak długi, że natychmiast inne podmioty je wyprzedzą. Szkoły wyższe nie są w stanie sprawnie funkcjonować, bo właściwie każdą rzecz, której potrzebują, zalicza się do zakupu, także nieco większy zakup książek. Brzmi to absurdalnie, ale to nie jest żart. Któregoś dnia ku uciesze wszystkich przysłano nam z Ministerstwa Finansów pismo – ja później już tej sprawy nie badałem i powiem szczerze, że nie stosowałem się do niego – że na godziny nadliczbowe też powinien być rozpisany konkurs. To już był szczyt absurdu. Pomyślałem sobie, że właściwie nie ma znaczenia, kto wykłada, byle było taniej. Proszę mi wierzyć, proszę państwa, że jeżeli w dalszym ciągu będziemy w tym tkwili, to nie tylko konkurencyjność będzie niemożliwa, lecz także zwykłe bieżące zarządzanie szkołami państwowymi będzie niemożliwe.

Inne argumenty. Mógłbym ich wyliczać mnóstwo, ale podam tylko jeszcze jeden, z ustawy o szkolnictwie wyższym. Jest tam zapisane, że szkoły wyższe mogą prowadzić działalność gospodarczą. A jak one mają prowadzić działalność gospodarczą, mając jednocześnie odrębną podmiotowość, jeśli się je wciąga w taki swoisty kierat? To jest po prostu niemożliwe.

A zatem, chociaż legislacja rzeczywiście powinna być kompleksowa, a nie tylko odnoszona do pewnego odcinka, z bólem serca namawiam państwa, jeżeli chcą państwo ratować szkoły wyższe, zrobić krok naprzód, a musimy go zrobić, żeby przynajmniej nie odrzucać tego projektu, żeby nad nim pracować możliwe szybko. Ratujmy, co się da, nie dlatego żeby uprzywilejować szkoły państwowe, ale żeby dać im szansę normalnego funkcjonowania i zarządzania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Krystynę Doktorowicz.

(*Wesołość na sali*)

Niech pani senator Janowska się nie martwi, dojdzie i do pani.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Ja też przepraszam panią senator Janowską. Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zabierałabym głosu i nie zabierałabym czasu, gdyby nie zaniepokoiło mnie wystąpienie pa-

na prezesa, a także pani senator Ferenc. Ja również reprezentuję środowisko akademickie. Oczywiście nie będę opowiadać historii swojego w roli dziekana, bo bardzo klarownie wyłuszczyli wszystkie problemy pani senator Grabowska i pan senator Jamróz. Chciałabym tylko dodać do tego, że problemy szkolnictwa wyższego, wynikające z dotychczasowych zapisów, polegały również na tym, że części środków po prostu nie można było wykorzystać i one przepadały. Chodzi głównie o środki przyznawane przez Komitet Badań Naukowych, które są realizowane do końca każdego roku kalendarzowego. To jest ogromny problem, bo to są bardzo duże sumy.

Chciałabym skonkludować, że ta nowelizacja naprawdę jest niezbędna nie tylko ze względu na wąskie środowisko naukowe, lecz także ze względu na interes polskiej nauki, polskiej edukacji w szkolnictwie wyższym i ze względu na pewne bardzo poważne polskie interesy. Chodzi o to, że firmy może będą konkurować między sobą o zamówienia w szkolnictwie wyższym, ale nasza nauka i nasze szkolnictwo wyższe nie będzie konkurencyjne, ponieważ będzie to olbrzymia zaporą.

Uważam, że 15 tysięcy euro to jest bardzo mało. Nie wiem, czy Wysoki Senat zdaje sobie sprawę, czy wszyscy państwo zdają sobie sprawę z tego, ile kosztuje aparatura specjalistyczna, z tego że te zamówienia są realizowane w skali całej szkoły wyższej, a nie poszczególnych wydziałów. To jest naprawdę bardzo mało. I dlatego gorąco apeluję, aby poprzeć tę nowelizację. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Janowska, bardzo proszę.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywiście dołączę do tej grupy, która gorąco popiera inicjatywę Senatu w tym względzie. Nie mogę zgodzić się z wystąpieniem koleżanki senator Ferenc. Ja również reprezentuję uczelnię wyższą i uważam, że to, co się dzieje od ponad roku, jest absurdalne. Z powodu tego, że dotychczas obowiązywała w skali uczelni kwota 3 tysiące zł, nie można było kupić długopisu, książki i różnych artykułów do normalnego funkcjonowania. Ja nie walczę o aparaturę, tak jak pani dziekan, ja walczę o normalne funkcjonowanie placówek szkolnictwa wyższego.

Odpowiadając szefowi Urzędu Zamówień Publicznych, pragnę powiedzieć, żebyśmy nie szukali dziury w całym. Zamówienia publiczne, jak wszyscy wiemy, to przepięknie korupcjogenna działalność. W ten sposób utrudniamy szkołom wyższym normalne funkcjonowanie. I nie szukaj-

(senator Z. Janowska)

my winowajców, bo wiadomo, że przetarg jest dawno ukartowany i robiony pod określone instytucje. Takie przykłady znajdujemy codziennie w prasie. Tak więc tam szukajmy, tam starajmy się kontrolować i uściślać, a nie uprzykrzajmy życia takim instytucjom jak szkoły wyższe, które mają szczytne cele. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

(Senator Teresa Liszcz: Po pierwsze, mam pytanie do pana ministra...)

Nie ma pytań, jest dyskusja.

(Senator Teresa Liszcz: Dobrze, to chcę zabrać głos w dyskusji.)

Pan minister tylko nas poinformował o swoim stanowisku.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

(Senator Teresa Liszcz: To ja bym chciała jako sprawozdawca powiedzieć dwa słowa, jeśli można.)

Głos w dyskusji? Właśnie pytam.

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym powiedzieć, czego nie omawiałam przy okazji sprawozdania: stanowisko KIE jest wyraźnie pozytywne wobec propozycji zawartej w sprawozdaniu połączonych komisji. Żeby nie było wątpliwości – prawo Unii Europejskiej nie stawia formalnych przeszkód wprowadzeniu w życie projektowanej nowelizacji ustawy, chociaż dalej w opinii Komitetu Integracji Europejskiej rzeczywiście jest sugestia, żeby niektóre z przepisów ustawy były także stosowane. Ale ta główna konkluzja jest jednak taka, że przeszkód nie ma – w przeciwieństwie do pierwszego pomysłu.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że jeżeli tych przetargów będzie bardzo dużo, to de facto nikt nie będzie nad nimi panował. Chyba lepiej, żeby przetargów było mniej, ale żeby były rzetelne, dobrze kontrolowane, rozpisywane w wypadku bardzo dużych zamówień, aniżeli żeby były na porządku dziennym i nikt nad nimi nie panował.

Poza tym wyłączenie procedury przetargowej nie oznacza braku jakiejkolwiek kontroli, bo jeżeli chodzi o samorządy, to one same są gospodarne, a i ludzie patrzą władzy na ręce, patrzą, jak wydaje pieniądze. To przecież rada kontroluje zarząd,

a jest jeszcze regionalna izba obrachunkowa. Nie chcę już przedłużać. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

(Senator Adam Gierek: Jeśli można, Panie Marszałku...)

Bardzo proszę, pan senator Adam Gierek.

Senator Adam Gierek:

Chciałbym powiedzieć, że co do tej pierwszej sprawy negatywna opinia Komisji Europejskiej jest uzasadniana dosyć teoretycznie i nie jest oparta na naszej praktyce. Stwierdza się mianowicie, że do stosowania dyrektyw o zamówieniach publicznych zobowiązane są między innymi instytucje prawa publicznego. Co rozumie się przez instytucje prawa publicznego? Należy przez nie rozumieć każdy podmiot, który spełnia wszystkie z następujących kryteriów: jest ustanowiony w szczególnym celu zaspokajania potrzeb powszechnych, nie ma celu przemysłowego lub handlowego. Oczywiście te dwa ostatnie warunki są spełnione, ale ciągle podważam ten pierwszy warunek. Szkolnictwo wyższe, a w szczególności jotbeery, instytuty przemysłowe są powołane do tego, aby spełniać rolę gospodarczą. W związku z tym one nie są w tym rozumieniu – nazwijmy to – unijnym jednostkami prawa publicznego w 100%.

Dlatego ja uważam, że ten ostateczny wniosek został błędnie wyprowadzony. Sądzę, że w naszym przypadku po prostu należałoby postawić wniosek bardziej neutralny: nie jest to sprzeczne z prawem unijnym. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zostały złożone dwa wnioski legislacyjne, a są to poprawki pana senatora Adama Gierka i pani senator Genowefy Ferenc, przypominam, iż zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję zatem, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznaję, że Senat przyjął propozycję, o której mówię. Nie widzę innych propozycji.

(wicemarszałek K. Kutz)

Wobec braku innych propozycji stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności i zawarty jest w druku nr 171. Marszałek Senatu w dniu 18 lipca 2002 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 2 i 3 Regulaminu Senatu, na posiedzeniu komisji w dniu 11 września 2002 r. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 171S.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje, po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy i po wtóre, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tekst przygotowanego przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności projektu ustawy jest bardzo krótki. Jego istota sprowadza się do tego, że w każdym roku dzień 22 lutego będzie obchodzony jako Dzień Ofiar Przestępstw.

Inicjatywa ta została podjęta z inspiracji Ogólnopolskiego Forum na rzecz Ofiar Przestępstw. To forum, zgromadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości, składa się głównie z przedstawicieli organizacji pozarządowych, które na różne sposoby niosą pomoc ofiarom przestępstw. Pierwsze takie zgromadzenie odbyło się w 1999 r., a ponownie – wczesną wiosną tego roku. Forum wystosowało apel do parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej o to, ażebyśmy ustanowili ten właśnie dzień, 22 lutego, Dniem Ofiar Przestępstw, idąc za wzorem Rady Europy, która jeszcze w 1998 r. ogłosiła ten dzień Dniem Ofiar Przestępstw.

Może powstać pytanie, co da taki dzień. Oczywiście ustanowienie Dnia Ofiar Przestępstw nie rozwiąże problemu tych ludzi. Chodzi jednak o to, żeby w tym dniu, który nie będzie do świętowania,

to będzie czarna kartka w kalendarzu, a nie czerwona, w sposób szczególny oczy społeczeństwa, oczy Polaków i oczy wszystkich Europejczyków skierowały się na żyjące wśród nas miliony ofiar przestępstw, często bardzo ciężkich przestępstw, na ludzi, którzy stracili swoich bliskich, którzy zostali fizyczne lub psychicznie okaleczeni, którzy żyją wśród nas i borykają się z wielkimi trudnościami.

Nie jest tak, że nie robi się niczego na rzecz ofiar przestępstw. Byłabym niesprawiedliwa, tak mówiąc, bo samo Ministerstwo Sprawiedliwości od szeregu lat próbuje poprawić chociażby pozycję ofiar przestępstw w postępowaniu karnym. Trzeba sobie uświadomić, i ministerstwo nam to uświadamia, że docelowo zadaniem państwa jest przede wszystkim zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa, przede wszystkim bezpieczeństwa osobistego, ale jest to zadanie w 100% niewykonalne. Skoro więc już dojdzie do popełnienia przestępstwa, a w każdej społeczności dochodzi, także i w Polsce rocznie jest popełnianych około stu tysięcy przestępstw, to obowiązkiem państwa jest doprowadzenie do schwytania i do ukarania sprawcy. Dotąd na tym się głównie koncentrowało.

Tymczasem ważniejsze nawet od tego, żeby schwycić i ukarać sprawcę, jest to, żeby w takim stopniu, w jakim jest to możliwe, naprawić zło, które zostało człowiekowi wyrządzone przez to przestępstwo, a przede wszystkim żeby do zła, którego doznał w wyniku przestępstwa, nie dokładać nowego zła i nowego nieszczęścia. Tak się dzieje, że ofiary przestępstw przechodzą jeszcze gehennę w czasie postępowania karnego, podczas którego wielokrotnie muszą opowiadać, co ich spotkało. Wśród tych ofiar są także dzieci, które przeżywają wielką traumę przy okazji kolejnych, często wielokrotnych przestępstw.

Robi się więc już dużo w prawie i dużo jest zrobione, żeby pozycję ofiar przestępstw w postępowaniu karnym umocnić. Jest status pokrzywdzonego, ale są też poważne braki. Nie ma na przykład prawa odwołania się w sytuacji, gdy sąd odmówi statusu oskarżyciela posiłkowego pokrzywdzonemu dlatego, że już inne osoby pokrzywdzone uzyskały przed nim taki status i sąd uważa, że będzie za dużo oskarżycieli posiłkowych, albo gdy sąd kwestionuje to, że dana osoba jest pokrzywdzona.

Żadnych uprawnień nie ma pokrzywdzony w postępowaniu wykonawczym. Nie ma na przykład najmniejszego wpływu na decyzję sądu penitencjarnego co do tego, czy zwolnić przedterminowo sprawcę, czy wypuścić go na przepustkę. A zdarzyło się, że maltretowana żona została zabita przez wypuszczonego z więzienia na przepustkę męża. Nikt nie pomyślał o jakiegokolwiek formie zapewnienia jej bezpieczeństwa, chociażby przez ustanowienie zakazu zbliżania się sprawcy

(senator T. Liszcz)

do ofiary na określony dystans. A więc dużo jest do zrobienia w prawie, a jeszcze więcej w praktyce. Stosuje się już tylko jednokrotne przesłuchiwanie małoletnich i nagrywa się ich zeznania, są specjalne sale do przesłuchań. Dużo się robi, ale są to jaskółki, które nie czynią wiosny.

Ten dzień ma nam uświadamiać te problemy. Będą w tym czasie konferencje, mam nadzieję, że włączą się do tego media. Będzie to dzień, który zwróci naszą uwagę na potrzebę wielu działań na rzecz ofiar przestępstw, w szczególności działań dotyczących powołania specjalnego państwowego funduszu kompensacyjnego. Wiadomo, że w większości przypadków nie jest możliwe uzyskanie rekompensaty szkód materialnych i szkód na osobie, powstałych w związku z przestępstwem, od samego sprawcy, toteż państwo, skoro nie udało mu się zapewnić bezpieczeństwa, ma obowiązek – i w większości państw europejskich jest on realizowany – stosować specjalny system rekompensaty szkód ze środków publicznych.

Uchwalenie tej ustawy nie będzie nic kosztowało budżetu, bo nie przewiduje się w związku z tym powoływania żadnych organów, żadnych specjalnych komitetów. Chodzi tylko o to, żeby był urzędowo ustanowiony dzień, i to ten sam, w którym cała Europa obchodzi Dzień Ofiar Przestępstw.

Wnoszę o poparcie tej inicjatywy. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z Regulaminem Senatu państwo senatorowie mogą zadawać pytania sprawozdawcy komisji oraz upoważnionemu przedstawicielowi wnioskodawców, a jest nią również pani senator Liszcz.

Czy ktoś ma jakieś pytanie do pani senator? Nie widzę chętnych.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Ewę Serocką.

Senator Ewa Serocka:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mówię to, bo widzę, że pan minister przybył do nas.

Inicjatywa ustanowienia dnia 22 lutego oficjalnym Dniem Ofiar Przestępstw powstała na sesji organizacji pozarządowych zorganizowanej przez ministerstwo w obecnym składzie, Ministerstwo Sprawiedliwości, oraz Ogólnopolskie Forum na rzecz Ofiar Przestępstw. Sesja ta odbyła się 22 lutego tego roku, czyli 2002 r. Uczestnicy sesji skierowali do naszego parlamentu apel, wzorując się

tu na państwach członkowskich Rady Europy oraz Unii Europejskiej, w których dzień 22 lutego od 1988 r. jest ustanowiony Dniem Ofiar Przestępstw. Polska, jako członek Rady Europy oraz państwo kandydujące do Unii Europejskiej, nie powinna odbiegać od przyjętych standardów europejskich.

Jak przypominano w apelu, Dzień Ofiar Przestępstw ma być nie tyle okazją do świętowania, co raczej do refleksji nad losem ofiar przestępstw w naszym kraju, do wyznaczenia kierunków działania w celu poprawienia położenia ofiar oraz do ciągłego przypominania decydom, organom władzy publicznej, sędziom, prokuratorom, policjantom oraz wszystkim osobom stykającym się w swojej pracy zawodowej z ofiarami przestępstw o konieczności okazania szczególnej troski i udzielenia pomocy tym osobom, które są dotknięte syndromem ofiary.

Podobnie jak uczestnicy sesji, która odbyła się 22 lutego 2002 r., chcemy właśnie 22 lutego przypomnieć o cierpieniu i potrzebie ochrony interesów ofiar przestępstw. W naszej codziennej pracy senatorskiej spotykamy się często ze skargami ofiar przestępstw, z ich bezsilnością w walce o swoje prawa. Wie o tym pani senator Krystyna Sienkiewicz, zajmująca się ofiarami przestępstw drogowych. Przejęłam od niej tę część pracy, która się odbywa na terenie Chojnic. Z wielką przyjemnością mówię, że jestem w ciągłym kontakcie z tą właśnie organizacją. Często zgłaszają się do mnie również maltretowane kobiety, które nie mają się gdzie podziać, wraz ze swoimi maltretowanymi dziećmi. Inne przypadki to pracownicy wykorzystywani przez pracodawców przy pracach, które zabrały im zdrowie, dziewczynka po zbiorowym gwałcie, napiętnowana przez otoczenie, ludzie, którzy stracili zdrowie i dobytek swojego życia, ludzie zaszczuci, zagubieni, z syndromem ofiary, którzy czują się tak, jakby byli winni.

Obecny parlament, na wniosek sygnatariuszy apelu z dnia 22 lutego 2002 r., jako pierwszy podejmuje inicjatywę ustawodawczą ustanawiającą Dzień Ofiar Przestępstw. Jednym z sygnatariuszy tego apelu jest pan minister Królak, który znajduje się tutaj na sali. Drugim sygnatariuszem jest prokurator krajowy, pan Karol Napierski. Nie było do tej pory woli politycznej podjęcia takiej inicjatywy przez poprzednich parlamentarzystów, mimo że problematyką ofiar przestępstw zajmowały się różne poważne gremia od 1999 r.

Przedstawiając paniom i panom senatorom genezę powstania dzisiejszej inicjatywy ustawodawczej, myślę, że Senat pochyli się z całą wrażliwością nad losem ofiar przestępstw oraz zwróci uwagę organom władzy publicznej na doniosłość tego problemu, uchwalając ustawę ustanawiającą 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Witam na sali pana ministra Królaka. Czy chciałby pan zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwester Królak*: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję również.

Wobec tego ustawa ta będzie przegłosowana razem z wszystkimi innymi ustawami w dniu dzisiejszym. Do głosowania przystąpimy za pięć minut.

Ogłaszam pięciominutową przerwę techniczną.

(*Przerwa w obradach od godziny 18 minut 08 do godziny 18 minut 14*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o powrót na salę obrad.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wykonując dyspozycję marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia odbyła w przerwie w obradach posiedzenie w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w trakcie debaty poprawek.

Po wnikliwej i dość emocjonalnej dyskusji merytorycznej – podkreślam celowo, że merytorycznej – komisja 5 głosami za, przy 2 przeciw i 1 wstrzymującym się zadecydowała, że zarekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Tym samym Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia wnosi, aby Wysoki Senat raczył podjąć uchwałę o przyjęciu bez poprawek ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, zawartej w druku nr 240. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca lub senator sprawozdawca mniejszości chcą jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja przepraszam państwa, że odzywam się mimo późnej pory, ale rozpatrujemy sprawę niezwykle ważną dla paru milionów ludzi: wysokość minimalnego wynagrodzenia. Chcę państwu uświadomić, że netto jest to 560 zł, podczas gdy czynsz za mieszkanie pięćdziesięcioparometrowe wynosi 500, 600 zł. Dlatego proszę o przyjęcie moich poprawek. To będzie test na to, czy państwo naprawdę są lewicą troszczącą się o interesy ludzi świata pracy, czy też troszczą się państwo o interesy pracodawców. Przypominam, że pracodawcy dostali od państwa wielki prezent w postaci nowelizacji kodeksu pracy, w którym podwyższono limit godzin nadliczbowych, obniżono dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych itd., itd.

Pragnę także przypomnieć, że pozostawienie wynagrodzenia minimalnego na tym nieprzyzwoitym poziomie, wliczanie w to wynagrodzenie ewentualnych dodatków za pracę szkodliwą, za pracę nocną, jest jaskrawo sprzeczne z prawem do godziwego wynagrodzenia zapisanym w Europejskiej Karcie Społecznej i Deklaracji Praw Człowieka, sprzeczne z naszym kodeksem pracy, sprzeczne z zasadami moralności.

A poza tym, jeżeli mówimy o finansach bez emocji, to tylko przysporzy to klientów opiece społecznej, której kasa jest i tak pusta.

Głosujcie państwo zgodnie z sumieniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo pani senator.

Sprawozdawcą mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia był senator Franciszek Bobrowski. Czy pan senator chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Franciszek Bobrowski*: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia wnosiła o przyjęcie ustawy bez poprawek. Mniejszość komisji oraz pani senator wnioskodawca Teresa

(wicemarszałek J. Danielak)

Liszczy przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, popartym przez komisję, o przyjęcie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 62 głosowało za, 16 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Mariana Nogę i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marian Noga:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

W przerwie w obradach Senatu odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Głosami obu komisji pro-

ponujemy przyjąć wnioski legislacyjne zawarte w punkcie oznaczonym w druku rzymską dwójką, to znaczy wnioski: pierwszy, drugi, czwarty, piąty, szósty, siódmy i ósmy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji senatora Jerzego Suchańskiego i przedstawienie wniosku mniejszości połączonych komisji.

Senator Jerzy Suchański:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Proszę Wysoki Senat o poparcie poprawki trzeciej. Dotyczy ona możliwości łatwiejszego i szybszego dostosowania polskich przepisów do potrzeb inwestycji przeznaczonych na eksport, sprzedawanych powyżej 10 milionów euro. Chodzi tu o bardzo duże inwestycje, w wypadku których armator zagraniczny zlecający zadania w zakresie budowy statków narzuca użycie do ich budowy komponentów odpowiedniej marki, wyprodukowanych przez odpowiednią firmę. Jeżeli Wysoka Izba odrzuci ten wniosek, to zapewne skomplikuje to realizację takich inwestycji, jakie są prowadzone w naszych polskich stocznicach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Informuję ponadto, że sprawozdawcą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych był senator Tadeusz Wnuk.

Czy pan senator chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Tadeusz Wnuk: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek, Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o poręcze-

(wicemarszałek J. Danielak)

niach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 1 głosował za, 75 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz senatorów wnioskodawców poprawkami.

Poprawka pierwsza to poprawka połączonych komisji. Ma ona na celu uwzględnienie obowiązywania nowej ustawy dotyczącej pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka druga usuwa zbędne wyrazy w celu zapewnienia spójności przepisów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 4)**

A więc poprawka uzyskała jednogłosną akceptację.

Poprawka trzecia wyłącza stosowanie ustawy o zamówieniach publicznych w wypadku realizacji zakupu materiałów lub wyrobów gotowych służących do wykonania dóbr inwestycyjnych na eksport o wartości kontraktowej ponad 10 milionów euro.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 13 głosowało za, 64 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka czwarta usuwa błąd w oznaczeniu nowelizowanego przepisu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka czwarta uzyskała jednogłosną akceptację.

Poprawka piąta ma na celu uwzględnienie wcześniejszej nowelizacji ustawy o kontroli skarbowej, która dodała pkt 9 w zmienianym przepisie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szósta jest konsekwencją zmiany wprowadzanej do ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i zmierzająca do zapewnienia spójności jej przepisów.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka siódma zmierza do wyraźnego sformułowania obowiązku ponownego wszczęcia i prowadzenia na nowych zasadach umorzonych na podstawie nowelizacji postępowań egzekucyjnych dotyczących wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu wykonania umowy poręczenia lub gwarancji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka ósma zmierza do tego, by zmiana załącznika do ustawy o opłacie skarbowej miała charakter trwały. Wejście w życie tej zmiany w roku 2002 oznaczałoby jej obowiązywanie tylko do 1 stycznia 2003 r., bowiem z tym dniem załącznik do ustawy o opłacie skarbowej, mocą wcześniejszej nowelizacji, otrzyma nowe brzmienie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

(wicemarszałek J. Danielak)

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do rezygnacji z zasady, że decyzje administracyjne mogą wprowadzać wyjątki od zasady, iż opłatę przystaniową i pasażerską za użytkowanie infrastruktury portowej, którą zarządza podmiot niebędący podmiotem zarządzającym portem, pobiera właściciel tej infrastruktury albo podmiot, który włada infrastrukturą portową na podstawie umów o odpłatne korzystanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 79 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka trzecia zmierza do uściślenia odsłań w ustawie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 79 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby opłaty portowe wynikające z umów handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy były pobierane według stawek opłat wynikających z tych umów bez ograniczenia terminowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 76 głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka piąta zmierza do precyzyjnego określenia terminu przejęcia przez gminy od dyrektorów urzędów morskich zadań i uprawnień podmiotu zarządzającego w portach niemających podstawowego znaczenia dla gospodarki narodowej oraz w przystaniach morskich w przypadku jego niepowołania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 84 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 17**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Zbigniewa Kulaka, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje proponują przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwunastą i trzynastą. Proponujemy nie przyjmować poprawek: dziesiątej oraz czternastej, piętnastej i szesnastej.

Dwa zdania komentarza. W dalszym ciągu najwięcej emocji na posiedzeniu połączonych komisji wzbudzała sprawa włączenia do ustawy o ruchu drogowym kwestii związanej z psychologami. Mimo że w czasie naszej dyskusji pojawiły się zgłoszone już w debacie następne propozycje państwa senatorów, dotyczące innego jeszcze rozwiązania tego problemu, to jednak w dalszym ciągu zwyciężyła w głosowaniu opinia, że należy wykreślić z ustawy zarówno art. 2, jak i art. 4, i pozostawić w tej nowelizacji sprawy dotyczące tylko regulacji związanych z samą procedurą ruchu drogowego, jeśli mogę tak powiedzieć, i dostosowujących to prawo do prawa europejskiego, bo taki był tego cel. Żadne z innych proponowanych rozwiązań nie zyskało akceptacji senatorów.

I druga wątpliwość, jaka się pojawiła, to sprawa poprawki, którą ostatecznie zdecydowaliśmy się zaakceptować. Chodzi mianowicie o sformułowanie „innych dokumentów”. Jest to jednak pojęcie prawnie bardzo nieostre, bardzo nieszczelne,

a w związku z tym nie powinniśmy uchylać takiego prawa, które dawałoby bardzo dużą dowolność w interpretacji. Tak więc poprawka jedenaśta, którą proponujemy przyjąć, uściśla, że tylko wzór zezwoleń na przeprowadzenie badań – a więc nie wzory innych dokumentów – będzie mógł określić minister, daje mu ona do tego upoważnienie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

(*Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam, Pani Marszałek, czy mogę jeszcze jedno zdanie?*)

Bardzo proszę, może pan.

Senator Zbigniew Kulak:

Było około dziesięciu poprawek zaproponowanych wspólnie przez obie komisje. Mógłbym za chwilę je podać i można by głosować nad nimi łącznie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Powrócę do tego, co już powiedziałam, i zapytam, czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos.

Pan senator Kazimierz Drożdż?

(*Senator Kazimierz Drożdż: Nie.*)

Pan senator Henryk Stokłosa?

(*Senator Henryk Stokłosa: Nie.*)

Pan senator Adam Biela?

(*Senator Adam Biela: Nie.*)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to przystąpimy do głosowania łącznego nad poprawkami, które uzyskały akceptację połączonych komisji.

Jest to poprawka... Czy jest sprzeciw w tej sprawie? Nie widzę.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poprawkami popartymi przez połączone komisje, czyli nad poprawką pierwszą...

(*Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam, Pani Marszałek...*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek, może ja bym pomógł, bowiem akurat poprawka pierwsza niestety nie... Ona będzie przegłosowana łącznie z inną poprawką. Ale bez wątplenia i bez problemu można łącznie głosować nad następującymi poprawkami: drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą i dwunastą.

(Głos z sali: Jeszcze raz.)

Jeszcze raz, nad poprawkami: drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą i dwunastą.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwsza i trzynasta to poprawki, które należy przegłosować łącznie. Poprawki te zmierzają do rezygnacji z ustawowego formułowania zasady, że warunkiem koniecznym do przeprowadzenia badań psychologicznych i orzekania w zakresie zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych jest uzyskanie zezwolenia wojewody.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 67 głosowało za, 15 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Na podstawie wyników głosowania stwierdzam, że poprawki uzyskały akceptację Wysokiej Izby.

Przystępujemy do łącznego głosowania nad poprawkami: drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą i dwunastą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawki: druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta, siódma, ósma, dziewiąta i dwunasta, uzyskały akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka dziesiąta zmierza do ustanowienia zasady, że okresowe badanie techniczne pojazdu używanego do nauki jazdy lub egzaminu państwowego przeprowadza się corocznie, nie zaś

przed upływem jednego roku od dnia pierwszej rejestracji, a następnie co sześć miesięcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 20 głosowało za, 50 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka jedenasta zmierza do uściślenia, że minister właściwy do spraw transportu ma określić w drodze rozporządzenia jedynie wzór zezwolenia na przeprowadzanie badań technicznych pojazdów, nie zaś wzory innych dokumentów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 78 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawka jedenasta uzyskała akceptację Wysokiej Izby.

Poprawka czternasta zmierza do uściślenia, że do dnia...

(Głos z sali: Nie, ta poprawka została wykluczona przez wcześniejsze głosowanie.)

Przepraszam bardzo, nad poprawką czternastą już głosowaliśmy. Tym samym przechodzimy do głosowania nad całością ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 69 głosowało za, 6 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu

(wicemarszałek J. Danielak)

ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw.

Ponieważ w trakcie dyskusji nikt nie złożył wniosku przeciwnego do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu przystąpimy teraz do trzeciego czytania projektu ustawy. Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw.

Przypominam, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności po rozpatrzeniu w pierwszym czytaniu projektu ustawy wnosi o przyjęcie bez poprawek przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw, wraz z projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Projekty te zawarte są w druku nr 171S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw wraz z projektem uchwały.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję, że porządek obrad dwudziestego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Posiedzenie klubu senackiego SLD-UP odbędzie się w środę, 6 listopada, o godzinie 16.00 w sali nr 217.

W dniu dzisiejszym, pół godziny po zakończeniu obrad plenarnych Senatu, odbędzie się w sali nr 176 posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

W dniu 6 listopada 2002 r. o godzinie 9.00 w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych odbędzie się również 6 listopada o godzinie 11.00.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się w dniu dzisiejszym 15 minut po zakończeniu obrad w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury odbędzie się 6 listopada o godzinie 13.30 w sali nr 182. Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym oświadczenie nie może dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Bielawskiego.

Senator Janusz Bielawski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana profesora Mariusza Łapińskiego.

W wywiadzie, który został opublikowany w czasopiśmie „Przewodnik Menedżera Zdrowia”, nr 4 z 2002 r., pod wiele mówiącym tytułem „Recepta na zdrowie”, był pan łaskaw przedstawić swoje poglądy na mającą nastąpić w najbliższej przyszłości – w cudzysłowie – naprawę reformy ochrony zdrowia. W tych przemysleniach jest zawartych wiele słusznych twierdzeń budzących nadzieję na rzeczywistą poprawę funkcjonowania ochrony zdrowia, niektóre poglądy są dyskusyjne, ale obok nich są takie, które mogą budzić rozważanie, a kilka jest wręcz receptą na chorobę.

Na pytanie dziennikarza, jak poradzi pan sobie z długami, odpowiedź brzmiała: przez zwiększanie przychodów i równoczesne zmniejszanie strat

(senator J. Bielawski)

– innej możliwości nie ma. Nie będzie żadnego odłużania, będziemy natomiast pomagać w spłacie długów i ich restrukturyzacji. Odpowiedni program jest już realizowany na Dolnym Śląsku, czyli tam, gdzie występuje największy problem.

Bardzo dobrze, że ma pan świadomość, iż problem funkcjonowania ochrony zdrowia na Dolnym Śląsku istnieje. Jest problemem rosnące zadłużenie szpitali, ograniczenie dostępności do badań specjalistycznych itd.

Według wicemarszałka województwa pana Czesława Draga i dyrektora Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych pani Barbary Misińskiej, której poglądy na funkcjonowanie ochrony zdrowia pan Drag powtarza całymi zdaniem, zadłużenie szpitali wynika z nadmiernej, czyli nieuzasadnionej liczby hospitalizacji. A w ogóle, według nich, na Dolnym Śląsku jest za dużo łóżek szpitalnych. Receptą na tę chorobę ma być, zdaniem wyżej wymienionych, likwidacja 30–40% łóżek szpitalnych.

Naiwnością jest sądzić, że takie posunięcie poprawi funkcjonowanie szpitali. Za to zapewne poprawi ono bilans kasy chorych. Zmniejszenie liczby łóżek w każdym szpitalu pociągnie za sobą również redukcję zatrudnienia, o czym oczywiście głośno się nie mówi. Podczas gdy redukcja zatrudnienia może przynieść szpitalowi oszczędności, to likwidacja łóżek, a co za tym idzie, zmniejszenie ilości świadczeń zdrowotnych, spowoduje zmniejszenie przychodów. Niezależnie od tego koszty ogólne funkcjonowania szpitala, czyli ogrzewania, dostaw energii elektrycznej, wody, utrzymania laboratorium czy bloku operacyjnego, pozostaną na poprzednim poziomie. Czyli jednostkowy koszt pobytu pacjenta będzie większy.

Należy zadać pytanie: komu ma służyć ta restrukturyzacja? Odpowiedź jest prosta – oczywiście kasie chorych. Nie można się zatem dziwić, że pani Barbara Misińska, opierając się na art. 53 pkt 3 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, dba przede wszystkim o to, aby kasa chorych wyszła na swoje. A kwestia, co z tego mają mieć pacjenci, jest najmniej ważna. Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych zamierzeń sprawi, iż leczenie szpitalne będzie trudniej dostępne i że wobec redukcji personelu lekarsko-pielęgniarskiego opieka szpitalna ulegnie pogorszeniu. Z wywiadu nie wynika, na ile pan minister akceptuje ten plan. Ale chyba akceptuje, skoro uważa, że spowoduje on uzdrowienie sytuacji.

Powtarzanie obiegowych poglądów, że przyczyną zadłużenia służby zdrowia są nieprawidłowe hospitalizacje, zbyt wiele szpitali i nadmiar łóżek szpitalnych, jest bardzo dużym uproszczeniem. Nie mówi się za to o poziomie finansowania świadczeń zdrowotnych. Pragnę podkreślić, że od czasu

wprowadzenia tak zwanej reformy przychody szpitali z roku na rok ulegają zmniejszeniu – nie tylko poprzez obniżenie stawki za określone świadczenia, lecz także różne inne manipulacje zmierzające do tego, by nie płacić świadczeniodawcom.

W grudniu ubiegłego roku zarząd Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych wprowadził tak zwaną wsteczną regionalną analizę rozliczeń szpitalnych za okres od czerwca do września. Dało to podstawę do zablokowania wypłat bieżących w kwotach od kilkuset tysięcy złotych do 1 miliona zł i więcej. Szpitale odwołują się od tych decyzji. Odwołania są rozpatrywane oficjalnie w ciągu miesiąca, a praktycznie po kilku miesiącach. Kasa nie uznaje nigdy odwołań w całości. A tymczasem odsetki za niezapłacone faktury rosną, powiększając długi szpitali.

Te praktyki są nadal stosowane. Mało tego, wprowadza się aneksy do wcześniej zawartych kontraktów, oczywiście bezdyskusyjne i zazwyczaj obowiązujące wstecz. Przykładem takiego postępowania jest aneks AA do umowy REH/2002, który został przesłany do szpitala w Lubinie w dniu 2 września 2002 r., a obowiązywał już od 1 sierpnia 2002 r. do końca roku. Wartość tego kontraktu umożliwiała wykonywanie świadczeń rehabilitacyjnych na obecnym poziomie w sierpniu i we wrześniu. Przy ciągle zmieniających się warunkach rozliczeń za wykonane świadczenia zdrowotne kwestionowanie należności pod lada jakim pozorem sprawia, że nie jest możliwe prowadzenie przez szpitale jakiegось sensownej gospodarki finansowej.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Szpitalom na Dolnym Śląsku płaci się za wykonane usługi poniżej kosztów ich realizacji. Tego problemu nie rozwiążą ani samorządy, ani tym bardziej kasa chorych. Pozostaje pytanie, jak to się ma do przychodów Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych. Powszechnie wiadomo bowiem, że ma ona deficyt. Ale są też kasy, jak na przykład kasa śląska, które posiadają na lokatach setki milionów złotych. I to jest, czy raczej powinno być problemem rządu.

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia zaczął działać nie wcześniej aniżeli 1 kwietnia lub być może dopiero 1 lipca, bo takie opóźnienie będzie wynikało z procedury legislacyjnej. Pozostawianie do tego czasu szpitali z Dolnego Śląska na łasce losu może spowodować, że po wprowadzeniu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia stan szpitali będzie przypominał stan pegeerów w likwidacji. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie i Panowie Senatorowie!

Informuję, że do protokołu oświadczenia złożyli następujący senatorowie: Wojciech Pawłowski,

Kazimierz Pawełek, January Bień, Adam Graczyński, Wiesław Pietrzak, Władysław Mańkut, Adam Gierek, Henryk Dzido i Stanisław Nicieja.

Bardzo proszę jeszcze senatora sekretarza o uzupełniające informacje dotyczące posiedzeń komisji.

**Senator Sekretarz
Andrzej Jaeschke:**

W dniu 6 listopada 2002 r. o godzinie 9.00 w sali nr 182 w gmachu parlamentu odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: pierwsze czytanie zgłoszonego przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności projektu inicjatywy uchwałodawczej

Senatu w osiemdziesiątą rocznicę przywrócenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 242. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Informuję, że protokół dwudziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam dwudzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 00)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?
4 M. Balicki	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
7 M. Berny	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
8 A. Biela	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
9 J. Bielawski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
10 J. Bień	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
11 F. Bobrowski	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12 K. Borkowski	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
14 C. Christowa	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
15 A. Chronowski	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
16 J. Cieślak	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 J. Danielak	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
21 K. Drożdż	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
23 H. Dzido	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
25 G. Ferenc	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-
26 A. Gierek	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
27 W. Gładkowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
28 Z. Gołabek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
29 H. Gołębiewski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
31 A. Graczyński	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
32 S. Izdebski	-	-	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
33 A. Jaeschke	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
34 A. Jamróz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
35 Z. Janowska	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
36 M. Janowski	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
37 Z. Jarmużek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
38 R. Jarzembowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 D. Kempka	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
40 A. Klepacz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
41 J. Konieczny	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
42 A. Koszada	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
43 M. Kozłowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
44 Z. Kruszewski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
45 O. Krzyżanowska	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	?
46 Z. Kulak	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
47 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 I. Kurzępa	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
49 K. Kutz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	?	+	+	-	+	+	+
50 G. Lato	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
51 M. Lewicki	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
52 G. Lipowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
53 T. Liszcz	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	-	-	+	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 B. Litwiniec	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 J. Lorenz	.	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
56 W. Łęcki	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-
57 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
58 J. Markowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+	.
59 G. Matuszak	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
60 B. Mąsior	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
62 S. Nicieja	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
63 G. Niski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
64 M. Noga	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
65 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
66 K. Pawełek	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
67 W. Pawłowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
68 J. Pieniążek	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K. Piesiewicz	-	?	+	+	?	+	?	?	?	?	+	+	.	#	?	+	+	-	+	?
70 W. Pietrzak	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
71 Z. Piwoński	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 S. Plewa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 L. Podkański	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
76 Z. Religa	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	-	-
77 Z. Romaszewski	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	.	?	?	?	-	-	+	-
78 T. Rzemiykowski	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
79 W. Sadowska	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
80 J. Sagatowska	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
81 E. Serocka	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
82 K. Sienkiewicz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
83 D. Simonides	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	-	+	+
84 R. Sławiński	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
85 R. Smoktunowicz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?
86 J. Smorawiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
87 A. Spychalski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
88 G. Staniszevska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
89 H. Stokłosa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
91 J. Suchański	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
92 J. Szafraniec	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
93 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
94 K. Szydłowski	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
95 M. Szyszkowska	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	?	?	?	?	?	+	-	+	+
97 E. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 T. Wnuk	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
99 Z. Zychowicz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	?
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Obecnych	80	83	83	84	84	84	84	84	84	84	84	83	79	82	84	84	84	83	82	80
Za	62	1	82	84	13	84	81	83	82	83	82	79	78	79	76	82	82	67	80	20
Przeciw	16	75	1	0	64	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	15	1	50
Wstrzymało się	2	7	0	0	7	0	2	1	2	1	2	4	1	2	7	2	0	1	1	10
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0

	21	22	23		21	22	23
1 J. Adamski	+	+	+	54 B. Litwiniec	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	55 J. Lorenz	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	?	+	56 W. Łęcki	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	57 W. Mańkut	.	.	.
5 J. Bargieł	.	.	.	58 J. Markowski	.	.	.
6 T. Bartos	+	+	+	59 G. Matuszak	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	60 B. Maśior	+	.	+
8 A. Biela	+	-	+	61 M. Mietła	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	62 S. Nicieja	+	+	-
10 J. Bień	+	+	+	63 G. Niski	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	64 M. Noga	+	+	+
12 K. Borkowski	+	-	+	65 L. Pastusiak	.	.	.
13 W. Bułka	+	+	+	66 K. Pawełek	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	67 W. Pawłowski	+	+	+
15 A. Chronowski	+	-	+	68 J. Pieniążek	+	+	+
16 J. Cieślak	?	+	?	69 K. Piesiewicz	+	+	+
17 Z. Cybulski	.	.	.	70 W. Pietrzak	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	71 Z. Piwoński	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	72 S. Plewa	.	.	.
20 K. Doktorowicz	.	.	.	73 B. Podgórski	.	.	.
21 K. Drożdż	+	+	+	74 L. Podkański	+	?	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	75 J. Popiołek	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	76 Z. Religa	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	77 Z. Romaszewski	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	78 T. Rzemyskowski	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	79 W. Sadowska	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	80 J. Sagatowska	+	-	+
28 Z. Gołabek	.	.	.	81 E. Serocka	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	82 K. Sienkiewicz	+	+	+
30 G. Grabowska	+	+	+	83 D. Simonides	.	+	+
31 A. Graczyński	.	.	.	84 R. Sławiński	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	85 R. Smoktunowicz	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	86 J. Smorawiński	.	.	.
34 A. Jamróz	+	+	+	87 A. Spychalski	.	.	.
35 Z. Janowska	+	+	+	88 G. Staniszevska	.	.	.
36 M. Janowski	+	-	+	89 H. Stokłosa	+	+	+
37 Z. Jarmużek	.	.	.	90 A. Stradomska	+	+	+
38 R. Jarzembowski	.	.	.	91 J. Suchański	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	+	92 J. Szafraniec	+	-	+
40 A. Klepacz	+	+	?	93 J. Sztorc	.	.	.
41 J. Konieczny	+	+	+	94 K. Szydłowski	+	+	+
42 A. Koszada	+	+	+	95 M. Szyszkowska	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	96 A. Wielowieyski	+	?	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	97 E. Wittbrodt	.	.	.
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	98 T. Wnuk	+	+	+
46 Z. Kulak	+	+	+	99 Z. Zychowicz	+	+	+
47 A. Kurska	.	.	.	100 M. Żenkiewicz	.	.	.
48 I. Kurzępa	+	+	+				
49 K. Kutz	.	+	+	Obecnych	78	79	80
50 G. Lato	+	+	+	Za	77	69	77
51 M. Lewicki	+	+	+	Przeciw	0	6	1
52 G. Lipowski	.	.	.	Wstrzymało się	1	4	2
53 T. Liszcz	+	?	+	Nie głosowało	0	0	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 26. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Niepokoje mnie fakt, że coraz częstsze są prośby o podjęcie interwencji, kierowane do mnie przez stowarzyszenia zajmujące się opieką paliatywną nad dziećmi w domach czy pomocą dla rodziców dzieci chorych, niepełnosprawnych bądź stowarzyszenia stanowiące ośrodki adopcyjne. Wszystkie te stowarzyszenia powstały po to, by pomagać dzieciom wymagającym szczególnej troski. Okazuje się jednak, że największą przeszkodą w funkcjonowaniu tych stowarzyszeń są sądy rejestrowe stosujące przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Specjalnej Troski „Jeden Świat” z Białegostoku twierdzi, że stanowisko sądu skutecznie zniechęca jego członków do działania. Dnia 15 lipca 2002 r. stowarzyszenie złożyło wniosek o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Dokumenty w postaci bardzo szczegółowych formularzy, na przykład KRS W 20, KRS WK, KRS WF – ze zdobyciem ich jeszcze do niedawna były ogromne trudności, dopiero wprowadzone całkiem niedawno w życie przepisy umożliwiły otrzymywanie druków przez Internet – zostały zwrócone do uzupełnienia.

Do uzupełnionego i złożonego ponownie wniosku dołączono wniosek o zwolnienie z kosztów wpisu. Motywowano to nieposiadaniem żadnego majątku, wysokością składek na poziomie 2 zł miesięcznie oraz społecznym charakterem pracy członków, którzy działają w celu poprawy sytuacji życiowej osób niepełnosprawnych. Stowarzyszenie otrzymało pismo wzywające komitet założycielski stowarzyszenia do złożenia szczegółowego oświadczenia o stanie rodzinnym, o majątku i dochodach – pod groźbą oddalenia wniosku. Stowarzyszenie zostało potraktowane jak osoba fizyczna, podczas gdy jest osobą prawną, zatem w stosunku do niego ma zastosowanie przepis art. 113 §2 k.p.c., a nie, jak chce sąd rejestrowy, art. 113 §1 k.p.c. dotyczący zwolnienia od kosztów sądowych osób fizycznych.

W dniu 24 września bieżącego roku sąd oddalił wniosek stowarzyszenia o zwolnienie z kosztów sądowych. Stowarzyszeni rodzice zebrali więc kwotę 500 zł i przelali ją na konto sądu. Do tej pory stowarzyszenie nie zostało zarejestrowane, a w sądzie pouczone, iż na rozpatrzenie wniosku jest trzy miesiące.

Skutkiem tego jest niemożność podjęcia działalności statutowej, czyli niesienia pomocy najbardziej poszkodowanym, oraz niemożność programowania działalności – na przykład opracowania projektu do urzędu marszałkowskiego w celu otrzymania stosownych dotacji.

Czy tak powinno być? Czy wszelka inicjatywa społeczna ma być gaszona w zarodku? Czy zapal rodziców ma się przerodzić w zniechęcenie i gorycz? Rodzice stanęli na wysokości zadania: chcą stworzyć dla swoich niepełnosprawnych dzieci ośrodek edukacji, rehabilitacji, terapii, wypoczynku.

Drugi problem dotyczy stowarzyszeń zarejestrowanych przed dniem 1 stycznia 2001 r., a więc zwolnionych z kosztów sądowych. Ostatecznie, podczas długiej i uciążliwej procedury rejestracyjnej muszą one te koszty ponieść, ponieważ sądy rejestrowe umarzają postępowanie, dopatrując się braków „uniemożliwiających” dokonanie wpisu. To kolejny przykład utrudniania stowarzyszeniom działalności czy wręcz jej blokowania.

Wydaje się, że procedura rejestracyjna dotycząca stowarzyszeń winna ulec uproszczeniu.

Łączę wyrazy szacunku
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do ministra nauki, przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych Michała Kleibera

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie to zostało wcześniej skierowane do ministra kultury. Sekretarz stanu Aleksandra Jakubowska poinformowała jednak w piśmie z dnia 24 września 2002 r., iż minister kultury nie ma formalnoprawnych możliwości udzielenia pomocy finansowej Państwowemu Instytutowi Naukowemu – Instytutowi Śląskiemu w Opolu, ponieważ sprawy te leżą w gestii ministra nauki, przewodniczącego komitetu Badań Naukowych. W związku z tym swoje oświadczenie kieruję do Pana Ministra.

Niniejsze oświadczenie zostało zainspirowane apelem o pomoc w uratowaniu przedmiotowej placówki, skierowanym przez pracowników naukowych Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu do parlamentarzystów województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego.

Otóż instytut stanął w obliczu utraty realnych możliwości dalszego funkcjonowania. Brak płynności finansowej oraz narastające zadłużanie się Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu zostały spowodowane przez drastyczne zmniejszenie i tak niewystarczającej dotacji z budżetu państwa przy, co istotne, niesłuchanie ograniczonych możliwościach pozyskiwania z zewnątrz środków finansowych na badania naukowe.

Radykalne przedsięwzięcia zaradcze, podjęte przez kierownictwo i kadrę placówki w postaci dobrowolnego obniżenia pobieranego wynagrodzenia, zlikwidowania większości dodatków funkcyjnych, dobrowolnego przejścia profesorów na trzymiesięczne urlopy bezpłatne, to jest nieodpłatne świadczenie pracy na rzecz instytutu, tylko przejściowo nieco złagodziły sukcesywnie narastający deficyt. Jeśli taka sytuacja nie ulegnie odwróceniu, doprowadzi do upadku instytutu.

Obecna sytuacja finansowa instytutu jest tak drastycznie zła, że nie jest on w stanie efektywnie wykonywać swoich zadań statutowych bez pomocy środków państwowych.

Instytut jest potrzebny opolskiemu środowisku naukowemu, które bez niego stałoby się tylko środowiskiem akademickim. Instytut jest bowiem innym typem placówki niż uczelnie wyższe; jego zadań i trybu pracy oraz szczególnej misji społeczno-naukowej nie przejmą szkoły wyższe.

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu potrzebny jest makroregionowi śląskiemu, zwłaszcza zaś subregionowi Śląska Opolskiego – specjalizacja interdyscyplinarna dostosowana jest do skomplikowanych procesów społecznych, etniczno-narodowościowych przebiegających na tych obszarach, implikacji międzynarodowych wynikających z ich pogranicznego charakteru w relacjach polsko-niemieckich i polsko-czeskich. Brak instytutu niewątpliwie spowodowałby zubożenie mapy kulturowo-naukowej regionu.

Instytut jest potrzebny państwu polskiemu jako ważny obszar europejski, ponieważ bada problematykę Śląska jako kategorię regionalną. Jest potrzebny ze względu na swoją rolę w dialogu polsko-niemieckim, w zakresie stosunków polsko-czeskich, w polsko-niemiecko-czeskiej wymianie myśli naukowej, ze względu na miejsce Śląska w stosunkach Polski, Niemiec i Czech doby najnowszej i w przyszłości – chodzi o obiektywizację kontrowersji historiograficznych, o dążenie do konsensusu naukowego.

Roli i misji naukowo-społecznej Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego w Opolu nie zrealizują ci sami ludzie, którzy go tworzą, lecz rozproszeni w innych instytucjach. Gwarantuje to tylko zespół składający się z wysoko wykwalifikowanej kadry reprezentującej różne dyscypliny – socjologię, demografię, geografę gospodarczą, historię, politologię, językoznawstwo – mający utrwalone miejsce w nauce polskiej, dynamicznie rozwijający współpracę międzynarodową, organizujący konferencje naukowe i sesje międzynarodowe.

Podjęto już właściwie wszystkie działania oszczędnościowe, które można było przeprowadzić samodzielnie bez szkody dla realizacji zadań i misji placówki. Możliwości poprawy kondycji finansowej instytutu już się wyczerpały. Wprawdzie Sejmik Województwa Opolskiego podjął 25 maja 2002 r. jednogłosnie uchwałę o konieczności ratowania instytutu, lecz w ślad za uchwałą nie poszły żadne konkretne działania. Konieczne stało się zatem jednorazowe, nadzwyczajne zwiększenie dotacji statutowej o kwotę co najmniej 500 tysięcy zł, co doprowadzi do względnej stabilizacji finansowej placówki, umożliwiając spłatę narastających zobowiązań i odzyskanie płynności finansowej.

Bardzo proszę o zajęcie stanowiska w opisanej sprawie.

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Dzidę

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka

Przedstawiciel byłych pracowników Huty Warszawa, pan Wacław Sykus, powiadomił mnie, że spółka akcyjna Skarbu Państwa o nazwie Agencja Kapitałowo-Rozliczeniowa, z siedzibą przy ulicy Zgrupowania Żmija nr 19a, 01-875 Warszawa, naraziła Skarb Państwa na straty w kwocie 108 milionów zł. Taką to kwotę zasądził Trybunał Arbitrażowy w Wiedniu od Skarbu Państwa na rzecz Lucchini SA, Włochy.

Skarżący zgłaszał niniejszą sprawę w trybie interwencji poselskich, a pracownicy Huty „Warszawa” przedłożyli zbiorową skargę ministrowi sprawiedliwości, lecz nie otrzymali dotychczas żadnego wyjaśnienia.

Na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, DzU nr 73, poz. 350, z późniejszymi zmianami, proszę o wyjaśnienie, czy faktycznie Skarb Państwa został obciążony kwotą 108 milionów zł, z jakiego tytułu, czy wobec osoby odpowiedzialnej wystąpiono ze stosownym roszczeniem i czy roszczenie to zostało wyegzekwowane.

Proszę o powiadomienie o dokonanych ustaleniach i podjętych działaniach.

Henryk Dzido

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Gierka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

Dociera do mnie ze strony nauczycieli, dyrektorów szkół oraz związkowców wiele głosów w sprawie terminów postępowań komisji kwalifikacyjnych lub egzaminacyjnych dotyczących awansu zawodowego nauczycieli.

Poważne zastrzeżenia z punktu widzenia tych środowisk budzi fakt, że nie wynagradza się za udział w tych komisjach dyrektorów i związkowców. Jedynie eksperci pobierają odrębne wynagrodzenie. A przecież zgodnie z Kartą Nauczyciela pozostali członkowie są na tych posiedzeniach pełnoprawnymi podmiotami.

Poza tym zgodnie z art. 9b ust. 2 Karty Nauczyciela komisje te przeprowadzają postępowanie kwalifikacyjne, na przykład na nauczyciela dyplomowanego, lub egzaminacyjne, na przykład na nauczyciela mianowanego, dwa razy do roku, w następujących miesiącach: w styczniu, lutym oraz w maju, czerwcu i lipcu. A zgodnie z art. 64 Karty Nauczyciela niektóre z tych terminów wypadają podczas ferii zimowych i letnich, czyli podczas przysługującego nauczycielom urlopu.

Pani Minister, czy nie widzi Pani możliwości zmiany tego stanu rzeczy? Jak faktycznie wygląda regulacja dotycząca finansowania udziału wszystkich pełnoprawnych członków komisji przeprowadzających postępowanie dotyczące awansu zawodowego?

Wydaje się, że te kwestie należy w sposób jednoznaczny wyjaśnić, gdyż organy prowadzące szkoły, czyli samorządy, nie wywiązują się z zadań związanych z wynagrodzeniem za udział w komisjach zarówno dyrektorów, jak i przedstawicieli związków zawodowych wskazanych przez ubiegających się o awans nauczycieli.

Z poważaniem
Adam Gierek

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Gierka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo istotny problem dotyczący zakresów kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych: w liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym i technikum.

Informacja MENiS zamieszczona na stronach internetowych ministerstwa i okręgowych komisji egzaminacyjnych, zgodna w większości z wcześniejszymi przepisami dotyczącymi tak zwanej nowej matury, podaje, że przedmioty maturalne w 2005 r. będą zdawane na poziomie podstawowym lub rozszerzonym.

Tymczasem rozporządzenie MENiS z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (DzU z 2002 r. nr 51 poz. 458) wyraźnie określa zakres kształcenia. W liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym oraz technikum należy realizować podstawowy zakres kształcenia. Jedynie w liceum ogólnokształcącym przewiduje się dla wybranych przedmiotów, zgodnie z odrębnymi przepisami, dodatkowe kształcenie w zakresie rozszerzonym.

W związku z tym nasuwają się następujące wnioski dotyczące sprzeczności w powyższych ustaleniach.

Po pierwsze, jest to świadome i celowe likwidowanie równych szans edukacyjnych młodzieży już na początku kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych. Wynika z tego, że maturzysta, o ile zadeklaruje poziom rozszerzony zdawanego przedmiotu, będzie musiał uzupełnić materiał we własnym zakresie.

Po drugie, sprzeczności mogą wynikać z niedostrzeżonego błędu merytorycznego w ustaleniach dotyczących nowej matury.

W związku z tym należy tę bardzo poważną kwestię wyjaśnić, tak aby wszyscy maturzyści mieli jednako szanse w 2005 r.

Z poważaniem
Adam Gierek

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Nie podzielam stanowiska Pana Ministra, wyrażonego w piśmie z dnia 17 września 2002 r., znak LP/043/333/02/v, dotyczącego możliwości pobierania świadczenia przedemerytalnego w trakcie wykonywania mandatu radnego.

Art. 37n ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu stanowi, że prawo do świadczenia przedemerytalnego ulega zawieszeniu, w odróżnieniu od ustania prawa do tego świadczenia, w przypadku uzyskiwania diet i innych należności pieniężnych przez osoby wykonujące czynności związane z pełnieniem obowiązków społecznych i obywatelskich, jeżeli łączna kwota uzyskanych przychodów w danym miesiącu z tych tytułów oraz z tytułu świadczenia przedemerytalnego byłaby wyższa od kwoty 200% zasiłku dla bezrobotnych.

Zgodnie z tymi przepisami radny, aby móc pobierać świadczenie przedemerytalne, powinien zrzec się prawa do diety bądź zrzec się takiej jej części, ażeby łączna kwota przychodów w danym miesiącu z tytułu pobierania diety i świadczenia przedemerytalnego nie przekroczyła 200% zasiłku dla bezrobotnych. Zrzeczenie się prawa do diety lub jej określonej części oznacza, że na skutek pisemnego oświadczenia radnego dieta lub jej określona część w okresie podanym w tym oświadczeniu nie będzie wypłacana.

Uprzejmie proszę o powtórne rozpatrzenie tej sprawy.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego

W minionych latach Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmowało szereg prób zwiększenia środków w budżetach wojewodów pomorskiego i warmińsko-mazurskiego na finansowanie zadań z zakresu melioracji wodnych podstawowych na Żuławach Wiślanych. Działania te z powodu braku środków budżetowych okazały się jednak bezskuteczne.

W 1991 r. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło prace nad wieloletnim programem pod nazwą „Program poprawy podstawowego systemu ochrony przeciwpowodziowej na Żuławach Wiślanych na lata 2002-2010” oraz nad projektem ustawy sejmowej ustanawiającej taki program. Obie te inicjatywy nie dały jednak efektów ze względu na trudną sytuację budżetową państwa.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia 2001 r. w wyniku rozpatrzenia wymienionego programu i projektu ustawy uznał za niezbędne przesunięcie rozpoczęcia realizacji zadań tego programu na termin późniejszy.

Budżet województwa warmińsko-mazurskiego na 2002 r. został zwiększony tylko o dodatkowe 2 miliony 500 tysięcy zł na realizację zadań z zakresu melioracji, chociaż straty w wyniku powodzi w roku 2001 i na początku roku 2002 zostały oszacowane na ponad 500 milionów zł. Środki te zatem były wielce niewystarczające.

Projekt budżetu na 2003 r. pozostał na poziomie roku 2002. Nie widać zwiększenia środków finansowych, w tym na meliorację Żuław Wiślanych. Nie będzie możliwe wykonanie niezbędnych działań renowacyjnych, nie mówiąc o inwestycjach w tym zakresie. Tylko w województwie warmińsko-mazurskim utrzymaniem objętych jest 6 tysięcy 300 km rzek i kanałów – najwięcej w kraju i prawie dwukrotnie więcej niż średnia krajowa – dziewięćdziesiąt sześć stacji odwadniających – prawie trzykrotnie więcej niż średnia krajowa – 439 km wałów przeciwpowodziowych i osiemset trzydzieści budowli piętrzących. Większość tych urządzeń wykonano przed sześćdziesięciu laty i dawniej, stąd też nakłady na ich odbudowę i utrzymanie są większe niż w innych regionach.

Biorąc pod uwagę tę sytuację, pragnę skierować następujące pytania do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Czy planuje się podjęcie prac nad programem pod nazwą „Program poprawy podstawowego systemu ochrony przeciwpowodziowej na Żuławach Wiślanych na lata 2002-2010”? Czy planuje się zwiększenie środków na wykonanie niezbędnych działań renowacyjnych na Żuławach Wiślanych?

Proszę o odpowiedź na te pytania.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do komendanta głównego Straży Granicznej Józefa Klimowicza

Granice Polski z Federacją Rosyjską, z Obwodem Kaliningradzkim przekracza rocznie kilka milionów podróżnych, znaczna ich część na przejściach granicznych w Gronowie koło Braniewa i w Bezledach w województwie warmińsko-mazurskim.

Coraz więcej osób przekraczających granicę to polscy i rosyjscy biznesmeni, przedsiębiorcy i przedstawiciele władz samorządowych, utrzymujący partnerskie, przyjazne kontakty z odpowiednimi regionami naszego województwa. Osoby te, niemające nic do ocenia, traktowane są na przejściach granicznych jak inni turyści i zmuszone do oczekiwania na odprawę w długich, wielogodzinnych kolejkach. Zrywane są przez to terminy spotkań, nie dochodzi do zaplanowanych rozmów i uzgodnień między stroną naszą a stroną rosyjską.

Sytuacja taka nie wpływa pozytywnie na klimat rozwijających się polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych, handlowych i politycznych. Nie byłoby takich problemów – i przyczyniłoby się to do ułatwień w kontaktach między Polską a Rosją – gdyby osoby przekraczające granicę w celach służbowych korzystały na tych przejściach granicznych z oddzielnego, wyznaczonego pasa ruchu dla osób niemających nic do ocenia.

Dlatego, mając na uwadze ułatwianie odradzających się kontaktów gospodarczych i politycznych z Federacją Rosyjską, pragnę skierować do komendanta głównego Straży Granicznej następujące pytanie: czy możliwe jest wyznaczenie na przejściach granicznych w Gronowie i Bezledach oddzielnego pasa ruchu dla osób przekraczających granicę w celach służbowych i niemających nic do ocenia?

Proszę o odpowiedź na to pytanie.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Nicieję

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o zapoznanie się ze sprawą dyscyplinarnego wydalenia ze Służby Granicznej kapitana Stanisława Janika, zamieszkałego obecnie w Gościcach 2a, 48-370 Paczków, województwo opolskie.

Sposób, w jaki kierownictwo służb granicznych potraktowało bardzo sumiennie pracującego kapitana, woła o pomstę do nieba. Sprawa jest bardzo znana i komentowana, między innymi mówiono o niej w głośnym reportażu, pod redakcją Krystiana Przysieckiego, wyemitowanym 8 października bieżącego roku przez Program 1 TVP w cyklu „Zawsze po dwudziestej pierwszej”.

Krótko przypomnę sprawę. W styczniu 1993 r. na skutek spreparowanego ciężkiego zarzutu usunięto kapitana Janika ze Służby Granicznej i wdrożono przeciwko niemu postępowanie prokuratorskie. Człowiek ten następnie przeszedł dziewięcioletnią gehennę – nie waham się użyć tego słowa – w postaci różnych dochodzeń, przesłuchań, procesów. W marcu 2000 r. zapadł wreszcie, po ponad siedmiu latach, wyrok, który po raz trzeci się uprawomocnił, uniewinniający kapitana Janika. Mimo to znów znaleziono jakiś pokrętny kruczek prawny, aby na jego podstawie nie przyjąć pokrzywdzonego ponownie do pracy, mimo że został on oczyszczony z wszelkich zarzutów i pomówień.

Przez tych dziewięć lat walki, wyniszczającej psychicznie kapitana Stanisława Janika, podczas której punkt po punkcie ujawniał on sposoby manipulacji oficerów służb granicznych prowadzących postępowanie dyscyplinarne wobec niego, obwiniony wszędzie szukał sprawiedliwości: u posłów, senatorów, komendantów głównych Straży Granicznej i wszystkich Pana poprzedników – ministrów spraw wewnętrznych i administracji. Bez rezultatu.

Po ostatnim reportażu Krystiana Przysieckiego, który szczegółowo opisuje tę historię, na dziesiątkach spotkań senatorskich słyszę wołanie o sprawiedliwość dla kapitana Stanisława Janika.

Panie Ministrze, nasza formacja szła po władzę pod hasłami sprawiedliwości, walki o sprawiedliwość i godność ludzką. W Pańskiej kompetencji leży to, by te ewidentne drwiny ze sprawiedliwości przeciąć jednym męskim zarządzeniem. O to do Pana apeluję. Bardzo liczę na Pańską wrażliwość i wierzę, iż nie będzie Pan w tej sprawie po kunktatorsku kluczył, jak to czynili Pańscy poprzednicy. Sprawa jest ewidentna – skrzywdzono człowieka. Szargano dobre imię jego i jego rodziny, między innymi córek, studentek Uniwersytetu Opolskiego, mego uniwersytetu.

Ten człowiek żył w permanentnym stresie przez prawie dziesięć lat. Przeżywał straszliwe depresje. Nie załamując się, konsekwentnie przechodząc przez rafa urzędniczej procedury, udowodnił, że jest niewinny, że jego przełożeni manipulowali faktami, aby unurzać go w podejrzeniach, jednocześnie osłaniając siebie.

Panie Ministrze, jeszcze raz, z wyjątkową stanowczością, proszę Pana: niech Pan nie zbagatelizuje tej sprawy, niech Pan przywróci godność skrzywdzonemu człowiekowi, bo inaczej będzie można mówić, że żyjemy w kraju bezprawia, w którym uniewinniające wyroki sądowe są świstkami papieru, a w podległych Panu służbach można kpić ze sprawiedliwości, zasłaniając się pokrętnymi interpretacjami.

Z poważaniem i szacunkiem
prof. Stanisław Sławomir Nicieja

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

W ramach programu restrukturyzacji przemysłu obronnego i wsparcia w zakresie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej część pracowników zakładów specjalnych i zbrojeniowych, w tym także z PZL Świdnik, w imieniu których występuję do Pana Ministra, została przeniesiona w stan spoczynku zawodowego. Stało się to zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 28 kwietnia 1999 r. w sprawie ustalenia świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Osoby, które przepracowały minimum trzydzieści pięć lat, zostały wysłane na wcześniejsze emerytury, otrzymując z urzędu pracy świadczenia przedemerytalne. Grupa ta czuje się jednak w dużym stopniu dyskryminowana, bowiem jej status różni się od sytuacji pozostałych emerytów.

Dnia 1 kwietnia 2002 r. weszła w życie kolejna nowelizacja ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, która blokuje świadczeniobiorcom wymienionych zasiłków możliwość pracy. Nowe przepisy powodują wstrzymanie wypłaty świadczenia między innymi w przypadku podjęcia zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, jeżeli łączna kwota przychodów uzyskanych w danym miesiącu z tytułu zatrudnienia i innej pracy zarobkowej oraz otrzymywanego świadczenia przedemerytalnego byłaby wyższa od kwoty 200% zasiłku dla bezrobotnych.

Dlaczego osoby, które chcą pracować, mają być administracyjnie pozbawione takiej możliwości? Zdaniem byłych pracowników naruszone zostało w ten sposób prawo do pracy w aspekcie art. 24 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto przepisy te naruszają podstawowe prawo do wolności, art. 30, i przede wszystkim prawo równości w aspekcie art. 32 konstytucji, który mówi, że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze i nikt nie może być dyskryminowany, z jakiegokolwiek przyczyny, w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym.

Pracownicy, w imieniu których występuję, czują się pokrzywdzeni, bowiem to oni ponieśli koszty restrukturyzacji kraju, tracąc swoje miejsca pracy, a mimo to karani są po raz drugi, bowiem administracyjnie uniemożliwia im się podjęcie pracy.

Szanowny Panie Ministrze, uczucia frustracji i rozczarowania wśród byłych pracowników zakładów zbrojeniowych są ogromne. Są oni przekonani, że naruszono ich podstawowe prawa i wolności obywatelskie zagwarantowane w konstytucji. Modyfikacja prawa, zmierzająca do przeniesienia tej grupy świadczeniobiorców do ZUS lub danie im uprawnień co do możliwości pracy, jakie mają emeryci, którzy wcześniej przeszli na emeryturę, spowoduje wzrost zaufania obywateli do państwa i ustąpienie poczucia krzywdy, jakie panuje wśród tych zasłużonych, długoletnich pracowników.

Z poważaniem
Kazimierz Pawełek

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Dotyczy ono utrzymania statusu osób niepełnosprawnych w przypadku młodzieży przewlekle chorej oraz umożliwienia jej kontynuacji nauki w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych na poziomie szkół ponadgimnazjalnych

Wnoszę, aby Pani Minister w ramach przygotowywanego rozporządzenia w sprawie warunków pobytu dzieci i młodzieży w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach oraz ramowych statutów tych placówek (pismo MENiS z dnia 17 czerwca 2002 r., znak: DKOS.2.0140-42-(2002)ZS), zmieniającego rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 lutego 1994 r. w sprawie rodzajów i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz ramowych statutów tych placówek (DzU nr 41 poz. 156 z późn. zm.), ujęła w kategorii osób niepełnosprawnych dzieci i młodzież przewlekle chore, umożliwiając im kontynuowanie nauki w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych.

Uzasadnienie:

W roku 2000 na podstawie uchwały 123/99 Rady Miejskiej w Przemyśle Zakład Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów przekształcony został w Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3 przeznaczony dla uczniów niepełnosprawnych ruchowo i przewlekle chorych – podstawa prawna: rozporządzenie MEN w sprawie rodzajów i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych oraz ramowych statutów tych placówek (DzU nr 41 poz. 156 z późn. zm.). Powołanie tego typu placówki było zgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi (załącznik nr 4 do wymienionego rozporządzenia, który w pkt 6 klasyfikuje dzieci przewlekle chore do nauki w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych). Aby zapewnić młodzieży przebywającej w placówce odpowiednie warunki do rehabilitacji zdrowotnej Zarząd Miasta Przemyśla powołał przy wymienionym ośrodku Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Koszt zatrudnienia całodobowej opieki medycznej ponosi Zarząd Miasta Przemyśla. Dodatkowo przy ustalaniu zasad podziału oświatowej subwencji ogólnej nie przewidziano odpowiednich środków na zadania szkolne i pozaszkolne dotyczące młodzieży przewlekle chorej, kierowanej do SOSW nr 3 w Przemyśle przez organ prowadzący na podstawie orzeczeń do kształcenia specjalnego wydawanych przez publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

W dniu 8 lipca 2002 r. dyrekcja SOSW nr 3 w Przemyśle została poinformowana przez MENiS, za pośrednictwem prezydenta miasta Przemyśla, o trwających pracach nad rozporządzeniem MENiS w sprawie warunków pobytu dzieci i młodzieży w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach oraz ramowych statutów tych placówek. W przygotowywanym projekcie tego rozporządzenia w §30 zawarto zapis wyszczególniający dzieci i młodzież, dla których mogą być tworzone specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze. Zapis ten pomija dzieci przewlekle chore, zamykając im drogę wyboru kształcenia w tych placówkach.

W wyjaśnieniach Pani Minister stwierdza, że brak jest uzasadnienia do uznawania dzieci przewlekle chorych za niepełnosprawne. Tymczasem rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 lutego 2002 r. w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia (Dz.U. nr 17, poz. 162) przewiduje możliwość uznawania osób przewlekle chorych za osoby niepełnosprawne przez zespoły do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności. W ślad za ich orzeczeniami o niepełnosprawności publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne orzekają o potrzebie kształcenia specjalnego oraz kierują za pośrednictwem organu prowadzącego tę młodzież do SOSW nr 3 w Przemyśle.

Pani Minister proponuje obejmowanie dzieci przewlekle chorych, tylko w stanach zaostrzenia choroby, nauczaniem indywidualnym lub kształceniem w szkołach specjalnych zorganizowanych w zakładach opieki zdrowotnej. Nauczanie indywidualne wymienionej młodzieży jest kosztowne i nie gwarantuje uczniom możliwości zdobycia zawodu, a przede wszystkim izoluje ich społecznie, zaś kadra prowadząca to nauczanie nie posiada odpowiednich kwalifikacji terapeutycznych. Szkoły specjalne, funkcjonujące przy zakładach opieki zdrowotnej, kształcą przebywającą tam młodzież tylko na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum, a tym samym nie obejmują działaniami dydaktycznymi młodzieży w wieku ponadgimnazjalnym.

Szanowna Pani Minister! Wejście w życie przytaczanego na wstępie projektu rozporządzenia stawia pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie istniejącej od ponad pięćdziesięciu lat placówki, SOSW nr 3 w Przemyśle, kształcącej młodzież niepełnosprawną na poziomie ponadpodstawowym i ponadgimnazjalnym. Aktualnie młodzież przewlekle chora stanowi 30% niepełnosprawnych wychowanków przebywających w tej placówce. Dlatego zamknięcie drogi kształcenia tym uczniom w dobrze przygotowanej

placówce, z wyspecjalizowaną kadram i dostosowaną infrastrukturą, odbija się negatywnie zarówno na dzieciach specjalnej troski i ich rodzicach, jak i na funkcjonowaniu jednego z nielicznych już w kraju tego typu ośrodków, a przez to na postrzeganiu całej oświaty w Polsce.

Liczę, że wrażliwość Pani Minister na los dzieci i młodzieży niepełnosprawnej nie pozwoli na wprowadzenie niekorzystnych dla nich zmian w przepisach prawnych.

Z poważaniem
Wojciech Pawłowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Pietrzaka

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę poinformować Pana Ministra, że jako inicjator wielu przedsięwzięć związanych z tworzeniem nowych miejsc pracy i osoba osobiście wspierająca aktywizację określonych grup ryzyka widzę potrzebę i konieczność zwiększenia dotacji z przeznaczeniem na funkcjonowanie Powiatowego Urzędu Pracy w Węgorzewie.

Jestem zaniepokojony ciągle pogarszającą się sytuacją finansową urzędu. Urząd pracy jako samodzielna jednostka organizacyjna samorządu powiatowego, która wykonuje wiele zadań w zakresie polityki zatrudnienia, nie otrzymał wystarczającego instrumentarium do ich realizacji. Przypomnę, że do 31 grudnia 2001 r. urząd pracy był filią, która nie miała pełnej struktury organizacyjnej. Od 1 stycznia 2002 r., nie zwiększając obsady kadrowej, urząd musiał utworzyć od nowa dział finansowo-księgowy i niektóre merytoryczne stanowiska pionu aktywizującego.

Z informacji, jakie do mnie dotarły, wynika, że po przesunięciach dokonanych w planach wydatków budżetu powiatu na rok 2002 dla Powiatowego Urzędu Pracy w Węgorzewie zostały zagwarantowane środki finansowe, które wystarczą jedynie na wynagrodzenia i pochodne dla czternastu zatrudnionych pracowników, nie pokryją zaś wydatków rzeczowych, niezbędnych do sprawnego funkcjonowania urzędu. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że brak środków uniemożliwi realizowanie płatności za czynsz, telefony lub zakup niezbędnych materiałów biurowych.

Stan finansów państwa sprawił, że nowemu urzędowi przyszło wykonywać ustawowe zadania w skrajnie trudnych uwarunkowaniach, co nie pozostaje bez wpływu na obsadę kadrową, prowadzenie powiatowej polityki zatrudnienia i realizację programu społeczno-gospodarczego rządu, a w szczególności programu „Pierwsza praca”, stanowiącego jego integralną część. Od samego początku urząd skazany był na brak stabilizacji oraz możliwości efektywnego i racjonalnego gospodarowania środkami finansowymi.

Wyrażam przekonanie, że ambitna i pełna nadziei nowo rodząca się społeczność kulturalna nie zostanie pozbawiona efektywnie i skutecznie działających służb zatrudnienia przy stale rosnącej liczbie osób bezrobotnych.

Oczekuję więc zagwarantowania bezwzględnego minimum, które pozwoli urzędowi działać z zachowaniem standardu świadczonych usług i właściwego poziomu kwalifikacji służb zatrudnienia.

Sądzę, że w powyborczej rzeczywistości rząd powinien wyjść naprzeciw dążeniom samorządu mogącego spełniać uzasadnione oczekiwania społeczności lokalnej.

Łączę wyrazy szacunku
Wiesław Pietrzak

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 26. posiedzeniu Senatu

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 30 października 2002 r.

w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r. ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 30 października 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych
przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) w art. 1 w ust. 3 wyrazy „ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców (Dz. U. Nr 60, poz. 704)” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców (Dz. U. Nr 141, poz. 1177), zwanej dalej „ustawą o pomocy publicznej dla przedsiębiorców”;;”;

2) w art. 1 w pkt 3, w art. 2c w ust. 4 wyrazy „oraz poręczenia i gwarancje” zastępuje się wyrazami „oraz poręczenia”;

3) art. 1 w pkt 35 wyrazy „art. 42” zastępuje się wyrazami „art. 42a”;

4) w art. 3 w pkt 1 wyrazy „pkt 9 i 10” zastępuje się wyrazami „pkt 10 i 11” oraz pkt 9 i 10 oznacza się jako pkt 10 i 11;

5) w art. 5 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) w art. 17 w ust. 1 w pkt 4 po wyrazie „bądź” dodaje się wyrazy „poręczone lub”;;

6) art. 12 otrzymuje brzmienie:

„Art. 12. 1. Postępowania egzekucyjne zmierzające do wyegzekwowania wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu wykonania umowy poręczenia lub gwarancji, wszczęte przed dniem wejścia w życie ustawy umarza się.

2. Egzekucję wierzytelności umorzoną na podstawie ust. 1 wszczyna się ponownie i prowadzi zgodnie z przepisami art. 44, 44a i 44b ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że do egzekucji tych wierzytelności nie stosuje się wymogu złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji.

3. Przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio do egzekucji wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu wykonania umowy poręczenia lub gwarancji, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, co do których przed tym dniem nie zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne.”;

7) w art. 14 wyrazy „oraz art. 6 pkt 2” zastępuje się wyrazami „, art. 6 pkt 2 oraz art. 8”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat wprowadził do ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw 7 poprawek, które w większości mają na celu poprawienie czytelności ustawy, zapewnienie spójności jej przepisów oraz dostosowanie ich do aktualnego stanu prawnego.

Poprawką nr 1 Senat zastępuje uzupełnienie adresu publikacyjnego nieobowiązującej już ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców odwołaniem do nowej ustawy o takim samym tytule, poprawka nr 2 zmierza do zapewnienia spójności pomiędzy art. 2c ust. 4 ustawy nowelizowanej w art. 1, i jej art. 23 ust. 1, który przewiduje wyłącznie udzielanie poręczeń wypłaty odszkodowania za zniszczone, uszkodzone lub skradzione eksponaty ustawowe, poprawka nr 3 natomiast usuwa błąd w oznaczeniu nowelizowanego przepisu.

Poprawka nr 4 ma na celu uwzględnienie nowelizacji ustawy o kontroli skarbowej, która dodała z dniem 1 października 2002 r. pkt 9 w art. 2 ust. 1 tej ustawy. Poprawka nr 5 jest konsekwencją zmiany wprowadzanej w art. 18 pkt 4 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i zmierza do zapewnienia spójności jej przepisów.

Senat uznał, że z przepisu art. 12 nie wynika w sposób dostatecznie wyraźny, iż postępowania egzekucyjne dotyczące wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu wykonania umowy poręczenia lub gwarancji, które zostaną umorzone na podstawie ust. 2, będą ponownie wszczynane i prowadzone zgodnie z nowymi przepisami w tym zakresie, stąd zaproponował poprawkę, która wprost formułuje taką zasadę.

Ostatnia z zaproponowanych przez Senat poprawek zmierza do zapewnienia trwałego charakteru zmiany załącznika do ustawy o opłacie skarbowej. Wejście w życie tej zmiany w roku 2002 oznaczałoby jej obowiązywanie tylko do 1 stycznia 2003 r., bowiem z tym dniem załącznik do ustawy o opłacie skarbowej, mocą wcześniejszej jej nowelizacji, otrzyma nowe brzmienie.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 30 października 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. b), w ust. 4 skreśla się wyrazy „, chyba że decyzje administracyjne stanowią inaczej“;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w lit. c), w ust. 4b wyrazy „Podmioty uprawnione do pobierania opłat portowych“ zastępuje się wyrazami „Podmioty, o których mowa w ust. 3 i 4,“;
- 3) w art. 1 w pkt 5, w art. 25 w ust. 1 pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie:
 - „1) art. 7 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 8 ust. 2 pkt 1 i ust. 3, 4a, 4b oraz art. 11 – wykonuje dyrektor właściwego urzędu morskiego,
 - 2) art. 7 ust. 1 pkt 2 i pkt 4-6, art. 8 ust. 2 pkt 2 i 4 oraz ust. 3, 4a i 4b – wykonuje gmina.“;
- 4) w art. 4 skreśla się wyrazy „nie dłużej niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy“;
- 5) w art. 6 po wyrazie „ogłoszenia“ dodaje się wyrazy „, z tym że art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 5, stosuje się po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia“.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 5 poprawek.

Uchwalając poprawkę nr 1 Senat uznał, że decyzje administracyjne nie mogą wprowadzać wyjątków od zasady, iż opłatę przystaniową i pasażerską za użytkowanie infrastruktury portowej, którą zarządza podmiot niebędący podmiotem zarządzającym portem, pobiera właściciel tej infrastruktury albo podmiot, który władą infrastrukturą portową na podstawie umów o odpłatne korzystanie. Abstrahując bowiem od faktu, iż kwestionowana konstrukcja prawna nie określa organu uprawnionego do wydawania tych decyzji, ich treści i adresatów, a także podstawy prawnej ich wydawania, dotyczy ona uprawnień i obowiązków określonych podmiotów, które mogą być regulowane jedynie na gruncie ustawowym.

W związku z tym, iż dodany do art. 8 ustawy nowelizowanej ustęp 4a posługuje się sformułowaniem „Podmioty, o których mowa w ust. 3 i 4”, zasadny wydaje się być postulat zastosowania tej samej konstrukcji pojęciowej w ustępie 4b tego artykułu. Z tego względu Senat postanowił wprowadzić poprawkę nr 2.

Poprawka nr 3 zmierza do uściślenia odesłań w art. 25 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy. Przepisy te wymagają stosownej modyfikacji, albowiem zarówno pkt 1, jak również pkt 2, odwołują się do przepisów, które nie statuują żadnych zadań i uprawnień podmiotu zarządzającego.

Poprawka nr 4 zmierza do tego, aby opłaty portowe, wynikające z umów handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, były pobierane według stawek opłat wynikających z tych umów, bez ograniczenia terminowego. Rozwiązanie takie wynika z konieczności respektowania zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającej z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego. Racjonalny ustawodawca powinien w pełni „honorować” stawki opłat, wynikające z umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, gdy w sposób zasadniczy zmienia ich charakter prawny.

Poprawka nr 5 zmierza do precyzyjnego określenia terminu przejęcia przez gminy od dyrektorów urzędów morskich zadań i uprawnień podmiotu zarządzającego w portach niemających podstawowego znaczenia dla gospodarki narodowej oraz w przystaniach morskich – w przypadku jego niepowołania. Treść art. 2 i 3 ustawy wskazuje, iż dzień przejęcia tych zadań i uprawnień nie tylko będzie odmienny w stosunku do poszczególnych gmin, ale również będzie uzależniony od terminu przekazania im przez dyrektorów urzędów morskich dokumentacji niezbędnej do ich wykonywania. W związku z tym Senat dokonał stosownej modyfikacji przepisu końcowego ustawy.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 30 października 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym
oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 października 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy skreśla się wyrazy „oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym”;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 53” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a) i dodaje się lit. b) w brzmieniu:
„b) w ust. 1a wyrazy „w ust. 1 pkt 9” zastępuje się wyrazami „w ust. 1 pkt 12”; “;
- 3) w art. 1 w pkt 3 w lit. a), w ust. 1b w pkt 3 wyraz „określone” zastępuje się wyrazami „odpowiednio określone”;
- 4) w art. 1 w pkt 3 w lit. b), w pkt 6 lit. a) otrzymuje brzmienie:
„a) pojazdu, na którego typ zostało wydane świadectwo homologacji lub decyzja zwalniająca pojazd z homologacji, “;
- 5) w art. 1 w pkt 4, w pkt 2 po wyrazie „na” dodaje się wyraz „odpowiednio”;
- 6) w art. 1 w pkt 5 w lit. b), w pkt 2 skreśla się wyrazy „przyjętych do stosowania przez Rzeczpospolitą Polską wraz ze zmianami obowiązującymi od daty wejścia ich w życie, “;
- 7) w art. 1 w pkt 6 w lit. a), w ust. 4 w zdaniu drugim wyrazy „pojazdu określonego w przepisach, o których mowa w art. 56 ust. 4 pkt 3” zastępuje się wyrazami „pojazdu przewożącego towary niebezpieczne”;
- 8) w art. 1 w pkt 6 w lit. a), w ust. 4 w zdaniu drugim wyrazy „w liczbie 5 do 9” zastępuje się wyrazami „w liczbie od 5 do 9”;
- 9) w art. 1 w pkt 6 lit. c) otrzymuje brzmienie:
„c) w ust. 5 wyrazy „Przepis ust. 4 dotyczy” zastępuje się wyrazami „Przepisy ust. 4 i 4a dotyczą”; “;
- 10) w art. 1 w pkt 7, w pkt 1 wyrazy „wzór zezwolenia oraz innych dokumentów związanych z jego wydaniem” zastępuje się wyrazami „oraz wzór zezwolenia na przeprowadzanie tych badań”;
- 11) w art. 1 w pkt 8 w lit. a), w pkt 1a wyrazy „braku predyspozycji psychicznych” zastępuje się wyrazami „istnienia przeciwwskazań psychologicznych”;
- 12) skreśla się art. 2 i 4.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat uznał za stosowne wprowadzenie do ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym 12 poprawek.

Poprawki nr 1 i 12 zmierzają do rezygnacji z ustawowego formułowania zasady, że warunkiem koniecznym do przeprowadzania badań psychologicznych i orzekania w zakresie zdolności do prowadzenia pojazdów mechanicznych jest uzyskanie zezwolenia wojewody. Uchwalając je Senat miał ponadto na względzie, że zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nowelizowanie przepisów zmieniających inną ustawę powinno mieć charakter wyjątkowy i może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy jest to konieczne dla wyeliminowania rażącego błędu w przepisach zmieniających ogłoszonej ustawy.

Poprawki nr 2-5 oraz 7-9 mają charakter uściślający, zmierzając do zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie przepisów ustawy, a także zachowania jednolitych konstrukcji prawnych.

Poprawka nr 6 zmierza do likwidacji zbędnego – z punktu widzenia zasad obowiązywania aktu normatywnego – sformułowania, że odpowiednia ratyfikowana przez Polskę umowa międzynarodowa, o której mowa w art. 68 ust. 4 pkt 2 ustawy, została przyjęta do stosowania wraz ze zmianami obowiązującymi od daty ich wejścia w życie.

Na mocy nowego brzmienia art. 84a ust. 1 pkt 1 ustawy minister właściwy do spraw transportu został zobowiązany do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych wymagań w stosunku do stacji kontroli pojazdów i okręgowych stacji kontroli pojazdów, przeprowadzających badania techniczne w określonym zakresie, wzoru zezwolenia na przeprowadzanie tych badań oraz innych dokumentów związanych z jego wydaniem. Dążąc do przeciwdziałania sytuacji, w której minister ten będzie określał na podstawie tak blankietowego upoważnienia wzory jakichkolwiek dokumentów, nawet tych, których ustawa nie przewiduje, Senat opowiedział się za skreśleniem sformułowania „oraz innych dokumentów związanych z jego wydaniem” (poprawka nr 10).

Poprawka nr 11 zmierza do uściślenia – na wzór obowiązującej terminologii w ustawie - Prawo o ruchu drogowym – że decyzję o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdem silnikowym wydaje starosta w razie stwierdzenia na podstawie orzeczenia psychologicznego istnienia przeciwwskazań psychologicznych do kierowania pojazdem, nie zaś braku predyspozycji psychicznych do kierowania nim.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 30 października 2002 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw.

Jednocześnie upoważnia senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw

Uznając potrzebę stałego monitorowania sytuacji ofiar przestępstw oraz działań na rzecz poprawy ich położenia, uchwala się, co następuje:

Art. 1.

Dzień 22 lutego ustanawia się Dniem Ofiar Przestępstw.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Celem niniejszego projektu ustawy jest ustanowienie Dnia Ofiar Przestępstw, którym ma być dzień 22 lutego. Podjęcie niniejszej inicjatywy stanowi odpowiedź na apel Ogólnopolskiego Forum na Rzecz Ofiar Przestępstw.

W państwach członkowskich Rady Europy oraz Unii Europejskiej dzień 22 lutego został ogłoszony Dniem Ofiar Przestępstw już w 1988 roku. Polska jako członek Rady Europy oraz państwo kandydujące do członkostwa w Unii Europejskiej nie powinna odbiegać od przyjętych w kręgu państw członkowskich standardów.

Obchody Dnia Ofiar Przestępstw będą służyły przypominaniu o sytuacji ofiar przestępstw oraz wyznaczaniu kierunków niezbędnych dla poprawy ich położenia.

Wejście w życie niniejszej ustawy nie pociąga za sobą wydatków z budżetu państwa.



**SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Prof. dr hab. Danuta Hübner
Sokr. Min. DH/2951/2002/DPE-agg

Warszawa, 23. 08. 2002

**Pani
Teresa Liszcz
Przewodnicząca Komisji
Ustawodawstwa i Praworządności
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

Opinia o zgodności projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw, z prawem Unii Europejskiej, wyrażona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494) oraz art. 60 ust. 3 pkt. 1 oraz ust. 5 Regulaminu Senatu, przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, Minister Danutę Hübner, działającą z upoważnienia Przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej

W związku z przedłożonym projektem ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw, z prawem Unii Europejskiej (pismo nr BPS/KUP/040-65-1/2002), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z up. Sekretarza Komitetu
Integracji Europejskiej
PODSEKRETARZ STANU
Jarosław Pietras

Do uprzejmej wiadomości:
Pan Aleksander Proksa
Sekretarz Rady Ministrów

Treść

26. posiedzenia Senatu w dniu 30 października 2002 r.

Otwarcie posiedzenia	senator Mieczysław Janowski	12
Wyznaczenie sekretarzy	podsekretarz stanu	
Uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłej	Krzysztof Pater	12
senator drugiej kadencji Aliny Piętkowskiej	senator Krystyna Sienkiewicz	14
Przyjęcie protokołów dwudziestego drugiego oraz dwudziestego trzeciego posiedzenia	podsekretarz stanu	
Projekt porządku obrad	Krzysztof Pater	14
Wniosek formalny o skreślenie z porządku obrad punktu drugiego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym	Otwarcie dyskusji	
senator Jerzy Markowski	senator Teresa Liszcz	14
3	senator Bogusław Litwiniec	16
Przyjęcie wniosku formalnego	senator Teresa Liszcz	17
Zatwierdzenie porządku obrad dwudziestego szóstego posiedzenia	Zamknięcie dyskusji	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę	Wystąpienie podsekretarza stanu	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	w Ministerstwie Pracy	
senator sprawozdawca	i Polityki Społecznej	
Krystyna Sienkiewicz	podsekretarz stanu	
4	Krzysztof Pater	18
Sprawozdanie mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw	
senator sprawozdawca mniejszości	Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
Franciszek Bobrowski	senator sprawozdawca	
6	Marian Noga.	19
Zapytania i odpowiedzi	Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator Zbigniew Romaszewski	senator sprawozdawca	
6	Tadeusz Wnuk	20
senator sprawozdawca	Wystąpienie podsekretarza stanu	
Krystyna Sienkiewicz	w Ministerstwie Finansów	
6	podsekretarz stanu	
senator Teresa Liszcz	Jacek Uczkiewicz	21
7	Otwarcie dyskusji	
senator Jan Szafraniec	senator Jerzy Suchański	22
7	senator Adam Graczyński	22
senator Zbigniew Romaszewski	Zamknięcie dyskusji	
7	Wystąpienie podsekretarza stanu	
senator Mieczysław Janowski	w Ministerstwie Finansów	
7	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu	Jacek Uczkiewicz	23
7	Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich	
Krzysztof Pater		
12		

Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Czesława Christowa	24	senator Genowefa Grabowska	38
Otwarcie dyskusji		senator Genowefa Ferenc	39
Zamknięcie dyskusji		senator Adam Jamróz	39
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym		senator Krystyna Doktorowicz	40
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Kazimierz Drożdż	26	senator Zdzisława Janowska	40
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	26	senator Teresa Liszcz	41
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury podsekretarz stanu Mieczysław Muszyński.	27	senator Adam Gierek.	41
Zapytania i odpowiedzi senator Zbigniew Kulak	28	Zamknięcie dyskusji	
senator Adam Gierek.	28	Skierowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
podsekretarz stanu Mieczysław Muszyński.	29	Punkt szósty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw	
senator Zbigniew Kulak	29	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senator sprawozdawca Teresa Liszcz	42
podsekretarz stanu Mieczysław Muszyński.	30	Otwarcie dyskusji senator Ewa Serocka.	43
Otwarcie dyskusji senator Adam Biela	30	Zamknięcie dyskusji	
senator Henryk Stokłosa	31	Wznowienie obrad	
Zamknięcie dyskusji		Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury podsekretarz stanu Mieczysław Muszyński.	32	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz	44
Komunikaty		senator Teresa Liszcz	44
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 1	45
Punkt piąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę	
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Teresa Liszcz	33	Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi senator Krystyna Doktorowicz	34	Sprawozdanie połączonych Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Marian Noga.	45
senator sprawozdawca Teresa Liszcz	34	Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji senator sprawozdawca mniejszości Jerzy Suchański.	45
senator Genowefa Ferenc	35	Głosowanie nr 2	46
senator sprawozdawca Teresa Liszcz	35	Głosowanie nr 3	46
Otwarcie dyskusji senator Adam Gierek.	35	Głosowanie nr 4	46
prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski	36	Głosowanie nr 5	46
		Głosowanie nr 6	46
		Głosowanie nr 7	46
		Głosowanie nr 8	46
		Głosowanie nr 9	46
		Głosowanie nr 10	46
		Głosowanie nr 11	47
		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw	
		Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
		Głosowanie nr 12	47
		Głosowanie nr 13	47

Głosowanie nr 14	47
Głosowanie nr 15	47
Głosowanie nr 16	47
Głosowanie nr 17	47

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Zbigniew Kulak 48

Głosowanie nr 18 49

Głosowanie nr 19 49

Głosowanie nr 20 49

Głosowanie nr 21 49

Głosowanie nr 22 49

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw

Głosowanie nr 23 50

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw

Komunikaty

Oświadczenia

senator Janusz Bielawski 50

Komunikaty

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 26. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone

przez senatora Januarego Bienia 59

Oświadczenie złożone

przez senatora Januarego Bienia 60

Oświadczenie złożone

przez senatora Henryka Dzidę 61

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Gierka. 62

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Gierka 63

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Graczyńskiego. . . 64

Oświadczenie złożone

przez senatora Władysława Mańkuta . . . 65

Oświadczenie złożone

przez senatora Władysława Mańkuta . . . 66

Oświadczenie złożone

przez senatora Stanisława Nicieję. 67

Oświadczenie złożone

przez senatora Kazimierza Pawełka 68

Oświadczenie złożone

przez senatora Wojciecha Pawłowskiego . 69

Oświadczenie złożone

przez senatora Wiesława Pietrzaka 71

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę . . 75

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne oraz o zmianie niektórych ustaw 76

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o portach i przystaniach morskich 78

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz o zmianie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym 80

Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw 82